

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

**- Travel**

Lecisz do Polski?

OBNIŻONA CENA!

tylko \$ 799*

LOT-em

- Najszybciej
- Najwygodniej
- Bez przesiadek

**Zdecyduj się już dziś!***(ilość miejsc ograniczona)***DZWOŃ DO PEKAO TRAVEL****588-1988****588-2982**

lub swojego agenta podróży

* Kwiecień, 3, 7, 10



- DŁUG POLSKI
- CHUDSZY O POŁOWĘ
- ZSSR TAK CZY NIE
- MOSKWA NIE ODDA HONECKERA

Jolanta
Mielech
Str 48

3 Out of 10 Canadian Students Drop Out... And We All Pay The Price.

! Every year, 3 out of 10 Canadian students drop out before finishing high school... And they realize all too soon that it isn't as easy as they thought. The fact is, over the next few years, the majority of new jobs will require a high school education as a minimum. Without it, young people simply won't have the choices, the

opportunities or freedom they're looking for.

When 30% drop out...over 100,000 students a year...it affects everyone - parents, educators, employers, Canadian society as a whole.

Making sure that young people stay in school is important for all of us...and more

important today than ever before.

**Dropping
out is no
way out.**

Let's do something about it.



Government
of Canada

Gouvernement
du Canada

Minister of State
for Youth

Ministre d'État
à la Jeunesse

Canada

Pójdźcie z nami do "Ogrodu miłości"

Barbara Wachowicz

Kochani Przyjaciele!
Jakże Wam dziękować za tyle skrzydlatych słów przyjaźni, jakie od Was otrzymałam mi było danem?

Wieczory przeżyte z Wami w Toronto, Ottawie, Chicago, ogniska harcerskie na Kaszubach pod Wilnem - płoną w mojej wdzięcz-

nej pamięci! Właśnie - gdy piszę te słowa - nadbiegły listy z Komendy Chorągwi Polskiej w Kanadzie - na Dzień Myśli Braterskiej. Czuwajcie! I do zobaczenia!

Powiedział Norwid: "Żyjemy w wieku, kiedy ludzie się adorują jak bogi, albo nienawidzą"

Ciąg dalszy na str. 48



Barbara Wachowicz

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Ukazuje się w sklepach w środę lub w czwartek. Dostarczane na pocztę po selekcji w czwartek. Numer zamykany jest we wtorek o godz. 5 po poł.

WYDAWCY:
Grażyna
i Zbigniew
FARMUS

Redaktor
naczelny:
Grażyna
Farmus

REDAKTORZY:

Zbigniew Farmus
Leszek Szaruga
(Niemcy)
Karolina Jankowska

Hania Sokolska
Joanna Schetyna
dr Krzysztof Ostaszewski
(USA)

dr Lidia Dobosz
Halina Baranowska
Elżbieta Wolska
Janusz Pietrus

- Świat, Kanada, Polska
- Z dystansu

- Czytane między..
Lektury nieobojętne
- Emigracja
- Widziane z kanapy
- Pokochać kapitalizm

- Zdrowie
- Życie nie umierać
- Polak nie zginie
- Film

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Jan Rulewski (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Zawirska, Maciej Kurowicki (Polska), Wacław Liebert, Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A.Nike Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Jerzy Zieleniewski (ZSSR), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Eur.Zach.), Kazimierz Wodziński (Egipt, Bliski Wschód), Kazuko Osumi (Japonia, Daleki Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka) Stanisław Dubiski
Typesetting: Olimpia Orlewicz
Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż
Druk: Związkowiec, okładka: Futura Graphics

ADRES

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

POCZTOWY:

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

ADVERTISEMENTS:

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch. \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00. Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250. Add 7% GST to all prices.

GST

R120882998

SUBSCRIPTION

PRENUMERATA:

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92, dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów. Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej. Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek. Second Class Registration Number 7631 Postage Paid At Toronto

NIE DOCZEKALI ...

Kiedy jesienią 1988 odwiedziłem prywatne mieszkanie Ryszarda Kaczorowskiego, ówczesnie ministra spraw krajowych polskiego rządu emigracyjnego, a później prezydenta RP na obczyźnie, odniosłem wrażenie, że znakomicie jest on zorientowany w sytuacji wewnętrznej Polski. Było to tym bardziej zaskakujące, że w kraju przyjęło się uważać rolę emigracji za przebrzmiałą i gorszą jakościowo od jej poprzedniczek.

Dzisiaj, gdy już drugi rząd solidarnościowy sprawuje władzę w kraju, i gdy słyszy się zewsząd głosy o powoływaniu fachowców na stanowiska, nie wiadomo nic o sięganiu po umysły i doświadczenie Polaków z emigracji. Zgoda, to kraj przede wszystkim wywalczył wolność, nie w

imię jednak dyskutowania sukcesu jednego ugrupowania tworzymy nową rzeczywistość. Tym bardziej, że gdy mowa o fachowcach w rozumieniu świata zachodniego, do którego podobno dążymy, to właśnie Polacy z USA, Kanady czy Wielkiej Brytanii, znający tamtejsze stosunki i wiedzący jak robić interesy, byłiby bardzo przydatni. Niestety, jak dotąd, obowiązuje raczej zasada dobierania "kolegów z podwórka", tak na wyższe jak i niższe szczeble władzy. Niechby chociaż emigracja zaczęła pełnić funkcje doradcze i dyplomatyczne, co przecież byłoby jak najbardziej uzasadnione i naturalne. Są tam w ogromnej większości ludzie dobrze sytuowani, zwłaszcza w porównaniu z nami, nie uwikłani w

żadne rozgrywki polityczne w kraju. Ponadto - często bezinteresowni w służbie Polsce, dobrze do niej przygotowani.

W wyniku wojny, na obczyźnie znalazła się większość przedwojennej elity politycznej. Ludzie ci stworzyli pewną legendę: nie wyrzekli się obywatelstwa polskiego, uparcie dążyli do wolnego kraju. Nie doczekali... Następcy Andersów, Arciszewskich, Raczyńskich i Sosnkowskich, mimo przemian jakie zaznał kraj, nie zaznali symbolicznego, ale i pragmatycznego gestu wykorzystania ich sił i talentów w wolnej Ojczyźnie. Czas to naprawić.

Adam Hlebowicz
"Tygodnik Gdański" nr 9
3 marca 1991

OCHRONA ZBRODNIARZA

Od tygodnia były przywódca NRD Erich Honecker (wraz z żoną Margot - byłym ministrem w rządzie wschodni Niemiec) przebywa w Moskwie, dokąd został potajemnie przewieziony przez Sowietów z wojskowego szpitala sowieckiego w Beelitz pod Poczdamem. W listopadzie ub. r. berlińska prokuratura wydała nakaz aresztowania Honeckera, zarzucając mu, że po zbudowaniu Muru Berlińskiego w 1961 roku wydał rozkaz używania broni wobec osób próbujących uciec przez granicę z RFN lub Berlinem Zachodnim. Rozkaz ten, gdy został szefem partii i państwa Honecker jeszcze ugruntował, nakazując m.in. zastrzelanie specjalnych karabinów maszynowych z fotokomórkami, ostrzeliwujących ogniem ciągłym uciekających. W ciągu prawie 30 lat zginęło w ten sposób co najmniej 190 Niemców.

Sowieci najpierw odmówili przekazania Honeckera, a następnie bezceremonialnie go wywieźli. Sprawa rzuca jednoznacznie światło na Gorbaczowa. Co prawda to sowiecki minister spraw zagranicznych Biesmiertnyh oznajmił Niemcom, że Honecker nie zostanie im wydany (ze względów "humanitarnych"), ale nie ulega wątpliwości, że decyzję o ochronie Honeckera musiał podjąć sam Gorbaczow. Niewątpliwie oddanie tej przysługi zbrodniarzowi-komunistyce zjednało Gorbaczowowi serce KGB oraz twardogłowych w partii sowieckiej.

W aferze tej bruka swe ręce krwią zbrodniarza nie tylko Gorbaczow. W prasie niemieckiej nie brak sugestii bądź nawet bezpośrednich oskarżeń, że wywózka Honeckera odbyła się za cichą zgodą samego kanclerza Kohla. Co prawda minister spraw zagranicznych Niemiec Genscher

stwierdził, że przewiezienie Honeckera do Moskwy jest niezgodne z niedawno zawartymi porozumieniami pomiędzy ZSSR i RFN oraz stanowi naruszenie prawa międzynarodowego. I zażądał natychmiastowego jego powrotu, ale chyba tylko najwięksi naiwniacy dopuszczają możliwość przekazania Honeckera do Niemiec.

"Przeprowadzka" Honeckera do Moskwy jest z pewnością wygodna dla obydwu stron. Honecker wie zbyt dużo zarówno o wielu politykach niemieckich jak i o kulisach ZSSR. Zagroził zresztą nawet, jak podał tygodnik "Welt am Sonntag", że jeśli stanie przed sądem, obciąży władze sowieckie współodpowiedzialnością za rozkaz strzelania do osób próbujących zbiec z NRD.

Honeckerowi się więc upiekło. Ilu jeszcze komunistycznym przywódcom ujdą na sucho ich zbrodnie i przestępstwa? Wiele przykładów wskazuje - w tym także polski - że Honecker nie jest ani pierwszy, ani nie będzie niestety ostatni.

SWIATOWIT

JUGOSŁAWIA W OBLICZU ROZPADU

W weekend (16 i 17 marca) panował w Belgradzie względny spokój. W sobotę odbył się na przedmieściach stolicy jedynie wiec zwołany przez Związek Komunistów - Ruch na Rzecz Jugosławii. Ale co to był za wiec. Przyszło kilka tysięcy ludzi, przeciętnie 50-60-letnich. Związek Komunistów grupuje głównie wojskowych, partyzantów z czasów Tito oraz ich rodziny. To było widać na pierwszy rzut oka. Demonstranci zażądali od władz wydania zakazu działalności ugrupowań burżuazyj-

nych oraz rozpisania ogólnokrajowego referendum w sprawie zachowania Jugosławii jako zjednoczonej federacji republik.

W drodze do centrum moja przewodniczka z opozycyjnego Serbskiego Ruchu Odnowy opowiedziała mi o ponad 100-tysięcznej demonstracji na Placu Terezije brutalnie zaatakowanej przez służbę bezpieczeństwa i milicję. Ta demonstracja dała początek konfrontacji pomiędzy komunistycznymi władzami Serbii na czele z prezydentem Miłosevicem a

siłami prodemokratycznymi. Mieszkańcy Belgradu do dzisiaj masowo składają kwiaty w miejscu, gdzie zginął ok kul sił bezpieczeństwa 17-letni uczeń jednej z belgradzkich szkół średnich Brantvoj Milinovic. Na murze, pod którym zginął, wisł jego fotografia, wartę pełnią jego szkolni koledzy i rówieśnicy. Często jest tutaj jego dziewczyna.

Patrząc na ludzi na ulicach widać wyraźnie, że epicentrum jugosłowiańskich niepokojów przeniosło się do Belgradu. Już nie albańskie Ko-



Pogrzeb w Belgradzie 17-letniego Milinovića był narodową i antykomunistyczną manifestacją.

ciąg dalszy na str. 26



• W Związku Sowieckim odbyło się pierwsze ogólnokrajowe referendum. Około 70% 170-milionowego elektoratu wzięło w nim udział. Głosujący odpowiadali tak bądź nie na pytanie czy chcą zachować 15 republik sowieckich w jednym socjalistycznym państwie Związku Sowieckim. Według wstępnych danych większość opowiedziała się za zachowaniem Związku Sowieckiego. Oficjalne dane będą znane za 7 - 10 dni. 6 republik - Armenia, Moldawia, Gruzja, Estonia, Łotwa i Litwa - zbojkotowało referendum. Agencja TASS oświadczyła, że bojkot ten nie ma znaczenia, gdyż elektorat w tych republikach stanowi zaledwie 10% ogólnokrajowego elektoratu. Głosujący na Ukrainie i w Rosji odpowiadali także na drugie pytanie czy są za większą suwerennością dla swych republik. Według pierwszych doniesień w obydwu przypadkach większość głosujących opowiedziała się za większą suwerennością. Ponadto głosujący w Rosji odpowiadali na trzecie pytanie czy są za utworzeniem wybieralnego urzędu prezydenta republik. Jelcyn jest przywódcą Federacji Rosyjskiej jako przewodniczący parlamentu rosyjskiego. Oświadczył, że jeżeli głosujący opowiedzą się za utworzeniem wybieralnego urzędu prezydenta wówczas zgłosi swą kandydaturę na to stanowisko. To - zdaniem Jelcyna - byłoby wydarzeniem historycznym, gdyż nigdy dotąd w całej 1000-letniej historii Rosji żaden z jej przywódców nie był przywódcą wybranym na drodze głosowania wszystkich obywateli. (Nasz reportaż str.).

• Prezydent USA Bush spotkał się w Ottawie z premierem Kanady

Mulroneym, na Martynice z prezydentem Francji Mitterandem i na Bermudach z premierem Wielkiej Brytanii Majorem. Głównym tematem rozmów były sprawy bliskowschodnie w kontekście wojny z Irakiem oraz konieczność osiągnięcia pokoju w regionie. Prezydent Bush powiedział po spotkaniach, że allianci są zjednoczeni co do tego, że prezydent Iraku Hussein nie ma u nich żadnej wiarygodności. Podkreślił także, że koniecznym będzie zainstalowanie sił pokojowych w regionie oraz dodał, że zanim sankcje wobec Iraku zostaną zniesione Irak będzie musiał spełnić szereg warunków w tym m.in. zniszczyć całkowicie swą broń chemiczną i biologiczną oraz uznać Kuwejt.



Bush



Major

• Według sondażu opinii publicznej przeprowadzonego przez amerykański tygodnik "Newsweek" 57% Amerykanów opowiada się za wznowieniem działań militarnych przeciwko Irakowi, a 77% opowiada się za wznowieniem tych działań, jeżeli Irak będzie się posługiwał bronią chemiczną lub biologiczną w walce z powstańcami.

• Wojska amerykańskie posuwały się na pewną odległość w głąb Iraku. Około 20% Iraku pozostaje pod kontrolą amerykańską. USA oświadczyły, że dopóki nie zostanie zawarty oficjalny rozejm dopóty wojska USA pozostaną w Iraku.

• Prezydent Iraku Hussein wygłosił przemówienie do narodu, w którym zapowiedział przeprowadzenie reform demokratycznych oraz ostateczne zwycięstwo wiernych nad niewiernymi.

• W Iraku trwa powstanie antyhuseinowskie. Powstańcy twierdzą, że odnoszą sukcesy, strona rządowa utrzymuje, że odzyskała kontrolę nad całym krajem. Obydwie strony oskarżają się o wymordowanie tysięcy ludzi. Powstańcy podają, że wojska rządowe stosują broń chemiczną. Irak oskarżył Iran o wywołanie rebelii i wspomaganie rebeliantów. Iran kategorycznie zaprzeczył.

• Sąd w Jerozolimie skazał na karę siedmiokrotnego dożywocia i 20 latów 22-letniego Ami Poppera - Izraelczyka, który zabił z pistoletu maszynowego 7 Palestyńczyków czekających w około 50-osobowej grupie przy drodze w środkowym Izraelu na okazję otrzymania pracy. 10 innych Palestyńczyków zostało rannych. Według prawa Izraelskiego wyroki dożywocia nie są objęte zasadą darowania części kary, ale prezydent Izraela ma prawo zmienić wyrok. Po wyroku obecni na sali krewni Poppera wyklęli sędziów.

• Sekretarz stanu USA James Baker spotkał się w Moskwie z prezydentem ZSSR Gorbaczowem oraz ministrem spraw zagranicznych Biesmiertnym. Gorbaczow zapewnił Bakera, że Związek Sowiecki nie udzieli Husseinowi pomocy w walce z powstańcami. Jednakże, podkreślił Gorbaczow, naród iracki powinien sam bez żadnej ingerencji z zewnątrz rozstrzygnąć swe problemy. Nie udało się rozwiązać rozbieżności w sprawie negocjowanego od 8 lat traktatu o redukcji strategicznych arsenałów nuklearnych START. Bakerowi nie udało się także przekonać Kreml, że przemianowanie trzech dywizji zmotoryzowanych na piechotę morską jest naruszeniem zawartego w grudniu ub. r. układu o redukcji broni konwencjonalnych w Europie. W tej sytuacji Baker nie starał się uzgodnić z Gorbaczowem terminu sowiecko-amerykańskiego spotkania na szczycie. Pierwotnie wizyta prezydenta Busha w Moskwie była planowana na połowę lutego br. Baker spotkał się także w Moskwie z byłym sowieckim mini-

strem spraw zagranicznych Szewardnadze i przedstawicielami republik bałtyckich oraz południowych.

• Erich Honecker, były przywódca NRD, został potajemnie przewieziony ze szpitala sowieckiego w pobliżu Berlina do Moskwy. Rząd niemiecki oskarżył Moskwę o pogwałcenie prawa międzynarodowego i zażądał natychmiastowego przekazania Honeckera do Niemiec. 30 listopada ub.r. prokuratura zachodnioberlińska wydała nakaz aresztowania Honeckera, zarzucając mu, że po zbudowaniu Muru Berlińskiego wydał rozkaz, który zobowiązywał straż graniczną NRD do użycia broni przeciw osobom próbującym uciec przez granicę do Berlina Zachodniego. Prokuratura uznała, że opieka, jaką Armia Czerwona zagwarantowała byłemu sekretarzowi generalnemu komunistycznej partii NRD jest sprzeczna z prawem i zażądała wydania Honeckera. Dowództwo sowieckie nie spełniło tego. Potajemne przetransportowanie byłego przywódcy NRD do Moskwy sowiecki minister spraw zagranicznych Biesmiertny usprawiedliwił względami humanitarnymi. "Rząd niemiecki był o wszystkim poinformowany" - dodał, zapowiadając jednocześnie, że Honecker nie powróci już do Niemiec (nasz komentarz na str. 2).

• W sobotę upłynął 6 rok więzienia przez terrorystów w Libanie amerykańskiego zakładnika, dziennikarza Terry Andersona.



Zona Madeleine i córka Salome (urodzona w kilka miesięcy po porwaniu Andersona) napisały do niego list, że go kochają i oczekują. List opublikowało sześć dzienników arabskich. Istnieje szansa, że terro-

ryści dadzą go 43-letniemu Andersonowi przeczytać. Anderson jest jednym z 12 zakładników zachodnich wziętych jak się przypuszcza w Libanie przez ugrupowania proirańskich fundamentalistów.

• Niezwykle napięta sytuacja utrzymuje się w Jugosławii. Prezydent Jugosławii Serb Borisav Jovic podał się do dymisji. Po tym fakcie Prezydium Jugosławii (kolegialny prezydent kraju) opuścili reprezentanci Czarnogóry, Wojwodiny i Kosowa. Serbia i Chorwacja wprowadziły w swych republikach ostry stan pogotowia bojowego i ogłosiły mobilizację rezerwistów. Prezydent Serbii, przywódca komunistów Slobodan Milosevic oskarżył Prezydium, że sprzeciwiając się ogłoszeniu stanu wyjątkowego wykazało swoją nieudolność oraz oznajmił, że Serbia nie będzie respektowała decyzji Prezydium. Przywódca opozycyjnego Serbskiego Ruchu Odnowy, Vuk Draskovic zażądał ustąpienia rządu republiki serbskiej. W Belgradzie i w kilku innych miastach różnych republik odbywają się demonstracje ludności (nasz reportaż na str.).

• W Londynie została wypuszczona na wolność "szóstka z Birmingham" - sześciu mężczyzn skazanych w 1975 roku na dożywocie za zamach terrorystyczny w brytyjskim mieście Birmingham (zginęło 21 osób, 162 zostały ranne). Po latach starań kilku dziennikarzy i garstki działaczy i prawników wyszło na jaw, że materiał dowodowy zebrany w śledztwie przez policję oraz dostarczony przez biegłych na rozprawie był nierzetelny, a niekiedy wręcz sfałszowany. Jeszcze w 1987 roku sąd apelacyjny odrzucił prośbę o rewizję wyroku, uznając, że cała szóstka została skazana na podstawie najbardziej przekonywujących dowodów. Po zamachu w Birmingham nieomalże wszyscy - środki przekazu, politycy i społeczeństwo - domagali się natychmiastowego ukarania sprawców. Policja brytyjska ujęła sześciu Irlandczyków udających się do Irlandii na pogrzeb członka IRA i oskarżyła ich o przeprowadzenie za-

machu. "Zrobiono z nas kozły ofiarne, żeby zadowolić opinię publiczną - powiedział po wyjściu na wolność jeden z szóstki Patric Haill. - Policjanci powtarzali nam cały czas, iż wiedzą, że tego nie zrobiliśmy. Mówili, że wszystko jedno im, kto to zrobił, ale trzeba kogoś wsadzić, by uspokoić ludzi. Wszystkie oskarżenia przeciwko nam sfabrykowano". Sprawa wywołała prawdziwą burzę w brytyjskim społeczeństwie. Minister spraw wewnętrznych Kenneth Baker ogłosił powołanie królewskiej komisji, której zadaniem ma być dogłębna rewizja brytyjskiego systemu sprawiedliwości, "żeby zminimalizować - jak się wyraził - prawdopodobieństwo powtórzenia się takiej historii".

• "Nie sprowokujemy nigdy wojny ze Stanami Zjednoczonymi, ale jeśli już będziemy musieli walczyć, to albo wygramy, albo zginie my" - powiedział na wiecu w stolicy Kuby Hawanie 67-letni Fidel Castro. Wiec odbył się w 34 rocznicę nieudanego zamachu stanu na prawicowego dyktatora Kuby, Batistę, obalonego w dwa lata później przez Castro.

• Sensacją stała się w Wielkiej Brytanii wiadomość, że dwudziestokilkuletnia mieszkanka Birmingham, którą nigdy nie miała stosunku seksualnego z mężczyzną, będzie matką. Kobieta poddała się w klinice serii zabiegów sztucznego zapłodnienia. Jak podkreślili lekarze z medycznego punktu widzenia inseminacja dziewicy nie nastęcza poważniejszych problemów. Nawet poważne dzienniki brytyjskie zamieściły na ten temat komentarze redakcyjne. Społeczeństwo podzieliło się na obóz za i obóz przeciw. Kręgi kościelne i w partii konserwatywnej skrytykowały praktykę, a grupa posłów konserwatywnych zażądała delegalizacji tego typu praktyk. Ministerstwo Zdrowia wypowiedziało się jednak stanowczo przeciwko jakiegokolwiek ingerencji prawnej w tej sprawie. Przewodniczący komisji zdrowia konserwatystów poseł Hayes wypowiedział się przeciwko praktyce: "Jedne narodziny z dziewicy powinny wystarczyć na całą wieczność".



KANADA

MNIEJ DLUGU O 1,5 MLD DOL.

Po zgodzeniu się przez Klub Paryski na redukcję długu Polski wobec państw-wierzycieli w nim zrzeszonych co najmniej o połowę, również o połowę został zmniejszony dług Polski wobec Kanady. Dług ten zaciągnięty głównie w latach 70 na zakupy zboża wynosi 3 miliardy dolarów. Od 10 lat Polska nie spłacała zadłużenia. Odsetki od zadłużenia zaczyna Polska spłacać od tego roku, ale jedynie 20% należnych kwot. W najbliższych trzech latach dług zostanie zredukowany w sumie o 30% (w tym spłata odsetek o 80%), w czwartym roku - o dalsze 20%. Warunkiem redukcji długu jest zaakceptowanie przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy programu zmian w polskiej gospodarce, który został już przez rząd polski opracowany. Oczekuje się, że nastąpi to w połowie kwietnia (szczegółowo o częściowej redukcji polskiego długu przez Klub Paryski piszemy w wiadomościach z Polski).

QUEBEC DLA POLSKI

W Polsce przebywała delegacja Misji Gospodarczej Quebecu. Przedstawiciele misji spotkali się z premierem Bieleckim i wicepremierem Balcerowiczem. Mówiono o zainteresowaniu Polską na Zachodzie i przeszkodach współpracy gospodarczej. Premier Bielecki zgodził się, że atrakcyjność Polski wzrosnie po redukcji naszego zadłużenia. Przedstawiciele rządu Quebecu i Polski podpisali deklarację o współpracy stron w dziedzinie ekonomii, nauki, technologii, kształcenia i kultury. Minister spraw międzynarodowych Quebecu

John Clacci zapowiedział utworzenie specjalnego funduszu, zasilanego z budżetu prowincji i przez firmy prywatne. Służyłby on m.in. udzielaniu gwarancji kredytowych. Powstać ma także organizacja handlowa wyspecjalizowana we współpracy z Polską. Dzięki temu mogłyby powstawać inne przedsiębiorstwa i spółki joint venture w Polsce. Quebecczycy zapowiedzieli pomoc w tworzeniu infrastruktury na terenach należących do stref wolnocłowych oraz w miastach. Przedstawiciele 22 firm z Quebecu zainteresowani są inwestowaniem w Polsce, w tym w ekologię. Zaproponowali swój udział w budowie oczyszczalni ścieków dla Warszawy i innych miast. Firma Culinar zainteresowana jest wykupieniem części udziałów w Zakładach Wędla w Płońsku. Groupe Capital zamierza inwestować w budownictwo - zwłaszcza w dużych miastach. Onex Investment Corporation chce utworzyć firmę holdingową z udziałem skarbu prowincji o kapitale 200 mln dol. Miałyby ona uczestniczyć w prywatyzacji polskich przedsiębiorstw.

KWAŚNY DESZCZ - RADOSNE MINY

Prezydent USA George Bush złożył wizytę w Ottawie. Wraz z premierem Kanady Mulroneym podpisali umowę o ochronie naturalnego środowiska przed kwaśnym deszczem. Negocjacje w sprawie zawarcia umowy toczyły się od 10 lat. Mulroney z uznaniem wyraził się o Bushu jako przywódcy, który doprowadził do zawiązania sojuszu przeciwko Irakowi i wyzwolenia Kuwejtu. Premier Kanady zażartował także, aby Bush użył mu nieco procentów ze swej olbrzymiej popularności (w USA aprobuje Busha ponad 90% Amerykanów, natomiast w Kanadzie Mulroney jest aprobowany zaledwie przez 16% Kanadyjczyków). W rozmowie z dziennikarzami prezydent powiedział m.in., że nie przypuszcza aby Iran zechciał zająć terytorium Iraku, ale gdyby się na to zdecydował byłaby to najgorsza rzecz jaką mógłby zrobić. Mulroney powiedział w

obecności Busha, że prezydent USA nie popiera niepodległości Quebecu, gdyż jest za integralnością i jednością Kanady. Bush oświadczył, że niepodległość Quebecu narodzi wiele pytań, ale on sam będzie stał z boku tego wewnętrznego problemu Kanady. Podkreślił jednakże, że Stany Zjednoczone czują się bardzo, bardzo szczęśliwe z jedną, zjednoczoną Kanadą. Blok Quebecki oskarżył prezydenta USA o wtrącanie się w wewnętrzne sprawy Kanady. Jean Lapierre, przywódca Bloku w parlamencie federalnym powiedział, że premier Mulroney posłużył się Bushem, przedstawiając mu uproszczoną i mocno przesadzoną wersję problemu niepodległości Quebecu. Lapierre napisał list do ambasadora USA w Ottawie, oskarżając Mulroneya o wykorzystanie popularności prezydenta Busha do rozgrywek w sprawach wewnętrznych Kanady.

PODZIAŁ QUEBECU I NOWE GRANICE?

Partia Równości założona w Quebecu przez anglofonów w 1989 roku przyjęła na swym zjeździe w Montrealu rezolucję mówiącą o konieczności podjęcia negocjacji w sprawie podziału Quebecu i ustalenia nowych granic prowincji, w przypadku gdy Quebec zadeklaruje suwerenność. Przywódca partii Robert Libman powiedział, że tylko terytorialne koncesje ze strony Quebecu przyniosą rozwiązanie problemów, które inaczej będą powodem niestannych konfliktów. Libman nie sprecyzował co partia ma na uwadze, gdy mówi o podziale Quebecu. Powiedział jedynie, że w grę może wchodzić np. terytorialny korytarz albo terytorium federalistów. Partia Równości ma 4 posłów w 125-osobowym parlamencie Quebecu. Libman podał, że partia liczy 10 tys. członków.

WIĘKSZOŚĆ NIEZADOWOLONA Z KIERUNKU

80% Kanadyjczyków wyraziło niezadowolenie z kierunku, w któ-

KANADA

rym zmierza Kanada. 15% stwierdziło, że jest zadowolonych, a 5% nie miało zdania. W roku ubiegłym niezadowolonych było 71%, w 1989 54%, a w 1982 - 81%. Podobnie jak w 1982 roku obecnie Kanadyjczycy są głównie niezadowoleni z ekonomii.

NIE PRZEPROSIMY

Ministerstwo Imigracji oświadczyło, że w momencie, gdy władze zatrzymały małżeństwo irackie, które przybyło z Iraku do Kanady, zwracając się o status uchodźcy, były wystarczające powody, aby uznać parę za zagrożenie bezpieczeństwa w Kanadzie. Takie samo stanowisko zajął minister spraw wewnętrznych Pierre Cadieux oświadczając, że rząd nie żałuje, iż wydał nakaz zatrzymania małżeństwa i nie ma powodów do przeproszenia. Cadieux podkreślił, że w takich samych okolicznościach podpisałby nakaz zatrzymania ponownie. Małżeństwo zostało zatrzymane, gdyż Ottawa przypuszczała, że stanowi ono parę szpiegowską. Decyzję o zatrzymaniu podjęto, gdyż w bagażu pary znaleziono cennik nabożów i pocisków oraz ładunków wybuchowych. Małżeństwo twierdzi, że cennik pochodzi z roku 1985, gdy mąż współpracował z powstańcami kurdyjskimi. Para została zatrzymana 9 stycznia po wylądowaniu na lotnisku w Toronto. Małżeństwo było rozdzielone podczas 2-miesięcznego pobytu w Metro West Detention Centre w Toronto. Zarówno 29-letni mężczyzna, jak i jego 20-letnia żona, będąca obecnie w ponad 3-miesięcznej ciąży, stwierdzili, że byli źle traktowani w ośrodku zatrzymania. Mężczyzna podkreślił, że był traktowany jak kryminalista, a nie jak uchodźca. Wezwał rząd federalny do przyznania, że został popełniony błąd i przeprosin. Po przybyciu małżeństwa na lotnisko w Toronto oficer imigracyjny uznał, że para ma wystarczające powody, aby ubiegać się o status uchodźców. Rząd federalny minister imigracji McDougall i minister spraw wewnętrznych Cadieux unieważnili tę decyzję i wydali nakaz zatrzymania pary. W ubiegłym ty-

godniu sędzia Cullen orzekł w Toronto, że małżeństwo wydaje się mieć autentyczne podstawy do starania się o status uchodźcy, gdyż należało do opozycji antyrządowej w Iraku. Cullen nakazał wypuszczenie pary na wolność.

REZYGNACJA MINISTRA ZA ŻART NA LOTNISKU

Federalny minister mieszkalnictwa Alan Redway zrezygnował ze stanowiska. Redway zażartował na lotnisku w Ottawie podczas kontroli, że w bagażu jego przyjaciela znajduje się pistolet. Żartowanie o bombach, broni, porwaniu itp. jest nielegalne na kanadyjskich lotniskach. Redway został na pewien czas zatrzymany przez RCMP, nie został jednak oskarżony. RCMP podało, że prowadzi dochodzenie. Informując o swej rezygnacji Redway przeprosił jednocześnie za wszelkie zgorzenie, które mógł spowodować swym za-

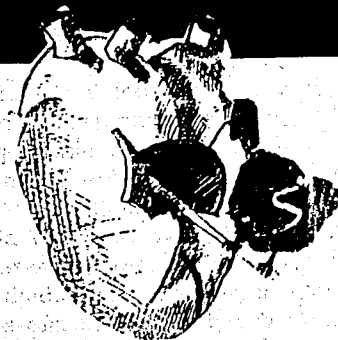


Były premier Wielkiej Brytanii M. Thatcher złożyła trzydniową wizytę w Kanadzie. W Vancouver, do którego przybyła na zaproszenie miejscowego multimilionera Jima Pattisona, wygłosiła kilka przemówień (m.in. na rocznym zebraniu korporacji Pattisona). W Delcie Thatcher zwiedziła należący do Pattisona supermarket Save-On-Foods. Z Vancouver Thatcher udała się do Ottawy na spotkanie z premierem Mulroneym, spędzając weekend wraz z nim i jego rodziną w wypoczynkowej rezydencji premiera w Gatineau w Quebecu.

chowaniem. Redway jest 12 ministrem, który zrezygnował ze stanowiska w rządzie Mulroneya.

BUGABOOS

W Górach Skalistych w Brytyjskiej Kolumbii w Bugaboos w pobliżu Golden spadła lawina, zabijając 9 narciarzy z Wielkiej Brytanii, Francji, USA, Meksyku i Niemiec. Przewodniczka grupy obywatelka Nowej Zelandii została również zasypana, ale przeżyła. Ostatnia lawina w Bugaboos spadła w 1989 roku, zabijając 1 osobę. Bugaboos są znane z głębokiego puchowego śniegu. Narciarze są wywożeni w góry przez helikopter, a następnie zjeżdżają w przepięknej scenerii. Bugaboos uchodzą za jedno z najlepszych gór na świecie do takich zjazdów i od 27 lat przewinęło się przez Bugaboos ponad 60 tys. narciarzy (śmierć poniosło 12 narciarzy - nie licząc ostatnich ofiar śmiertelności lawiny).



KLUB PARYSKI REDUKUJE O POŁOWĘ POLSKIE DŁUGI

Podczas rozmów wiceministra finansów Janusza Sawickiego z grupą roboczą Klubu Paryskiego, skupiającego 17 wierzycieli polskiego zadłużenia gwarantowanego przez instytucje rządowe (trzy czwarte polskich długów) zaproponowano zredukowanie ciężaru naszego zadłużenia co najmniej o 50 proc. Miałoby to nastąpić w dwóch fazach: najpierw nastąpiłaby redukcja o 30 proc., w tym o 80 proc. zmniejszono by spłatę odsetek. Pozostałych 20 proc. "zdjęto" by w czwartym roku realizowania programu ekonomicznego, jaki Polska uzgodni z Międzynarodowym Funduszem Walutowym.

Formuła "co najmniej o 50 proc." oznacza, że w toku szczegółowych negocjacji z każdym z 17 wierzycieli, możemy uzyskać możliwość głębszego zredukowania naszego zadłużenia. 10 proc. sumy długów może być zamienione na złotówki, z przeznaczeniem np. na ochronę naszego środowiska naturalnego.

Wielka Brytania wezwała banki komercyjne, by postąpiły tak samo: żeby zredukowały polski dług co najmniej o połowę. Klubowi Paryskiemu jesteśmy winni ok. 33 mld dol., Klubowi Londyńskiemu, skupiającemu banki komercyjne - blisko 11 mld. Łączny Polski dług sięga 47 mld dolarów.

Dyrektor generalny MFW Michel Camdessus wyraził zadowolenie z porozumienia w sprawie znacznej redukcji polskich długów oficjalnych.

Osiągnięte porozumienie sprawia, że w najbliższych latach, na obsługę zadłużenia wobec krajów z Klubu Paryskiego będziemy musieli

przeznaczać ok. 600 mln dolarów rocznie tj. ok. 5 proc. wartości naszego eksportu.

Po powrocie do kraju min. Janusz Sawicki powiedział, że biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, osiągnęliśmy maksimum tego, co można było uzyskać. Zaproponowane Polsce redukcji długu w dużym wymiarze jest niezwykle rzadko stosowane. Jest dowodem zrozumienia dla wyjątkowej sytuacji ekonomicznej i politycznej w jakiej Polska się znalazła.

"Zmniejszenie spłaty odsetek o 80 proc. oznacza, że w ciągu najbliższych trzech lat płacić będziemy po ok. 600 mln dolarów rocznie - powiedział wiceminister finansów Janusz Sawicki. - Zakładamy, że wartość naszego tegorocznego eksportu wyniesie ok. 15 mld dolarów. W 1992 wartość polskiego eksportu osiągnie 16 mld dolarów, a rok później 17 mld dolarów. Tak więc obsługa długu nie powinna zbyt obciążać finansów państwa".

Zastępca sekretarza skarbu w rządzie USA, David Mulford, który odegrał kluczową rolę w wynegocjowaniu porozumienia z Klubem Paryskim, powiedział w Waszyngtonie, że darowanie Polsce ponad połowy zadłużenia jest decyzją absolutnie bezprecedensową. Promieniejący z zadowolenia Mulford podkreślił, że redukcja polskiego długu była bardzo trudna do uzgodnienia.

Według Mulforda, istnieją poważne powody, aby przypuszczać, że porozumienie z Klubem Paryskim skłoni banki prywatne do podobnej redukcji polskiego zadłużenia. Rozmowy z Klubem Londyńskim, zrzeszającym ponad 400 banków, któ-

rym Polska jest dłużna pieniądze, są obecnie prowadzone.

Prof. Jeffrey Sachs, ekonomista z uniwersytetu Harvarda i doradca rządu polskiego, oświadczył, że porozumienie z klubem Paryskim o zmniejszeniu polskich długów oficjalnych o 50 proc. "oznacza wielki przełom i jest poważnym sukcesem polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, które do tego doprowadziły".

USA odegrały czołową rolę w nakłonieniu innych krajów Klubu Paryskiego do zgody na redukcję polskich długów. Rząd Busha był gotów umorzyć nawet 80 procent długu oficjalnego tak jak postulował rząd Polski, ale Niemcy i Japonia prawie do końca nie zgadzały się na zmniejszenie ciężaru zadłużenia o więcej niż 40 procent.

Sachs powiedział dziennikowi "Washington Post", że łączne zadłużenie zagraniczne Polski (oficjalne i wobec banków prywatnych) wynosi 48,6 miliarda dolarów, czyli jest z górą czterokrotnie większe od wpływów eksportowych naszego kraju (11,4 miliarda dolarów w 1990 r.).

"Próg kryzysowy wynosi na ogół 200 procent" - powiedział Sachs. Jego zdaniem ulga, o jaką zabiegała Polska, nie była żadnym wybiegiem negocjacyjnym, lecz oplerą się na sporządzonej w dobrej wierze ocenie potrzeb Polski, która znalazła się w bardzo ciężkiej sytuacji.

Willi Wapenhans, wiceprezes Banku Światowego do spraw Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, ocenia, że gdyby Polska nie uzyskała redukcji długów, ich spłata pochłaniałaby co roku aż 7 procent dochodu narodowego.

Zgoda państw zachodnich na darowanie Polsce połowy jej długów oficjalnych - czyli prawie 17 miliardów dolarów - jest "nagrodą za kroki poczynione przez Warszawę ku demokracji i za szerokie reformy wolnorynkowe" - pisze "Washington Post".

"New York Times" przytacza opinie negocjatorów zachodnich, iż redukcja przyznana Polsce stanowi "najbardziej wspaniałomyślne potraktowanie jakiegoś zadłużonego kraju przez Klub Paryski".

Również za negocjatorami zachodnimi w Paryżu dziennik podaje orientacyjną ocenę, że maksymalizacja ulg w początkowym okresie planu redukcji długu sprawi, iż w najbliższych latach spłaty odsetek od długu oficjalnego (zmniejszone na ten czas aż o 80 procent) obciążą Polskę roczną kwotą ok. 660 milionów dolarów, zamiast 3,3 miliarda dolarów. Według "Washington Post" wysokość rocznej spłaty wyniesie przez pierwsze 3 lata "nie więcej niż 600 milionów dolarów".

"New York Times" pisze, że reformy podjęte przez Polskę są "znacznie odważniejsze niż to, co się robi w innych krajach byłego bloku sowieckiego".

"Washington Post" zauważa, że porozumienie paryskie "jest także szczerym przyznaniem, iż jeden z wielkich dłużników nie może spłacić tego, co jest winien innym rządów". "Zwiększa to możliwość, że inne zadłużone kraje wystąpią o podobną wyrozumiałość".

Jednakże - dodaje dziennik - wice-minister skarbu USA David Mulford scharakteryzował Polskę jako wypadek jedyny w swoim rodzaju. Powiedział, że jeszcze tylko Egipt mógł zostać potraktowany w ten sposób, ponieważ oba te kraje są winne znaczną część swego zadłużenia innym rządów (a nie bankom komercyjnym). Stany Zjednoczone darowały niedawno Egiptowi dług rządowy (wojskowy) w wysokości ok. 7 miliardów dolarów.

Wicepremier i minister finansów Leszek Balcerowicz powiedział:

"To co udało się wynegocjować w

Paryżu jest bardzo ważne dla Polski. Zdjęcie części zadłużenia powinno stanowić sygnał dla kapitału zagranicznego. Powinno zachęcić do głębszego inwestowania w Polskę. Mniejszy ciężar zadłużenia, dostosowany do możliwości płatniczych kraju, powinien także dać szansę rozwojowi gospodarczego.

Czy czuję się osobiście zadowolony? Myślę, że jest to sukces całego kraju, polskiego społeczeństwa, które zgodziło się na zaproponowany przeze mnie wariant reform i przyjmuje jego realizację".

Na początku roku nie najlepiej.

W ciągu dwóch pierwszych miesięcy 1991 r. - według danych CUP - ceny poszły w górę o 20,3 proc., dewizowe oszczędności zmalały o 7 bln zł, bilans handlu zagranicznego był ujemny, spadła płaca realna i produkcja przemysłu.

Towary i usługi w styczniu i lutym 1991 roku zdrożały w porównaniu z grudniem zeszłego roku o 20,3 proc. Najwięcej gaz (o 80 proc.), taryfy

przewozowe i alkohol (o 40 proc.) oraz energia elektryczna (o 20 proc.). Najmniej wzrosły ceny skupu podstawowych produktów rolnych (przeciętnie o 7,4 proc.).

W lutym zmalały o ponad 7 bln zł w przeliczeniu na złotówki nasze dewizowe oszczędności (do 48,5 bln zł). W złotówkach mieliśmy zaoszczędzone 52,3 bln zł.

Rezerwy dewizowe NBP w styczniu wzrosły o 170 mln dolarów, by spaść w lutym o 90 mln. W końcu lutego wynosiły 4,8 mld dolarów.

W końcu lutego budżet państwa miał nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 1,7 bln zł.

W ciągu dwóch pierwszych miesięcy tego roku płaca realna spadła o 13 proc. Jednocześnie płace rosły szybciej niż wydajność pracy.

Produkcja przemysłowa była niższa o 3,2 proc. w porównaniu z tym samym okresem zeszłego roku. W ciągu 2 miesięcy tego roku więcej niż przed rokiem wyprodukowały jedynie przemysły: drzewno-papierniczy (o 8 proc.) i spożywczy (o ponad 11 proc.). Drastycznie zmalała produkcja przemysłu lekkiego (o ok. 34



proc.). W styczniu i lutym 1991 r. więcej importowaliśmy niż eksportowaliśmy i dzięki temu powstało ujemne saldo handlu zagranicznego w wysokości 64 mln dolarów. Ponad połowa importu sektora prywatnego przeznaczona była na rynek.

General Motors w Polsce.

Podczas konferencji prasowej minister przemysłu, prof. Andrzej Zawisłak potwierdził wcześniejsze przecieki prasowe, że w żerańskiej FSO, która wkrótce przekształci się w spółkę z udziałem kapitału zagranicznego, głównym akcjonariuszem będzie amerykański koncern motoryzacyjny General Motors. Min. Zawisłak liczy, że jego pobyt w USA (jedzie tam z prezydentem) przyspieszy negocjacje.

Na europejskim rynku - w ramach tego koncernu - produkowane są m.in. popularne samochody osobowe "Opel". Minister uchylił się jednak od odpowiedzi, czy na Żeraniu montowane będą właśnie pojazdy tej marki i w jakich odmlanach.

Jeśli chodzi o Flata, to "jest kilka miejsc w Polsce, gdzie chętnie go powitamy" - powiedział Zawisłak, nie zdradził jednak, jakie miejsca ma na myśli.

Drożej za radio i telewizję.

42 tys. złotych za używanie telewizora (bądź telewizora i radia) i 9 tys. złotych za samo radio trzeba zapłacić za drugi kwartał bieżącego roku - poinformował Komitet ds. Radia i Telewizji.

Podwyżka uzasadniana jest m.in.: wzrostem kosztów emisji, cen energii i paliw, przejściem na rozliczenia dewizowe z krajami byłego bloku wschodniego oraz wzrostem stawek odpisów amortyzacyjnych.

POLITYKA

Wałęsa w USA.

Prezydent Wałęsa w dniach od 19 do 26 marca przebywa w USA. Rozpoczął swą wizytę od prywatnej

kolacji z byłym doradcą prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego prof. Zbigniewem Brzezińskim. W środę rano został oficjalnie powitany w Białym Domu przez prezydenta Busha. Po spotkaniu z prezydentem spożył lunch z sekretarzem stanu Bakerem, a następnie odbył rozmowę z sekretarzem obrony Cheneyem.

Na czwartek zaplanowane są spotkania z liderami Izby Reprezentantów i Senatu.

W piątek spotkanie z biznesmenami w Izbie Przemysłowo-Handlowej. Następnie amerykańskim samolotem rządowym Lech Wałęsa poleciał do Los Angeles, aby spotkać się z byłym prezydentem Ronaldem Reaganem i wystąpić na forum Rady Stosunków Zagranicznych Południowej Kalifornii, organizacji prywatnej skupiającej osobistości amerykańskiej polityki zagranicznej. Przewidziane jest także spotkanie z Polonią kalifornijską i zwiedzanie Hollywood.

Z Los Angeles - tym razem polskim samolotem - prezydent Wałęsa ma polecieć do Chicago na spotkanie z Polonią i władzami stanu Illinois.

Wreszcie w poniedziałek, 25 marca, w Nowym Jorku przewidziane są spotkania z przywódcami amerykańskich organizacji żydowskich i z sekretarzem generalnym ONZ.

W ostatnim dniu wizyty - we wtorek, Lech Wałęsa ma spotkać się na zorganizowanym przez Polsko-Amerykański Fundusz Inicjatywy Prywatnej lunchu z czołowymi nowojorskimi biznesmenami. Wieczorem odleci do kraju.

Ukoronowaniem tej pierwszej w historii (poza okresem II wojny światowej) oficjalnej wizyty polskiej głowy państwa w USA będzie podpisanie deklaracji, do której - jak wynika ze słów min. Ziółkowskiego strona polska przywiązuje wielką wagę. Według źródeł dobrze poinformowanych prezydent Bush oznajmił, że Stany Zjednoczone postanowiły zredukować polski dług o 80%.

Zapowiadające wizytę wywiady z Lechem Wałęsą ukazały się już w kilku dużych dziennikach amerykańskich. Jednakże "Washington Post"

komentując tę wizytę zauważa, że będzie się ona znacznie różnić od triumfalnej tury po Stanach Zjednoczonych, jaką odbył przewodniczący "Solidarności" Lech Wałęsa w listopadzie 1989 roku.

Warszawska korespondentka "Washington Post" odnotowała spadek popularności Wałęsy w Polsce, rozpad "Solidarności", której resztki licytują się z OPZZ w żądaniach podwyżek plac i pisze, że po odejściu czołowych działaczy "Solidarności", którzy w sporach politycznych wzięli stronę Tadeusza Mazowieckiego, Wałęsa otoczony jest przez zespół ludzi mniej znanych, nierzadko krytykowanych za karierowiczostwo.

Przed wizytą Wałęsy w USA prof. Brzeziński udzielił wywiadu "Tygodnikowi Gdańskiemu". Pytanie "T.G." - Dobrze by więc było, gdyby prezydent Polski przyjechał z konkretnymi propozycjami?

Odpowiedź Brzezińskiego: - Nie tylko z propozycjami. W szczególności: nie powinny się w nich znaleźć żądania pieniędzy. Ameryka nie ma żadnych długów wobec Polski. To wielka iluzja polska, że Stany Zjednoczone mają w tej kwestii jakieś zobowiązania - historyczne, czy też moralne. Natomiast Ameryka interesuje się, w sposób jak najbardziej pozytywny, przemianami gospodarczymi. Polska w tej dziedzinie przoduje, chociaż występują komplikacje natury teoretycznej i praktycznej. Wielkie znaczenie miałyby słowa polskiego prezydenta wzmocniające tu w sposób pogłębiony przekonanie, że Polska nadal jest liderem w kształtowaniu ładu gospodarczego.

Polski żołnierz do Kuwejtu.

Polska jest gotowa wziąć udział w misji pokojowej w Kuwejcie. Nie jest ważne, czy będzie to inicjatywa ONZ, czy też wielostronne porozumienie państw zaangażowanych w ten konflikt - powiedział wiceminister spraw zagranicznych Jan Majewski.

Złożyliśmy już w ONZ odpowiednią ofertę i - gdy tylko powstanie koncepcja funkcjonowania sił pokojo-

wych w rejonie Zatoki Perskiej - w każdej chwili będziemy mogli wysłać tam zarówno obserwatorów, jak i oddziały wojska - oświadczył Majewski.

Senat za prawami wyborczymi dla emigracji i Polonii.

Senat jednogłośnie postanowił skierować do Sejmu projekt swojej większościowej ordynacji wyborczej.

Ordynacja senacka przyznaje prawa wyborcze Polakom zamieszkałym za granicą. Senat będzie wybierany w dwóch turach. Projekt ordynacji jest inicjatywą Senatu. Trafił teraz do Sejmu, gdzie czekają go dwa czytania, a potem wróci znów do Senatu.

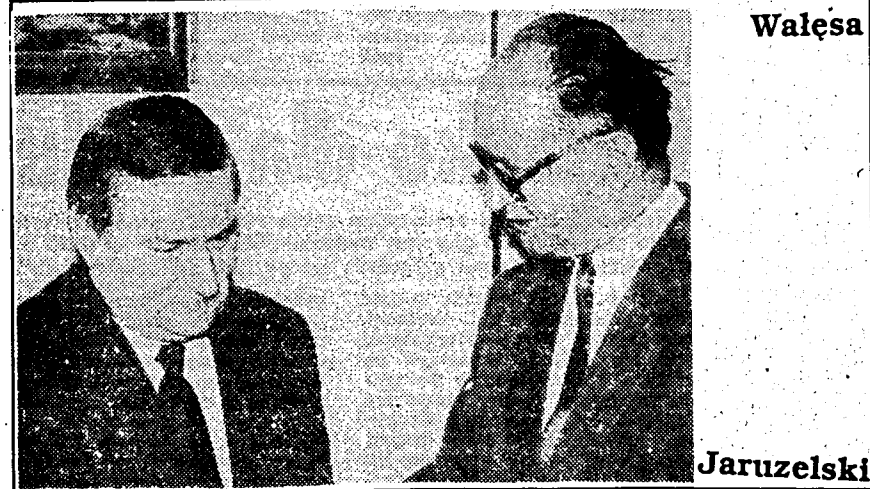
Stronnictwo Demokratyczne przeciw.

SD przedstawiło swój projekt ordynacji wyborczej. Projekt ten nie został jednak wniesiony do łaski marszałkowskiej, lecz przekazany Komisji Konstytucyjnej. Celem jego twórców było bowiem "ukonkretnienie i przyspieszenie prac nad ordynacją wyborczą do Sejmu".

Projekt SD nie przewiduje organizowania wyborów za granicą.

Jaruzelski w Belwederze.

- To spotkanie jest dobrym przykładem nowej kultury politycznej - oświadczył gen. Wojciech Jaruzelski



Wałęsa

Jaruzelski

po wizycie w Belwederze u prezydenta Lecha Wałęsy. - W krajach rozwiniętej demokracji urzędujący prezydent często spotyka się z byłym prezydentem, niezależnie od tego z jakiej orientacji politycznej się wywodzi.

General uchylił się od odpowiedzi na pytanie, kto był inicjatorem spotkania - nie jest ważne, która ze stron go chciała. Przypomniał, że podczas ostatniej rozmowy umówiono się na kolejną. Dodał, że teraz obie strony go potrzebowały. Zdaniem rzecznika prezydenta Andrzeja Drzycimskiego, to Jaruzelski zwrócił się do Wałęsy o rozmowę.

Były prezydent nie chciał komentować ostatnich wydarzeń politycznych: - Jestem osobą prywatną i taki komentarz byłby rzeczą niestosowną. Powiedział jedynie, że podoba mu się spokojne potraktowanie przez Wałęsę decyzji Sejmu o odwołaniu wyborów.

Biuro Prasowe prezydenta poinformowało, że "szczerą, swobodną wymianą myśli między obydwojma rozmówcami będzie kontynuowana".

Mazowiecki za rządem porozumienia.

Powołanie po wyborach parlamentarnych rządu porozumienia narodowego zaproponował Tadeusz Mazowiecki, lider Unii Demokratycznej. Najważniejszą sprawą jest teraz - według niego - budowa zgody i

porozumienia zwolenników różnych opcji politycznych. Wypowiedział się także za szukaniem wspólnego języka z elektoratem Stana Tymińskiego.

Były premier, który spotkał się z mieszkańcami Szczecina i województwa szczecińskiego, wyraził gotowość ponownego objęcia stanowiska szefa rządu, gdyby jego partia wygrała zbliżające się wybory.

Partia Niewiadoma.

W Warszawie została zarejestrowana partia Stanisława Tymińskiego pod nazwą "Partia X".

Wniosek o rejestrację w VIII Wydziale Cywilnym Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, w obecności Stanisława Tymińskiego, złożyli: Wanda Bulecz, Edward Stańczak, Antoni Szafranec.

Przedstawili piętnaście wymaganych deklaracji członkowskich i jako siedzibę partii wskazali Komorów pod Warszawą. Władze "Partii X" tworzą trzy rejestrujące osoby i nie ma wśród nich Stanisława Tymińskiego, który jak stwierdził, jest tylko członkiem nowej partii.

W momencie rejestracji partia posiada ok. 40 tys. deklaracji członkowskich - wynika z nieoficjalnych informacji trójki założycieli. Do tej grupy "Partia X" w najbliższych dniach roześle pierwszy numer "Listu X", miesięcznika-organu prasowego partii.

Milliard dla Tymińskiego.

Stanisław Tymiński zarobił już na sprzedaży swej książki "Święte psy", wydanej nakładem autora, około jednego miliarda zł. Jak oświadczył w Szczecinie, całą tę sumę przeznacza na organizację Partii X, na koszty uruchomienia kontaktu z wyborcami i na wstępne wydatki przy redakcji biuletynu informacyjnego pn. "List X".

- Dalszy rozwój tworzącej się partii - dodaje Stanisław Tymiński - winien być finansowany, podobnie jak w krajach prawdziwie demokratycznych; z dobrowolnych wpłat jej członków i sympatyków. Nikt sam

Jednostkowo nie może finansować demokracji.

O twórczej się partii Stan mówi tak: - Mam nadzieję, że opozycja, którą tworzymy, zostanie odebrana przez polski rząd, jako istotny element konstruktywny. Takie są bowiem światowe zwyczaje kultury demokratycznej.

Jedna literatura polska.

Mszą w warszawskim kościele o.o. karmelitów rozpoczęło się w niedzielę pierwsze wspólne spotkanie pisarzy polskich z kraju i emigracji.

Przyjechało z zagranicy ponad dwudziestu twórców, w tym tak wybitni, jak Tadeusz Nowakowski, Waclaw Iwaniuk, Florian Śmieja, Tamara Karen-Zagórska, Aleksander Jurewicz, Kazimierz Kaz-Ostaszewicz. Oczekiwani są jeszcze Stanisław Wygodzki, Zofia Romanowiczowa, Janusz Głowacki. Listy do uczestników spotkania przesłali m.in. Edward Raczyński, Jerzy Giedroyc, Gustaw Herling-Grudziński, Czesław Miłosz, Stanisław Barańczak.

Spotkanie odbywa się w Domu Literatury przy Krakowskim Przedmieściu. Gości witali prezes Stowarzyszenia Pisarzy Polskich Andrzej Braun, honorowy prezes SPP Jan Józef Szczepański, minister kultury Marek Rostworowski. Przemawiał



Przemawia Józef Garliński, prezes Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie.

też prezes Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie Józef Garliński.

Nagrodą Czesława Miłosza uhonorowano Aleksandra Jurewicza za powieść "Lida".

Witając zebranych, prezes SPP, Andrzej Braun powiedział m.in.:

Skończył się wreszcie absurdalny podział na literaturę krajową i emigracyjną. Literatura polska jest jedna, gdziekolwiek by powstawała. Skończył się podział na pisarzy emigracyjnych i krajowych, są polscy pisarze tworzący nad Wisłą, w Irkucku czy na Nowej Zelandii.

Józef Garliński, prezes Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie powiedział m.in.: "Stał się cud. Po półwieku przetrwanych więzi, jesteśmy razem we własnym kraju. Cud zdarza się tym, którzy wierzą. My i Wy wierzyliśmy, że będzie wolna Polska".

Ruszą w kwietniu bądź w maju.

Wbrew wcześniejszym zamiarom ZSSR nie będzie przewozić przez Polskę samochodami swego sprzętu i wojsk stacjonujących w byłej NRD. Transport będzie się odbywał tylko morzem i koleją - oświadczył po zakończeniu rozmów w MON szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSSR generał Michaił Moisiejew.

Operacja wycofywania wojsk sowieckich z Polski powinna się rozpocząć w kwietniu lub maju. Kiedy zostanie definitywnie zakończona - ustalią zapewne prezydenci Wałęsa i Gorbaczow podczas spotkania, które odbędzie się w niedługim czasie - stwierdził generał Moisiejew.

Minister obrony wiceadmirał Piotr Kolodziejczyk po ponad godzinnej rozmowie z Moisiejewem poinformował, że pierwszy etap ewakuacji wojsk sowieckich z Polski - wycofanie z Legnicy dowództwa wojsk stacjonujących w b. NRD i w Polsce - rozpocznie się jeszcze w tym półroczu, być może w kwietniu. Później wyjadą jednostki bojowe, a na końcu - oddziały zabezpieczające tranzyt.

Wybory 6 lub 20 października?

- Sądzę, że nasuwają się dwie daty wolnych wyborów parlamentarnych - 6 albo 20 października - powiedział prof. Bronisław Geremek przed posiedzeniem sejmowej Komisji Konstytucyjnej. - Prezydent wybierze datę właściwą.

Co jest w tych beczkach?

We Wrocławiu nadal prowadzi się intensywne dochodzenie w celu ustalenia wszystkich okoliczności porzucenia przez żołnierzy Armii Sowieckiej nad brzegiem Odry w Warzynie 26 ocementowanych beczek z nieznana zawartością. Powiadomione zostały także organa prokuratury wojskowej we Wrocławiu. Alarm ekologiczny w Warzynie trwa. Teren, na którym znajdują się beczki został ogrodzony. Pewne jest tylko, że nie ma w nich odpadów radioaktywnych - zapewnił wicewojewoda wrocławski, Mirosław Jasiński.

Nowa partia.

W Warszawie zawiązała się Europejska Partia Federalistyczna - Sekcja Polska (EPF-SP). Stawia sobie ona za cel zbudowanie Europy bez granic, ze wspólną walutą oraz ratowanie naturalnego środowiska człowieka na tym kontynencie i popieranie rozwoju wspólnego języka - esperanto. Przewodniczącym federalnym EPF-SP został Leon Bukowiecki.

Niemcy górnośląscy w parlamencie?

Zgromadzenie przedstawicieli niemieckiej wspólnoty roboczej "Pojednanie i Przyszłość" oraz terenowych kół przyjaźni niemieckiej DSK, woj. katowickiego powołało Radę Główną Niemców Górnośląskich, a jej liderem został Dietmar A. Brehmer.

Rada Główna zobowiązała się wobec zgromadzenia, że doloży starań by ludność pochodzenia niemiec-

kiego wzięła udział w kampanii wyborczej do parlamentu celem wprowadzenia do niego swoich przedstawicieli.

Rozłam w PPS?

Jan Józef Lipski zrezygnował z funkcji przewodniczącego Polskiej Partii Socjalistycznej oraz wszystkich innych funkcji partyjnych. Rezygnację ze stanowiska sekretarza zagranicznego złożył Andrzej Malanowski, pozostając jednak we władzach PPS.

"Ustąpiłem, ponieważ nasza prasa partyjna stawiała się coraz bardziej lewacka w sposób dla mnie nie do przyjęcia. Dotyczy to zarówno "Robotnika" jak i "Warszawianki". W Radzie Naczelnej nie znalazłem poparcia, by móc ją zmienić" - powiedział nam senator Lipski, oświadczając, że jego decyzja jest ostateczna.

Polityka zagraniczna RP.

Rząd przyjął założenia polityki

zagranicznej na 1991 rok. Szef MSZ Skubiszewski przedstawi je wkrótce parlamentowi.

Strategicznym celem polskiej polityki zagranicznej jest włączenie się Polski z Europą Zachodnią. Minister Skubiszewski powiedział, że bardziej intensywne mają być też stosunki ze Stanami Zjednoczonymi. W tym świetle - podkreślił - ważna jest wizyta prezydenta Lecha Wałęsy w USA.

Fibak konsulem w Monako.

Wojciech Fibak został konsulem honorowym Rzeczypospolitej w Monako.

Zazwyczaj nieskory do akceptowania kandydatów na to stanowisko książę Rainier zgodził się na propozycję rządu polskiego w ciągu kilku tygodni.

Fibak ma dom na Lazurowym Wybrzeżu już 10 lat i znany jest także rodzinie książęcej jako biznesmen,

kolekcjoner, mecenas sztuki i sportu.

Głodówka o wizy.

130 Etiopczyków i Arabów głoduje w ośrodku wypoczynkowym w Jachrance pod Warszawą - powiedział pełnomocnik ds. uchodźców przy MSW płk Zbigniew Skoczylas.

Głodujący żądają przyjazdu przedstawiciela Wysokiego Komisarza ONZ ds. uchodźców i udzielenia im wiz do jednego z krajów zachodnioeuropejskich, USA lub Kanady. Biuro do spraw uchodźców pertraktuje w tej sprawie z ambasadami kilku państw.

Protestujący mają zapewniony dach nad głową, wyżywienie i opiekę lekarską. Głodują tylko dorośli - kobiety i mężczyźni.

Głodówkę poprzedziła okupacja jednego z pomieszczeń Pałacu Prymasowskiego w Warszawie, który Etiopczycy opuścili na stanowcze żądanie sił porządkowych.

ZMARŁ PROFESOR STANISŁAW LORENTZ

15 bm. w Warszawie w wieku 91 lat zmarł prof. Stanisław Lorentz, wybitny historyk sztuki, muzeolog, twórca i dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, wiceprzewodniczący Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

Stanisław Lorentz był wykładowcą na wydziale sztuki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, konserwatorem zabytków i kierownikiem oddziału sztuki województwa wileńskiego i nowogrodzkiego. Od 1935 do 1982 r. dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie, a do samej śmierci - jego dyrektorem honorowym.



Salatka wyborcza

Pojechałem ostatnio wytracić dystans w Ojczyźnie i przyznam, że nieco mnie ta podróż poruszyła, gdyż po raz pierwszy od dłuższego czasu zacząłem się z bliska przyglądać życiu poniżej progu dewizowego, to znaczy życiu za złotówki przy dość przeciętnych zarobkach. W związku z ukończeniem lat życia własnego (iluś tam, wciąż jeszcze niewiele, jak mi się wydaje) zaprosiłem żonę do otworzonego właśnie w Warszawie "Greka" czyli do greckiej restauracji. Otworzono ją przy Krakowskim Przedmieściu, w dawnej słynnej Harendzie, gdzie wraz z licznymi kolegami (i koleżankami także) przesiadywaliśmy długie godziny w przerwach między zajęciami, a także często i po nich. Lokal zmienił się nie do poznania, przyjemny wystrój wnętrza, z głośników grecka muzyka, grzeczne i szybkie w obsłudze kelnerki. Na górze kawiarenka z szybkimi daniami obiadowymi, na dole restauracja (klubowa). Szczególnie dół interesujący - tam gdzie nigdy nie była dość zresztą sympatyczna mordownia, w której przy odrobnie szczęścia można było dostać nawet piwo, w tej chwili knajpa na wysoki połysk - głównie w bieli, z bezszmerową obsługą i sympatycznym wyborem greckich (lub greckie udających) dań. Z punktu widzenia przeciętnego gościa z Zachodu żaden to luksus, choć na pewno nie jest to ot taka sobie przydrożna restauracyjka - ot po prostu przywołyty przeciętny poziom. Knajpka, z której w zachodnich warunkach może sobie korzystać gość zupełnie normalny, który do biedaków nie należy, ale któremu również się nie przelewa.

Opowiem, co zmówiliśmy, gdyż to pozwoli się zorientować w możliwościach tak zwanego zwykłego

obywatela. Najpierw zajeżdżał barek na kółkach, z którego zażyczyliśmy sobie: żona - sok pomarańczowy, ja wodę mineralną (nie ma zwyczaju zapaskudzania jej kawałkiem cytryny, robią to jednak na specjalne życzenie gości). Już to nie nastroiło obsługi przychylnie, gdyż odwiedzenie restauracji w celu nie picia alkoholu jest czynnością wysoce niestosowną. Zjedliśmy po zupie z soczewicy (co już samo w sobie jest ewenementem, gdyż z niewiadomych przyczyn w okresie powojennym soczewica stała się w Polsce pożywieniem niedostępnym, choć podobno w czasach Dwudziestolecia była uprawiana i nie należała do produktów drogich), na drugie żona zamówiła jakąś potrawę z jagnięcia, zaś ja - salatę warzywną (tu doszło do dość charakterystycznego pytania kelnerki, "salatka, tak, a co na drugie"; odpowiedziałem "właśnie salatka"; "acha", padło pełne zwątpienia potwierdzenie). Na koniec było po mocnej kawie. I wszystko to kosztowało ca. 250 000 złotych polskich, co w przeliczeniu daje jakies 45 marek, nie tak dużo na warunki zachodnie, choć też nie przesadnie tanio. Rzecz jednak w tym, że tak zwana statystyczna pensja w Polsce wynosi jakies 1 200 000 zł, czyli że na taką przyjemność można sobie pozwolić cztery razy i zostaje trochę pieniędzy na drobne wydatki.

Nie - nie zamierzam tutaj absolutnie niczego potępiać: w końcu nikt nikomu nie każe odżywiać się w takich restauracjach, zaś jej istnienie już od paru miesięcy zdaje się świadczyć o tym, że ma gości i do upadku nie zamierza się chylić. Wszystko jest więc w gruncie rzeczy normalnie. Poza jednym: poza relacjami. Naprawdę nie wiem gdzie

musiałbym zaprosić żonę i w dodatku nie wiem co zamawiać, bym mógł w Niemczech na obiad urodzinowy dla dwóch osób wydać około 25% przeciętnej pensji (3 000 marek). Zapewne jest to możliwe, ale też nie ulega wątpliwości, że o staniecie na wysokości podobnego zadania trzeba się już bardzo specjalnie starać. Tymczasem, jak powiedziałem, rzeczony "Grek" warszawski nie stanowi dla przeciętnego człowieka z Zachodu żadnego luksusu. To zwykła, trochę lepsza od przeciętnej knajpka.

Patrząc z tego punktu widzenia - to znaczy: od strony przeciętnej pensji - Polska jest krajem bardzo drogim. Można, rzecz jasna, zauważyć, że są też wydatki relatywnie od zachodnich mniejsze, jak choćby (wciąż jeszcze, ale już niedługo) komorne, ale i te w liczbach bezwzględnych też już do niskich trudno zaliczyć. Wciąż oszałala jest relacja między płacami i cenami. I nic dziwnego, że na tym tle coraz częściej dochodzi do ostrych wystąpień przeciw jednemu z ważnych elementów planu Balcerowicza, jakim jest tzw. "popiwek", czyli podatek od ponadnormatywnych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach państwowych uniemożliwiający praktycznie podnoszenie pensji pracownikom tych zakładów. Wciąż jeszcze w sektorze państwowym pracuje ogromna rzesza ludzi w Polsce i właśnie oni narażają w próbie podnoszenia swych dochodów na barierę podatkową, której w dodatku nie są w stanie zrozumieć. Wiedzą jedno: wszystko niby się zmienia, a ten cholerny Balcerowicz pozostaje. W rezultacie tak naprawdę nic się nie zmienia.

Potwierdza to obecnie odrzucenie przez Sejm terminu wyborów parla-

mentarnych zgłoszonego przez Wałęsę - miało się to odbyć 26 maja. Już w tej chwili wiadomo, że Sejm na to nie poszedł, odrzucił propozycję prezydenta i zapowiedział samorozwiązanie dopiero jesienią. Dla przeciętnego człowieka na ulicy oznacza to, że wszystkie zapewnienia Wałęsy o "przyspieszeniu" to zwykła bujda, zaś prawdą jest tylko to, że pozostaje ówże Balcerowicz i w tylko 35% demokratycznie wybrana niższa izba parlamentu. Dla innych to sygnał, że doszło do pierwszego starcia między koncepcją silnej prezydentury i pomysłem na silny parlament. Jeszcze dla innych ma to być po prostu "utarcie nosa" Wałęsie i zastopowanie jego rzekomo dyktatorskich zapędów. Jakby nie było, pozostaje faktem, że wybory parlamentarne - których domaga się Zachód - przesuną się o kilka miesięcy, co z pewnością nie przyspieszy przyznawania Polsce kredytów, o które kraj zabiega. Jednocześnie trzeba podkreślić, że na kilka miesięcy zatrzymane zostaje tempo przemian w Polsce, co z pewnością nie polepszy sytuacji społeczno-politycznej kraju, w którym aż się gotuje od napięcia. Rzecz jasna, przemiany nie zostaną całkowicie zahamowane: nadal trwać będzie maraton ustawodawczy w parlamencie, jednakże jest on, jak się zdaje, usytuowany w swoistej próżni prawnej, gdyż nie nastąpiła dotąd - i nie nastąpi przed wyborami parlamentarnymi - zmiana konstytucji, prawa najwyższego, bez uchwalenia którego wszystkie w tej chwili przedsięwzięte zmiany przepisów są pozbawione fundamentu. Dla przeciętnego człowieka jednak przełożenie terminu wyborów oznacza spowolnienie wychodzenia z komunizmu i to może doprowadzić do podgrzania atmosfery. Rozumieją to liderzy Porozumienia Centrum i w tej chwili przystępują do działań, które mają w sposób pozaparlamentarny doprowadzić do przyspieszenia wyborów. W tym samym kierunku zmierną posunięcia kierowanych przez Zdzisława Najdera Komitetów Obywatelskich, których rola w ostatnich miesiącach wyraźnie zmalała.

Z drugiej strony wszystkie te

RZECZ W TYM, ŻE JA
ZARABIAM W ZŁOTÓWKACH,
A TY CHCESZ WYDAWAĆ
W DOLARACH...



"przyspieszające" zabiegi niewiele w gruncie rzeczy zmieniają. Nie można bez przerwy pędzić na złamanie karku. Trzeba przynajmniej zastanowić się nad sensowną ordynacją wyborczą w kraju, w którym na dobrą sprawę nie istnieją wyraźne wykrystalizowane partie i programy polityczne - a tego szybki termin wyborów nie umożliwia. Tym, którzy prą gwałtownie do przodu warto chyba przypomnieć starą łańską zasadę, która powiada, że spieszyc należy się powoli. Trzeba wreszcie zdać sobie sprawę, że wyhamowanie w tej chwili, pozwalające na dobre i mocne przygotowanie zmian systemu wyborczego i dopracowanie projektu konstytucji, w przyszłości pozwoli na przyspieszenie rzeczywiste, nie ograniczające się do zmian w gruncie rzeczy kosmetycznych, z jakimi wciąż mamy do czynienia. W ciągu ostatnich dwóch lat w Polsce zaszły zmiany naprawdę olbrzymie, lecz przeprowadzane są one w różnych dziedzinach życia społecznego nierównomiernie. Konieczny jest czas do namysłu, konieczne jest zacerpnięcie oddechu - w przeciwnym razie nastąpi splątanie problemów nierozwiązywalnych, narastać będzie zespół napięć, których opanować się nie da. Nie może wciąż być tak, jak w wypadku wyboru prezydenta - nie dość powtarzać, że wybory te znacznie wyprzedziły

określenie praw tego urzędu, zakresu jego władzy. To tylko jeden z wielu możliwych przykładów zachwiania równowagi w przebudowywanym systemie społeczno-politycznym oraz gospodarczym.

W gruncie rzeczy Polsce brak w tej chwili trzech rzeczy: czasu, ludzi i pieniędzy. Całe to rozpaczliwe gnanie przed siebie jest próbą tego, co się nazywa ładnie "ucieczką do przodu" w nadziei, że przez sam ten fakt uda się doprowadzić do zmiany sytuacji. To swoista ekwilibrystyka polityczno-ekonomiczna polegająca na wymienianiu wszystkich podstawowych części samochodu bez przerywania jego ruchu, a nawet w czasie przyspieszania na górskiej serpentynie. Być może to się uda, lecz trzeba pamiętać i o tym, że cały czas grozi temu przedsięwzięciu wręcz fantastyczna katastrofa. Zapowiadają ją nasilające się demonstracje rolników, których położenie staje się coraz bardziej nieznosne. Zapowiada ją wzrastające wciąż bezrobocie i ciągły spadek plac realnych. Zapowiada ją jeszcze wiele różnych mniej istotnych czynników, które jednak sumując się stwarzają kolejne progi trudności, z jakimi trzeba się uporać. Pocięszające jest to, że niezależnie od rozmiarów ewentualnej katastrofy historia się przecież nie zakończy i będzie można przedsięwziąć coś nowego.

LESZEK SZARUGA

JAROSŁAW KURSKI

Fragmenty książki

WÓDZ WALKA O WPLYWY

w Komitecie Obywatelskim była już konsekwencją istniejących podziałów.

Nowy przewodniczący Zdzisław Najder, po uzgodnieniu z Lechem, postanowił rozszerzyć formułę komitetu i dokooptować dwadzieścia dwie osoby, wywodzące się ze środowisk politycznych dotąd w Komitecie nie reprezentowanych, w tym duchowieństwo.

Nic dziwnego, że tym razem szef był speszony. Wiedział, że na posiedzeniu 31 marca musi legitymizować przewodnictwo Najdera, wytłumaczyć dokooptowanie nowych członków oraz wystąpić zdecydowanie przeciwko premierowi. Zaakcentować swoje poparcie dla kierunku jego polityki, ale wysunąć zastrzeżenia do tempa jej realizacji.

Po raz pierwszy w życiu zobaczyłem, jak Lech przygotowuje się do

rozegrania tej partii. Zakazał umawiania go na jakiegokolwiek spotkania. Siedział całymi godzinami w gabinecie i z mozołem zapisywał strony żółtego brulionu. Przeglądał go potem nawet w samochodzie w drodze do Warszawy. Wyraziłem wątpliwość co do celowości tych przygotowań, cytując jego powiedzonko, że "najlepszy jest w marszu i na gorąco". Puścił je mimo ucha.

Samochód mknął z prędkością nieuchwytną dla radarów. Trzęsło, więc Lech porzucił notatki i oddał się lekturze proroców królowej Saby, co i tak jest nie lada postępem w porównaniu z lekturą kolorowych czasopism czy zwyczaju rozwiązywania krzyżówek. Był trochę spięty. Tak jak przed każdym publicznym spotkaniem. Nawet rutynowe konferencje prasowe dostarczają mu wiele emocji i nerwów. Koncentruje się wtedy w

samochodzie, a przed samym wyjazdem ucina zwykle rozluźniającą drzemkę. Gnaliśmy jak szaleni, gdy zrodziła się wątpliwość co do godziny rozpoczęcia spotkania. Lech, nie lubiący się spóźniać, poganiał. Zdażyliśmy na czas.

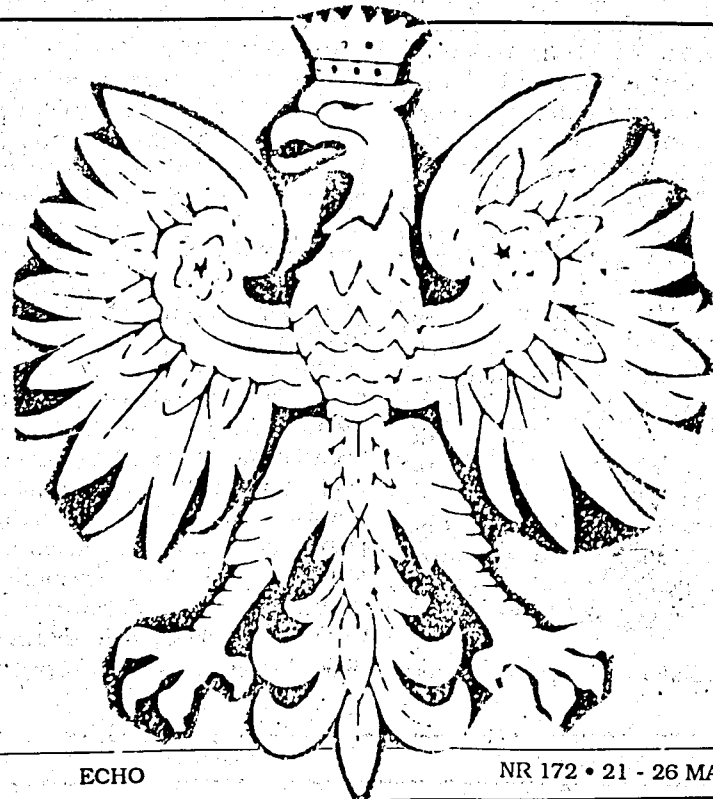
Premier, zabierając głos, pozdrowił wszystkich, którzy rząd popierają (skłaniając głowę ku audytorium) oraz tych, którzy rząd podszczypują (zwracając się w stronę Lecha). W Wałęsie zagotowała się krew. Zbil się w sobie i napęczał. Nie słuchał Mazowieckiego. Wiedział, że zaraz po nim zabierze głos. Układał replikę. Gdy ten skończył, podniósł się z miejsca i przejął od Mazowieckiego mikrofon. Czekał. Oklaski dla premiera nie milkły. Robiło to wrażenie fałstartu. Owacja trwała długo. Przedłużała się jakby na złość Wałęsie. Co podnosił mikrofon do ust, oklas-

OTWARCIE I POŚWIĘCENIE KONSULATU RP W TORONTO

We wtorek, 19 marca, odbyło się w obecności licznie zaproszonych gości uroczyste otwarcie konsulatu RP w Toronto przy Lakeshore Blvd.

Konsulat ten spłonął jesienią w 1989 r. Remont budynku wymagał wielu konserwatorskich zabiegów w celu odtworzenia zabytkowego charakteru rezydencji. Wnętrza urzędu przedstawiają się bardzo pięknie. Wielu zaproszonych zobaczyło je po raz pierwszy.

Konsulat poświęcił ksiądz Mustelski. Przemawiali konsul Brzozowski oraz prezes KPK Marek Malicki. Fotoreportaż z wydarzenia w kolejnym numerze.



ki się wznosiły. Naciągnęło to nerwy Lecha do maksimum. Premier zaapelował, by młodej demokracji nie zamieniać w polskie piekło. Piekło swarów, podgryzań i walk. Zirytowany Lech odpowiedział na to, niemal krzyżąc, że

reformy idą zbyt wolno,

że odnieśliśmy zwycięstwo, którego nie potrafimy wykorzystać.

"Polska nas ocenia, i ta Polska nie ma ochoty na politykę, na partie polityczne. Dokładna prawda! Mamy piękne zwycięstwa, mamy wielkie uznanie dla tego rządu za jego wielki trud. Natomiast nie ma konsumpcji, mili państwo! Dlaczego występowałem o specjalne pełnomocnictwo dla rządu? Nie dlatego, by ten rząd był ponad prawem, by ten rząd nie był demokratyczny. Tylko proszę państwa, nie czas na ratowanie róż, jak las płonie! Kiedy jest rewolucja, a jest rewolucja, jest czas dekretów! Co dzisiaj się dzieje? Jesteśmy bardzo sentymentalni. Bardzo rozumiemy tych, co nas tyranizowali. Tych, co nas mordowali i tłumili pokazywaniem komentarzy! Do dzisiaj. Jesteśmy humanitarni! A co oni robią? Pół roku ze stoczną nie możemy sobie z tym rządem poradzić! A dwadzieścia spółek pięknie sobie radzi! W poniedziałek stocznia ogłasza strajk, na złość rządowi i Wałęsie! A wie pan dlaczego? (zwraca się do Mazowieckiego). Bo spółki sobie radzą, a my jesteśmy sentymentalni! Bo dekretów nie robimy! Trzeba natychmiast przerwać okradanie tego kraju! Trzeba: demokracja iak, parlament tak, prawo tak, ale kierunek skuteczny. Bo ze skuteczności ludzie pracy żyją! Dzisiaj ja wiem, że wszystko, co robimy, jest słuszne, ja wiem, że nie zdążymy. Dokładnie wiem! Oczywiście tu są pomruki, szczypania - pan premier powiedział. Proszę panów, nieprawda! Jestem największym demokratą i za demokracją, ale nie zdążę do tej demokracji".

Mazowiecki siedział jak skamieniały, bez żadnej reakcji na twarzy. Nastąpiło pełne zażenowanie milczenie, słabe oklaski. W kuluarach zawrzało.

Pomyślałem, że nerwy są złym

doradcą. Zacząłem przeciskać się przez ciasne ławki, by podzielić się wrażeniami z Krzysztofem stojącym w kącie sali. Wałęsa też z trudem przedzierał się przez krzesła stołu prezydiального. Nie zauważyłem go. Gdy doznałem do celu, wyrósł przede mną jak spod ziemi.

- Jak było? - zapytał.

- Nerwy są złym doradcą - odpowiedziałem.

Bez słowa powrócił na miejsce. Zrobiło mi się głupio.

Premier zignorował atak. Bezpośrednio po fakcie udzielił wywiadu, w którym zapewnił, że stosunki pomiędzy nim a Wałęsą układają się dobrze. Niewiele to miało wspólnego z prawdą.

Konflikt starał się trochę rozładować Zdzisław Najder, dzwoniąc do Lecha następnego dnia i namawiając do jakiegoś ukłonu w stronę premiera. Na spotkaniu z rolnikami w Pruszczu Gdańskim Wałęsa zapewnił o swoim poparciu dla rządu i Mazowieckiego. Zdementował pogłoski o konfliktach. Powiedział nawet, że gdyby jeszcze raz miał wybierać premiera, postawiłby na Mazowieckiego.

Na następnym posiedzeniu komitetu, 13 maja, pojawiło się wiele nowych twarzy. Lech zapowiedział "zejście z urlopu". Wtedy też padły słowa o "wojnie wszystkich ze wszystkimi". Większości pierwszego garnituru komitetu nie było. Również premier przebywał w tym czasie w Krakowie. Na posiedzeniu OKP prof. Geremek amortyzował wypowiedzi Lecha. Zwrócił uwagę, że jakkolwiek zdanie Wałęsy o wojnie na górze po to, by panował spokój na dole, wywołało nerwowość, to przecież należy przypomnieć, że Wałęsa na niedzielnym posiedzeniu Komitetu Obywatelskiego mówił również o swoim niezmiennym poparciu dla rządu Mazowieckiego i dla parlamentu. Przewodniczący OKP powiedział także, iż Wałęsa sam przyznał, że często zdarzają mu się wypowiedzi nieprecyzyjne i dotychczas jego współdziałanie z intelektualistami polegało na tym, że według słów przewodniczącego "Solidarności" intelektualści wybijali te dwuznaczności na aut i na korner. W przypad-

ku ostatnich wystąpieniach takiego współdziałania nie było i to spowodowało przesadne nerwowe reakcje. Nie minęły dwa tygodnie od posiedzenia, gdy nadarzyła się Lechowi

okazja do podreperowania prestiżu.

Wybuchł, z początku lekceważony przez rząd, strajk w Północnej DOKP z ośrodkiem w Słupsku. Pod koniec maja protest kolejarzy przybrał niepokojące rozmiary. Strajk rozprzestrzenił się na całą północną Polskę (łącznie z węzłem gdyńskim). Do Słupska zjechali Miodowicz i Jurczyk. Impas narastał. Rząd, mimo paniki w gabinetach, na zewnątrz z pokerową twarzą odmawiał jakiegokolwiek rozmów z pistoletem strajkowym przy skroni.

W niedzielę rano zadzwonił do mnie Lech i podyktował oświadczenie:

"By mieć prawdziwy obraz stanu strajku kolejarzy, wziąłem w nim udział bezpośrednio. Zmierzyliśmy się na argumenty. Po stronie strajkujących jest to, że ich protest jest uzasadniony. Ale w obecnych warunkach nie wolno tak rozwiązywać sprawy, bo jest to przeciwko reformie. Argumenty logiczne dotarły do większości. Zaczęliśmy kończyć strajk. I wtedy na scenę weszły trzy osoby. Jeden z nich mówi tak: - Jeżeli strajk zakończycie, to pan Czesław, który głodował, natychmiast popełni samobójstwo. A drugi mówi: - Jeśli zakończycie strajk, to Słupsk i tak będzie dalej strajkował. Wobec takiego szantażu opuściłem Słupsk".

W oświadczeniu przewodniczącego "Solidarności" nie można posługiwać się argumentacją w rodzaju pana Czesia. Napisałem zatem: "Strajk mógłby zakończyć się w krótkim czasie, gdyby nie postawa kilku osób, które w swej determinacji operują skrajnymi argumentami. Jest nie do przyjęcia, by kilka fanatycznie nastawionych osób narażało dotychczasowy dorobek i miesiacę wyrzeczonych całego społeczeństwa". Pojechałem skonsultować tę wersję.

Był to dzień wyborów samorządowych. Z kościoła Lech udawał się



Gorące rozmowy w Słupsku.

do punktu wyborczego. Po drodze podsunąłem mu przeredagowany tekst. - Wszystko popsuleś, czegoś takiego nie warto w ogóle puszczać - zakomunikował. Potem jeszcze przez kilka dni mówił przy okazji wywiadów i publicznych występów, że rzecznik nie chciał wydać oświadczenia.

Zrozumiałem wówczas, że Lechowi bardziej zależy na podtrzymaniu wiary w jego skuteczność niż na zajęciu stanowiska. Miał świadomość, że dla opinii publicznej wrócił (za pierwszym razem!) na tarczę. Był w dolku. Pragnął zaświadczyć, że sukces był bliski, lecz nie osiągnął go nie ze swojej winy. Nie mogłem napisać tego tak konkretnie, jak oczekiwał ode mnie. Redukowałoby to całe oświadczenie do rangi usprawiedliwienia.

Zresztą, zachował się wówczas w najrozsądniejszy sposób, tworząc wyrwę w jednolitym i nieprzejednanym stanowisku strajkujących. Komitet skłaniał się do przyjęcia propozycji Wałęsy, ale uzależnił decyzję od stanowiska uczestników zawieszzonej głodówki. Podczas dwudziestominutowego spotkania Wałęsy z uczestnikami głodówki wyczerpanymi fizycznie i psychicznie doszło do

straszliwej awantury. Wówczas padły wspomniane argumenty. Jak sam Lech opowiadał, ostentacyjnie wstał, podarł na oczach wszystkich podpisany przez siebie projekt porozumienia; powiedział:

- Mnie tu nie było

i energicznie ruszył do wyjścia. Jak mówił - przeliczył się. Myślał, że protestujący po chwili refleksji zawrócą go albo zadzwonią zaraz po przyjeździe do domu. Zadzwonili, ale dopiero po kolejnej nocy z niedzieli na poniedziałek. Ci kolejarze z komitetu protestacyjnego, którzy należeli do "Solidarności" (było takich kilku), choć strajk miał charakter pozazwiązkowy, prosili o natychmiastowy przyjazd Lecha do Słupska, zapewniając, że atmosfera jest sprzyjająca. Zaowocował pierwszy pobyt w Słupsku.

Za drugim razem podpisano porozumienie. Wkradła się wprawdzie drobna kontrowersja, bo porozumienie mówi o zakończeniu akcji strajkowej, a telexy rozesłane przez komitet protestacyjny - o jej zawieszeniu. Jednak fakt pozostaje faktem. Nikt inny, tylko Lech Wałęsa ugasił

strajk. Na początku mass media zareagowały spontanicznie. Mniej więcej do godziny jedenastej w radiowych komunikatach była to pierwsza wiadomość. Potem euforia jakby wygasła, aż do wieczornych "Wiadomości" telewizyjnych, gdzie wprawdzie w poprzedzającym serwis informacyjny skrócie wiadomości zapowiedziano: "strajk kolejarzy w Słupsku zakończony", trzeba było czekać jednak 24 minuty na to, by cokolwiek więcej się dowiedzieć. Była to niemal ostatnia wiadomość w programie. Potem wspomniano tylko o ciekawostce (ktoś w Łodzi przyniósł do banku przedwojenne obligacje i zażądał wywiązania się państwa ze zobowiązań), sport i pogoda.

Zbulwersowało mnie to do głębi. Podczas słupskiego kryzysu "Wiadomości" o niczym innym przez pierwsze dwadzieścia minut nie mówiły (aż do przesady), jak właśnie o strajku. Tak drastyczną zmianę w nastawieniu do tematu można było tłumaczyć sobie tylko niezyczliwym stosunkiem rządu i telewizji do Lecha Wałęsy.

Tę opinię potwierdza fakt, że nikt z rządu do Lecha nie zadzwonił i nie podziękował za zaangażowanie najważniejszego kryzysu od momentu utworzenia gabinetu Tadeusza Mazowieckiego. Nic nie usprawiedliwia takiego zachowania, nawet fakt, że zarówno premier, jak i minister pracy Jacek Kuroń byli wtedy poza granicami kraju.

Wydaje się, że strach przed konsekwencjami strajku do tego stopnia sparaliżował rząd, że przyjął thatcherowską taktykę walki. Nie ustąpić w niczym ani o krok, strajk jako nielegalny zdyskredytować w oczach społeczeństwa, strajkujących upokorzyć i odizolować. Taktyka ta zaczęła przynosić pierwsze owoce. Mimo zapowiedzianego powszechnego strajku ostrzegawczego, w niedzielę przystąpiły do pracy węzłowe stacje: Ilawa, Malbork, Tczew. Strajk miał charakter regionalny i od dłuższego czasu się nie rozprzestrzenił. Strajkujący potrzebowali autorytetu, który pozwoliłby na godne zakończenie akcji, a jednocześnie człowieka, który mógłby spełniać rolę pośrednika w rozmowach z rządem i

zyranta przyszłego porozumienia. Jedynym nadającym się do tego człowiekiem był Wałęsa. Zrozumieli to strajkujący po niepowodzeniu pierwszych z nim rozmów. Z kolei Wałęsie, jak nigdy, potrzebny był spektakularny sukces, który zahamowałby falę krytycznych opinii i artykułów na jego temat po tym, gdy zaczął operować retoryką wojenną i antyinteligentką. Sukces, który mógłby jeszcze raz udowodnić, że mimo wypowiedziania wojen i tworzenia atmosfery destabilizacji jest politykiem odpowiedzialnym i rozsądnym, potrafiącym w krytycznej sytuacji wesprzeć rząd i skutecznie mu pomóc. Tak się rzeczywiście stało. Lech ogromnie zyskał na popularności, przywrócił wiarę tym, którzy zaczęli wątpić w jego mit. Był to niewątpliwie duży sukces Lecha. Rząd ocenił sprawę inaczej. Strajk słupski był jakby szczepionką dla młodego organizmu państwowego.

Interwencja Lecha osłabiła skuteczność szczepienia. Czyniono mu nawet z tego powodu zarzuty. Lech motywował, że ludzi nie można łamać do końca, że trzeba pokazywać im możliwości i dawać szanse.

Nieinformowanie współpracowników nie wynika u Lecha ze złej woli, a po prostu z jego usposobienia i stylu działania: nagłego, partyzanckiego, z dużą dozą improwizacji. Gdy ma coś załatwić,

nie myśli o innych.

Leszek Kaczyński w związku z akcją strajkową przesiadywał w biurze całe noce. Był świetnie zorientowany w najmniejszych detalach. Prowadził tę sprawę z ramienia "Solidarności" od początku. W Słupsku byłby bardzo przydatny. O obu wyprawach dowiedział się z radia.

Trudno opisać, ile najadłem się wstydu, gdy wydzwanający do mnie dziennikarze z polskiej i zachodniej prasy wypytywali o szczegóły rozmów. Nikt bowiem z pytających nie wyobrażał sobie, że mogło mnie tam nie być. Podawałem wersję wydarzeń zrekonstruowaną z kilku relacji naocznych świadków. Nie trzeba

chyba specjalnie rozwodzić się nad możliwymi konsekwencjami faktu, że z Lechem nie było nikogo; kto by nagrywał, słowem dokumentował treść oświadczeń i zaciągniętych przez Wałęsę zobowiązań. Stąd pewnie kontrowersja wokół tego, czy strajk jest zakończony, czy zawieszony. Umówiłem się z Lechem na specjalną rozmowę, podczas której wyuszczyłem mu wszystkie argumenty. Był bardzo miły, niemal ojcowski. Rozmawialiśmy w małym ogrodzie w jego ogrodzie. Przyznał mi rację. Powiedział nawet, że to duży błąd, dlatego że prasa pisze o strajku tak jak chce, a nie tak, jak my byśmy chcieli. Nieobecnemu trudno coś sprostować. Następnego dnia rano oświadczył Krzysztofowi: - Od dzisiaj żadnych wyjazdów, żadnych politycznych rozmów bez rzecznika.

Nie ma wspanialszego szefa niż Wałęsa w cztery oczy.

Po zgłoszeniu strajku nastrój Lecha wyraźnie się poprawił. Sielanka trwała krótko. Strajk zakończył się w poniedziałek. W piątek rozesłał korespondencję do Wujca i Michnika.

Spotkanie w warszawskiej nuncjaturze z sekretarzem stanu Watykanu Agostino Casarolim (15 czerwca) przebiegało w cztery oczy. Szmerano po kątach, jakoby sekretarz stanu miał przekazać Wałęsie repymendę od Ojca Świętego (podobno nawet w formie listu). Po 45-minutowej rozmowie otworzy się drzwi i rozmówcy udali się do sąsiedniej sali na bankiet z udziałem premiera,

prominentnych osób z Episkopatu Polski (kardynał Macharski, arcybiskup Dąbrowski, biskup Orszulik) oraz korpusu dyplomatycznego. Obecność Mazowieckiego była dla Wałęsy niemiłym zaskoczeniem. Pomiedzy grupkami gości ślalomowali kelnerzy, podając na srebrnych tacach trunki i wymyślne koreczki. Przez ponad pół godziny trwały zabiegi Pusza, Ambroziaka oraz Konopki zmierzające do zbliżenia Mazowieckiego i Wałęsy. Żaden z nich nie miał zamiaru podejść do drugiego. Zaczynało pachnieć skandalem, po którym wszyscy obecni na bankiecie ambasadorowie wysłaliby do swych krajów depesze potwierdzające konflikt dwóch największych autorytetów kraju, z pewnością upatrując w tym zalążka destabilizacji. Nie chcąc na siebie patrzeć, jeden stał w rogu salonu, drugi w rozległym korytarzu. Obaj zajęci byli arcyważnymi rozmowami z trzeciorzędnymi dyplomatami. Wreszcie "wołami" zaciągnięto Mazowieckiego do Wałęsy. Dialog był krótki, składał się mniej więcej z dwóch zdań. Mazowiecki do Wałęsy:

- I co, Panie Lechu, otrzymał pan moje życzenia imieninowe?

- Nie! (Potem okazało się, że tak, ale były one tak zdawkowe i pospolite, że Wałęsa nie zorientował się, że o tego Mazowieckiego chodzi).

Potem panowie politycy odwrócili się do siebie plecami i każdy z nich kontynuował swe arcyważne rozmowy.

Zamawiam książkę

W Ó D Z

Nazwisko

Adres:

Kod pocztowy

Zalącam czek lub przekaz pocztowy na sumę \$15.00.

Adres: **Polish Express**
65A Wright Ave., Toronto, Ont. M6R 1J3

W ubiegłym tygodniu zebrał się członkowie Klubu Paryskiego, w którym zrzeszonych jest 17 państw wierzących w Polskę. Dług wobec nich wynosi 33 mld dolarów. Uzgodniono redukcję polskiego długu o co najmniej 50%. Porozumienie przewiduje zredukowanie długu o 30% w ciągu trzech lat i o 20% w czwartym roku spłat. Odsetki mają być spłacane w wysokości 20% obowiązujących dotychczas kwot. Oblicza się, że będzie to około 600 mln. Dodatkowo około 10% długu będzie wymienione na złotówki i użyte w Polsce na rozbudowę infrastruktury oraz inwestycje ekologiczne. Ustalenia są obłożone surowym warunkiem, że wejdą w życie dopiero wtedy, kiedy Międzynarodowy Fundusz Walutowy zaakceptuje polskie reformy. Oczekiwane jest to w kwietniu. Jednak już teraz oficjalny komunikat określa decyzję Klubu Paryskiego jako wyraz uznania dla pionierskiego i bezprecedensowego charakteru polskich reform.

Porozumienie Klubu Paryskiego powinno skłonić do podobnej decyzji banki zrzeszone w Klubie Londyńskim. Osobną sprawą jest dług polski wobec USA. Oczekuje się, że redukcja długu wobec rządu USA będzie większa niż 50%, na co wskazywałoby stanowisko zajęte przez prezydenta Busha. Środowiska polskie w USA są bardzo zaangażowane w lobby na rzecz redukcji długu. Oto list, który wysłany został w tej sprawie do prezydenta Busha. Przy okazji chcielibyśmy podziękować wszystkim Czytelnikom, którzy wysłali listy w sprawie redukcji długów do ministra Wilsona. Kanada należy do Klubu Paryskiego i obowiązuje ją obecnie podjęta warunkowo decyzja.

Zarząd Główny Kongresu Polonii Kanadyjskiej wystosował memorandum do rządu Kanady, w którym domagał się umorzenia 40% podstawy długu oraz redukcji odsetek do 3% rocznie. Tekst memorandum omówimy w kolejnym numerze.

ANDRZEJ POLESKI (Piast)

George Bush -
Prezydent Stanów Zjednoczonych

LIST OTWARTY W SPRAWIE ZADŁUŻENIA POLSKI

Szanowny Panie Prezydencie:

Jako pisarz i wieloletni członek Partii Republikańskiej (Republican President Task Force, numer 971235), zwracam się do Pana o podjęcie kroków w celu całkowitego umorzenia długu zagranicznego Polski. Przez kroki te rozumiem konsultacje z przedstawicielami wszystkich państw - wierzących w Polskę, mające na celu nakłonienie ich do pełnego anulowania zadłużenia polskiego.

Dług Polski - obecnie 46 miliardów dolarów USA, składający się z 18 miliardów pożyczek zasadniczych otrzymanych przez komunistyczną ekipę rządzącą z woli Moskwy Edwarda Gierka w latach 70 oraz 28 miliardów odsetek - nie jest zobowiązaniem narodu polskiego. Jest zobowiązaniem reżimu działającego w Polsce jako okupacyjny i trwający na bagnietach Armii Czerwonej. Mówiąc inaczej, państwa, które reżymowej ekipie Gierka udzieliły pożyczek lub gwarantowały je - działały nie tylko wbrew woli narodu polskiego, ale i zdecydowanie na jego niekorzyść. Tym większą, że środki

finansowe wspomnianych pożyczek zostały albo przejęte przez Związek Sowiecki (za pomocą rozmaitych i przeważnie oszukańczych manipulacji rozliczeniowych głównie przez tak zwaną "Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej" i jej banku w Moskwie), albo w niewielkiej już części, roztrwonione.

Idąc dalej: państwa udzielające pożyczek dla reżimu komunistycznego (czy banki działające w tych państwach, ale zawsze korzystające z gwarancji swoich rządów) - podtrzymywały ten reżym przyczyniając się najpierw do jego dłuższego trwania, a następnie do zwiększonej niedoli Polaków. Pragnę tu jeszcze raz podkreślić, że omawiane tu zadłużenie Polski nie jest zobowiązaniem narodu polskiego, który nie tylko, że nie musi go spłacać, ale i nie powinien. Każda suma i nawet 1 dolar zapłacony przez nową i tak utrudzoną Polskę na poczet wspomnianego zadłużenia - byłaby zabieraniem głodnemu ostatniego kawałka chleba.

Polska, w wyniku brutalnej i

zdradliwej agresji dwóch zbrodniarzy wszechczasów Hitlera i Stalina, podjęła we wrześniu 1939 roku nierówną, lecz bohaterką walkę. Przegrała, bo zdradzili ją papierowi sojusznicy, Wielka Brytania i Francja, ale jej opór, wielkie ofiary ludzkie oraz straty gospodarcze, także w późniejszych latach II wojny światowej sprawiły, że i dzięki niej runął w gruzy gmach Trzeciej Rzeszy, a świat uchronił się od faszystowskiego zalewu. Polska, znajdując się zawsze w obozie aliantów, została również nieszczęśliwie zdradzona po zwycięskiej wojnie; oddano ją na pastwę innego totalitarnego państwa, stalinowskiego Związku Sowieckiego. Tej niesłychanej zdrady dopuścili się znów Wielka Brytania i Francja, ale głównie i niestety, Stany Zjednoczone. Tragedia narodu polskiego była więc rezultatem nie tylko działań Trzeciej Rzeszy hitlerowskiej i stalinowskiego Związku Sowieckiego, ale i zdradzieckiego postępowania Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych. Mimo że, zwłaszcza Stany Zjednoczone nie miały nigdy i

chyba mieć nie będą lepszego przyjaciela i sojusznika jak naród polski. Nawet w ostatniej wojnie nad Zatoką Perską Polska, już jako wolny kraj, znalazła się w obozie aliantów wysyłając 2 statki-szpitala, zaś konstruktor polski zamieszkały w USA wniósł więcej niż duży wkład w zwycięstwo sprzymierzonych budując znane i tak skuteczne w defensywie pociski "Patriot".

Dzisiaj jest najlepsza sposobność, aby państwa alianckie i także Związek Sowiecki, przynajmniej częściowo naprawiły te ogromne krzywdy wyrządzone Polsce i jej narodowi. Polska, trwając w II wojnie światowej najdłużej ze wszystkich państw, bo 6 lat, poniosła w niej procentowo największe straty, zginęło 6 milionów jej obywateli, a zniszczeniu uległo prawie 40% polskiego majątku narodowego. Straty tego majątku należy ocenić w setkach miliardów dolarów USA. Moralne krzywdy i straty materialne Polski poniesione w II wojnie światowej nie zostały wyrównane przez Intycjatorów DWS i agresorów na Polskę, Niemcy i Sowiety - do chwili obecnej i głównie dlatego, że polski naród ciemniony po wojnie przez Związek Sowiecki - miał zamknięte usta i nie mógł upomnieć się o swoje prawa.

I dalej: w efekcie 45-letniej eksploatacji Polski przez Związek Sowiecki - za pośrednictwem wyrafino-

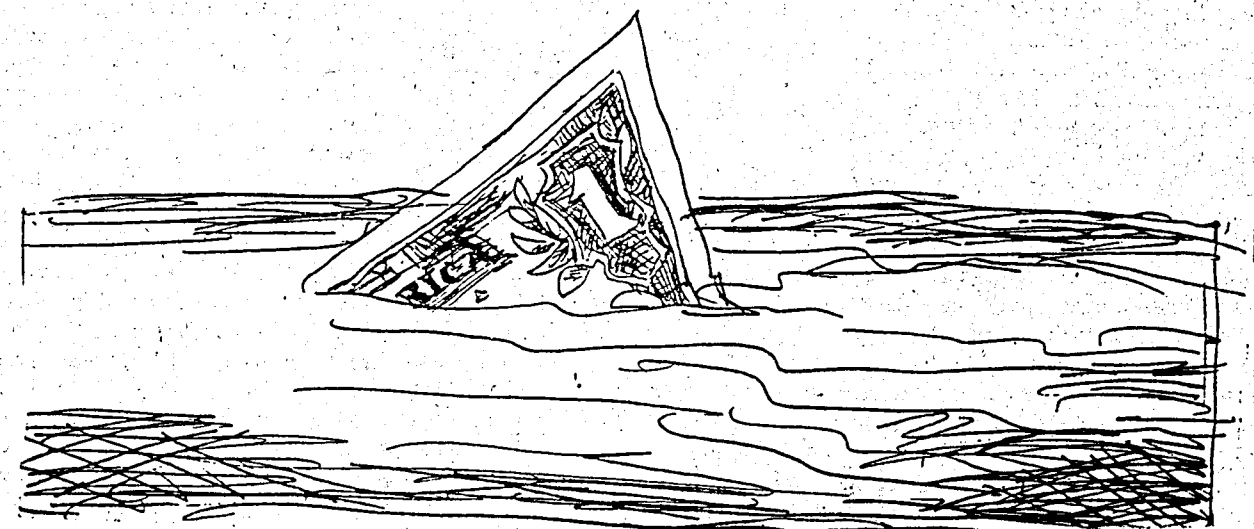
wanych agentów własnych i działających w polskiej komunistycznej partii PZPR - mój kraj poniósł dalsze niepowetowane i nadzwyczaj poważne straty znów moralne i finansowe. Te ostatnie należy liczyć także w setkach miliardów dolarów USA. Po uporczywej walce i nieustannym oporze przeciwko komunizmowi - w roku 1989 Polska odzyskała wolność sprawiając, że i kilka krajów uniknęło lub jest w stanie uniknąć dalszego ucisku oraz wyzysku sowieckiego. Mówiąc inaczej - Polska stworzyła nadzieję, że komunizm nie musi zagrażać już całemu światu, w tym i Pańskiej ojczyźnie, Panie Prezydencie. Owoce z tej postawy i działania niezłomnego narodu polskiego zbierają już i będą zbierać w większej mierze w przyszłości inne państwa i narody, można by nawet powiedzieć, że wszystkie (jeśli założymy, że czerwona ideologia musi wcześniej czy później upaść, co jest przecież nieuchronne).

Pojawia się więc nie tylko konieczność wykazania wobec nieugiętej Polski będącej nadal "sumieniem świata" - dobrej woli i uznania, ale i obowiązek udzielenia jej wszechstronnej pomocy, nowy "Plan Marshalla" jest teraz tak potrzebny mojemu krajowi jak "Nowy Ład" głoszony słusznie przez Pana - całemu światu. Pierwszym krokiem ku temu powinno być szybkie i całko-

wite anulowanie Polsce wspomnianego tu długu. Polska po takiej pomocy zdoła z całą pewnością, skutecznie i w ciągu 2-3 lat wydzwignąć się z wojennego i komunistycznego topliwiska i dołączyć, przede wszystkim gospodarczo i ekonomicznie, do grupy najbardziej rozwiniętych krajów świata, takich jak jej dotychczasowi teoretyczni tylko przyjaciele, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja.

Banki, instytucje i rządy, które udzieliły pożyczek reżymowi komunistycznemu tak dotkliwie ciemniącemu naród polski - popełniły, aczkolwiek tylko pośrednio, czyny godne jedynie napiętnowania. Umacniając reżym komunistyczny opóźniły bowiem dzień wyzwolenia narodu polskiego. Należy w tym miejscu nadmienić, że Polska jako dłużnik różni się zasadniczo od innych krajów posiadających podobnej wielkości i nawet większe zobowiązania finansowe wobec innych krajów (jak Brazylia, Meksyk, Argentyna, Południowa Korea, Wenezuela, Izrael i inne), gdyż w żadnym z tych państw nie panował reżym komunistyczny, a uzyskane środki finansowe tak czy inaczej zostały użyte na potrzeby danych narodów. Całkowite umorzenie polskiego długu nie będzie więc żadnym precedensem i w tej sytuacji obawa, że inne państwa

Dokończcie na str. 25



PARTYKI SKOK DO HISTORII



Artur Partyka

Artur Partyka nie zawiodł. W ostatnim dniu halowych mistrzostw świata w Sewilli, niespełna 21-letni lekkoatleta wywalczył srebrny medal w skoku wzwyż, wyrównując własny rekord kraju - 2,37 m. Dzięki Partyce, który przegrał jedynie ze znakomicie dysponowanym Hollisem Conwayem (2,40 m - rek. USA), po raz pierwszy w historii na podium imprezy stanął reprezentant Polski.

Artur Partyka jest obecnie postacią nr 1 naszej lekkiej atletyki. Zapowiadał się świetnie już jako junior; błyskotliwą karierę rozpoczął od zwycięstw w mistrzostwach Europy (Birmingham) i świata (Sudbury) w tej kategorii wieku. Później były Igrzyska Olimpijskie w Seulu - pierwszy konkurs o wysoką stawkę w gronie seniorów, siłą rzeczy niezbyt udany, tytuł halowego mistrza kontynentu (Glasgow) i niepowodzenie w mistrzostwach na otwartym stadionie w Splicie.

Od początku sezonu 1991 Partyka skakał wysoko z imponującą regularnością. Przed Sewillą pokonał wszystkich najgroźniejszych rywali, a kiedy już w Hiszpanii nie zjawiał się lider światowej tabeli, Niemiec Ralf Sonn, wiadomo było, że medal jest w zasięgu ręki. Polak skakał wręcz koncertowo. W pierwszych próbach zaliczył 2,15, 2,24, 2,31, 2,34 i 2,37.

Był taki moment, że już, już stał na najwyższym stopniu podium, ale w decydującej fazie konkursu błysnął Holtis Conway. Najpierw skoczył 2,37, po chwili dołożył jeszcze do tego 3 centymetry i zwyciężył Partyka nie potrafił już skutecznie kontratakować. Podopieczny trenera Edwarda Hatali i tak był jednym z głównych aktorów pasjonującego spektaklu, który publiczność nagrodziła burzliwą owacją. Partyka jest już sławą polskiej i europejskiej lekkiej atletyki, a nie powiedział przedzień jeszcze ostatniego słowa...

Pozostali członkowie nielicznej polskiej ekipy wypadli blado. Małgorzata Rydz odpadła w półfinale 800 m. D.Jancewicz była szóstą, a B.Holub dziesiątą w skoku wzwyż (obie 1.88). K.Danilczyk była jedyną w pchnięciu kulą. Wśród mężczyzn na 60 m ppl. R.Cieśla odpadł w eliminacjach, a P.Wójcik w półfinale, M.Chmara był dziesiąty w skoku o tyczce (5.50), A.Grabarczyk jedenasty w trójskoku - 16.33, a H.Krieger jedenasty w pchnięciu kulą - 18.59.

Polska - Finlandia
1:1

Na stadionie warszawskiej Legii po raz 23 spotkały się piłkarskie reprezentacje Polski i Finlandii. Do tej pory 18 spotkań wygrali Polacy.

Mecz był kolejną imprezą uświetniającą jubileusz 70-lecia Kazimierza Górskiego. Niestety nasi reprezentanci nie wnieśli się na wyżyny piłkarskich umiejętności i zremisowali z Finami 1:1. To był jeden z najsłabszych występów polskiej reprezentacji od wielu lat.

Bramki padły do przerwy ze strzałów Andrzeja Lesiaka (12 min.) i Mika-Matti Paatelainena (20 min.). Polska wystąpiła w składzie: Sidorczuk (od 46 min. Szczęsny) - Soczyński, Kujawa, Kubicki, R.Wa-

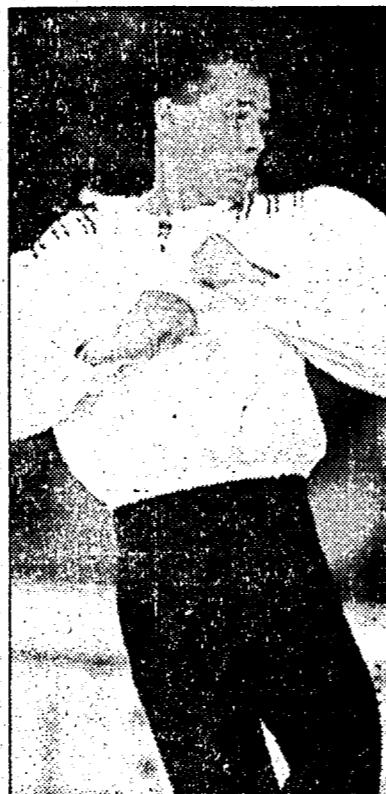
rzycha (80. Grembocki), Nawrocki (21. Zejer), Czachowski, Prusik, Lesiak, Urban, Kraus.

BROWNING
PO RAZ TRZECI

W Monachium odbyły się mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym.

Tytuł mistrza świata wśród solistów obronił Kanadyjczyk Kurt Browning, który dzięki zwycięstwu w jeździe dowolnej wyprzedził prowadzącego Wiktora Pietrienkę (ZSSR) oraz Todda Eldredge'a (USA).

Jest to trzeci z rzędu złoty medal Browninga. Pietrienko nie wykorzystał ogromnej szansy, przegrał z Kanadyjczykiem, pojechał bez zwykłego błysku i co ważniejsze nie skoczył kombinacji dwóch potrójnych skoków. Browning wykonał wspaniałe bardzo widowiskowy program, choć też nie ustrzegł się drobnych błędów.



Browning

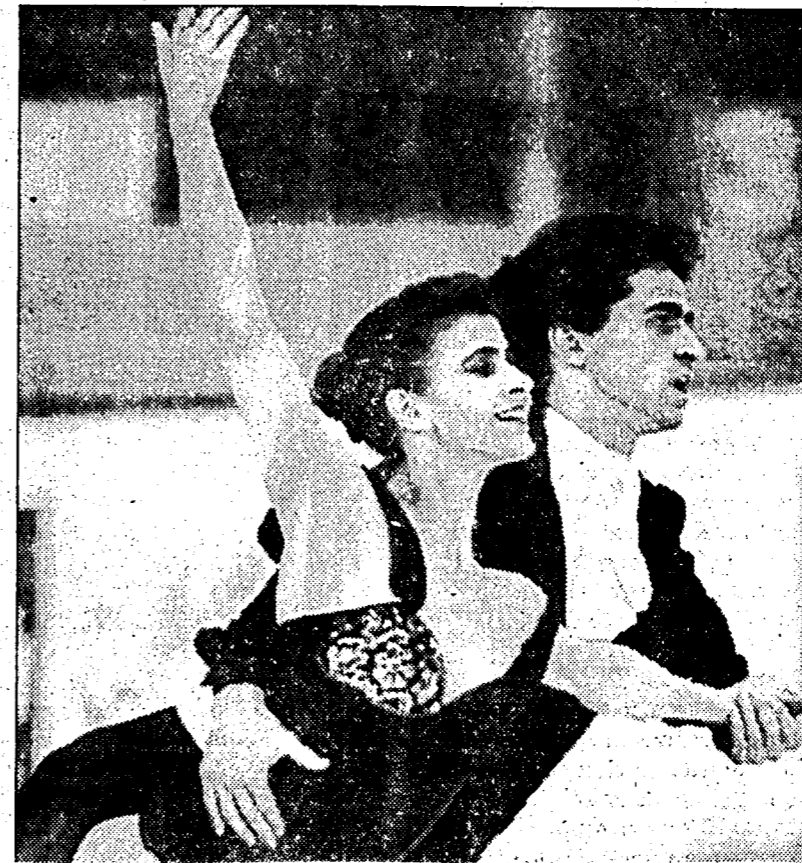
W parach sportowych złoty medal zdobyli raz jeszcze łyżwiarze ZSSR - Natalia Miszkutienok i Artur Dmitriew, wyprzedzając prowadzących po programie oryginalnym Kanadyjczyków Isabelle Brasseur i Lloyd Elslera oraz Amerykanów Natashę Kuchiki i Todda Sonda.

Polacy Katarzyna Głowacka - Krzysztof Korczak zajęli ostatnie, 19 miejsce. Miejsce 14 zajęła para Anna i Arkadiusz Górecki, która jeszcze w roku 1989 startowała w barwach Polski - obecnie w niemieckich.

W parach tanecznych złoty medal zdobyli Kanadyjczycy z Quebecu rodzzeństwo Duchesnay, startujący od kilku lat w barwach Francji. 30-letni Paul Duchesnay i jego o trzy lata młodsza siostra Isabelle (na zdjęciu) sięgnęli po raz pierwszy po najwyższy tytuł. Rok temu zdobyli srebrny medal, dwa lata temu brązowy. W Monachium wyprzedzili obrońców tytułu Marinę Klimową i Siergieja Ponomarienkę oraz Maję Usową i Aleksandra Żulina (obie pary z

ZSSR) o 1,8 pkt. Rodzeństwo, które zdaniem wielu fachowców, zrewolucjonizowało konkurencję par tanecznych, otrzymało jedną "szóstkę" za wrażenie artystyczne. Polacy, Małgorzata Grajcar i Andrzej Dostatni, podobnie jak przed rokiem, ukończyli rywalizację na 13 miejscu.

Jako ostatnie podczas mistrzostw świata w łyżwiarstwie figurowym o medale walczyły solistki. Wszystkie miejsca na podium zajęły reprezentantki USA. Mistrzynią świata została Kristi Yamaguchi - 1,5 pkt. wyprzedzając Tonę Harding - 3,0 pkt. oraz Nancy Kerrigan - 5,5 pkt. Dopiero czwarte miejsce zajęła mistrzyni świata sprzed dwóch lat Midori Ito (Japonia) - 5,5 pkt. Piąta była mistrzyni Europy z Sofii, czarnoskóra Francuzka Surya Bonaly - 8,0. Ale właśnie ta zawodniczka weszła do historii łyżwiarstwa figurowego, wykonując jako pierwsza w mistrzostwach świata skok z czterema obrotnymi - poczwórny toe-loop. Natomiast Tonya Harding jako druga w



historii (po Midori Ito) skoczyła potrójny axla. Świetnie spisała się też 14-letnia Polka Zuzanna Szwed. Awansowała ona po programie dowolnym z 19 na 17 miejsce - 26,5 pkt. Najlepsza z Kanadyjek Josee Chouinard z Laval w Quebecu zajęła szóste miejsce - 9 pkt.

WYNIKI 17 kolejki I LIGI:

Legia W-wa - Górnik Zab.	0:1
GKS Kat. - Śląsk Wrocław	0:1
Lech Poz. - Zagłębie Lubin	2:1
Hutnik Kr. - Wisła Kr.	0:2
LKS Łódź - Olimpia Poz.	0:2
Zawisza Bydg. - Ruch Ch.	1:0
Zagłębie Sos. - Stal Mielec	1:1
Igloopol Dęb. - Motor Lub.	0:0

W klasyfikacji najlepszych strzelców prowadzi Kraus z 13 bramkami przed Dziubińskim i Waligórą - po 12.

TABELA I LIGI:

1. Górnik	23	37-14
2. Wisła	23	24-9
3. Zagłębie L.	23	25-16
4. Katowice	23	19-11
5. Hutnik	22	28-17
6. Olimpia	19	20-22
7. Lech	18	32-17
8. Motor	17	17-19
9. Śląsk	17	20-27
10. Ruch	16	14-16
11. Legia	15	17-17
12. Zawisza	15	18-23
13. LKS	15	16-21
14. Igloopol	14	15-26
15. Stal	8	15-29
16. Zagłębie S.	4	12-14

WYNIKI 21 kolejki II LIGI:

Starka Tar. - Legia Gd.	1:1
Gwardia W-wa - Stal St.Wola	2:0
Raków Cz. - Pogoń Szcz.	1:0
Miedź Leg. - Odra Wodź.	2:1
Korona Kielce - Polonia Byt.	2:1
Stal Rz. - Jagiellonia Biał.	0:0
Stilon Gorzów. - Resovia	1:1
Zagłębie Wał. - Górnik Wał.	0:0
Szombierki B. - Widzew Łódź	3:2
Ostrovia - Hutnik W-wa	0:1

TABELA II LIGI:

1. Stal St. W.	29	25-13
2. Stilon	28	27-15
3. Miedź	27	33-19
4. Jagiellonia	26	25-18
5. Widzew	25	34-19
6. Raków	25	28-23
7. Polonia	22	28-21
8. Starka	22	24-23
9. Zagłębie	21	15-18
10. Lechia	20	30-27
11. Stal	20	26-27
12. Korona	20	16-23
13. Gwardia	19	25-25
14. Szombierki	19	21-25
15. Resovia	19	18-21
16. Górnik	18	18-20
17. Odra	18	19-26
18. Hutnik	15	21-35
19. Ostrovia	14	14-35
20. Pogoń	13	20-31

TAK i NIE dla ZSSR

Niedzielę referendum spędziłem w Moskwie. Oglądając lokale głosowania w kilku punktach stolicy wyrobiłem sobie łatwo opinię, że frekwencja w Moskwie nie sięgnie 90%, ale będzie dużo wyższa niż 65%, może wynieść nawet 75%. Dokładne dane będą znane w ciągu 10 dni - tyle czasu otrzymały komisje wyborcze na policzenie głosów - ale już mniej więcej wiadomo, że frekwencja w całym ZSSR wynosiła około 70%, że większość głosujących opowiedziała się za "zachowaniem Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich jako odnowionej federacji równoprawnych i suwerennych republik, w której w pełni gwarantowane będą prawa i wolności człowieka bez względu na jego narodowość". Nie była to jednak większość przekraczająca 80%, a więc Gorbaczow nie może triumfować. Z drugiej strony Jelcyn, który apelował o głosowanie "nie" przeciwko ZSSR, nie może być uznany za przegranego, gdyż większość Rosjan z kolei (około 70%) odpowiedziała "tak" na drugie dodatkowe pytanie w Federacji Rosyjskiej o wyborze prezydenta republiki w głosowaniu powszechnym. Jelcyn, który już zgłosił swą kandydaturę na taki urząd uważany jest za pewniaka. Podobnie większość Ukraińców opowiedziała się w odpowiedzi na drugie pytanie referendum na Ukrainie za większą suwerennością dla Ukrainy. W ogóle jedynie Białoruś, Kirgizja, Tadżykistan i Turkmenistan (poprzednio Turkmenia) przeprowadziły referendum bez zmian i własnych uzupełnień. Tam też według wstępnych danych była najwyższa frekwencja przekraczająca 80%. Pozostałe republiki bądź modyfikowały pytanie, bądź równoległe z ogólnosowieckim przeprowadzały plebiscyty republikańskie. Oficjalnie referendum nie odbyło się w sześciu republikach: Litwie, Lotwie,



W Moskwie: "Nie" dla Gorbaczowa, "Tak" dla Jelcyna.

Estonii, Mołdawii, Armenii i Gruzji, które uznały referendum za ingerencję w wewnętrzne sprawy suwerennych republik, ale we wszystkich tych republikach były otworzone punkty głosowania - głosowali w nich głównie żołnierze sowieccy i chętni.

Referendum przebiegło w zasadzie spokojnie. Napięta sytuacja była w Mołdawii, gdzie zwolennicy niepodległości zablokowali w centrum Kiszyniowa większość punktów głosowania i doszło nawet do starć między nimi a sowieckimi oddziałami bezpieczeństwa. Także władze

Północnej Osetii, Kraju Stawropolskiego, Czeczeńko-Inguskiej ASRS, Tatarstanu nie zezwoliły na przeprowadzenie referendum rosyjskiego. W Północnej Osetii, która chce się połączyć z Południową Osetią doszło nawet do starć z oddziałami sowieckimi, w wyniku których zginęły w dniu referendum co najmniej 4 osoby. W Kuzbasie spora część górników zbojkotowała pytanie federacyjne, a głosowała jedynie na rzecz utworzenia wybieralnego urzędu prezydenta Rosji.

W republikach bojkotujących referendum będzie niesłychanie trud-

no ocenić liczbę ludności biorącej w nim udział. Trzeba tutaj dodać, że w większości punktów wyborczych komisje nie miały list uprawnionych do głosowania i praktycznie można było głosować dowolną ilość razy. Same komisje mogły także bez kłopotu dopisywać dowolnie wiele nazwisk i wrzucać głosy do urn. Stwarza to oczywiście możliwości zafalszowań. Republiki bojkotujące zwróciły zresztą na tę możliwość uwagę.

Na Litwie jak się dowiedziałem z rozmowy telefonicznej utworzono kilkadziesiąt punktów wyborczych - w samym Wilnie 24. Jeden z nich mieścił się w Domu Prasy, nadal zresztą okupowanym przez sowieckich żołnierzy. Polacy na Litwie na ogół opowiadali się za udziałem w referendum i za odpowiedzią "tak" dla ZSSR. Rady polskich rejonów Sołecznicznego i Wileńskiego podjęły nawet uchwały o udziale w referendum. Decyzję tę potępiła Rada Najwyższa Litwy, Związek Polaków na Litwie oraz frakcja polska w parlamencie Litwy, która uchwały rad Sołeczniczej i Wileńskiej uznała za "próbę storpedowania dialogu między społecznością polską i litewską". Mój rozmówca powiedział mi, że według jego oceny w obydwu polskich rejonach frekwencja wyborcza znacznie przekroczyła 60% i oczywiście większość Polaków głosowała za zachowaniem ZSSR.

Z wyników głosowania jest zadowolony zarówno Gorbaczow, jak i Jelcyn. Jelcyn, który głosował w pobliżu swego mieszkania powitał przed lokalem wyborczym okrzyki jego zwolenników "Jesteś jedyną nadzieją Rosji". Po głosowaniu Jelcyn powiedział: "Prezydent Gorbaczow chce ocalić system, system wszechmocnej biurokracji. Myślę, że niemożliwa jest poprawa sytuacji przy zachowaniu tego systemu. Musi zostać zniszczony. Trzeba zbudować nowy demokratyczny ład, związek republik, w którym władza należeć będzie do Rady Federacji". Jelcyn ujawnił także, że głosował "nie" w sprawie ZSSR, oraz "tak" w sprawie utworzenia w Rosji urzędu prezydenta wybieranego w powszechnych wyborach. W tym pierwszym wypad-

ku zadeklarował jednakże, że jest zwolennikiem kontynuacji Związku, ale takiego, w którym "republiki jednoczą się z własnej woli, a nie są do niego zapędzane siłą". Podkreślił także, że etykieta "socjalistyczny" przy nazwie Związku Sowieckiego jest pozbawiona sensu. Ludzie z pewnością chcą zachować Związek, ale "nie chcą nadal iść pod kierownictwem czarowników partii komunistycznej ku świetlanym wyzynom komunistycznym". Zaraz po wypowiedzi Jelcyna telewizja sowiecka pokazała Jegora Ligaczowa, który powiedział, że Jelcyn "ani intelektualnie, ani jeśli chodzi o prezencję, nie nadaje się na przywódcę kraju". Sam Gorbaczow zachowywał się w dniu referendum i następnego dnia powściągliwie, ale gdy go oglądałem w telewizji widać było, że jest bardzo zadowolony z wyniku. Było bowiem oczywiste, że naród nie popełnił samobójstwa - co miałyby miejsce, jak to określili przed referendum Gorbaczow, gdyby opowiedział się za rozwiązaniem ZSSR.

Okazało się więc, że referendum nie przyniosło niekorzystnego wyniku ani dla Gorbaczowa, ani dla Jelcyna. Gorbaczow otrzymał w zasadzie wotum zaufania dla swej wizji przyszłości. Wszystko wskazuje na to, że wykorzysta to wotum tak w rozstrzygnięciu spraw wewnętrznych jak i na arenie międzynarodowej, w obydwu przypadkach np. gdy powoła się na nie przy wprowadzeniu stanu wojennego bądź tłumieniu buntów republik nie chcących się podporządkować woli większości.

Pierwsze w historii Związku Sowieckiego ogólnokrajowe referendum przyniosło odpowiedź wieloznaczną dla ZSSR - z jednej strony tak, z innej nie. Niczego nie rozstrzygnęło definitywnie - stało się jednak ważnym doświadczeniem w społeczności sowieckiej i chyba elementem procesu historycznego, który przyniesie ostateczne zwycięstwo demokracji w tej części świata.

Jerzy Zieleniewski

ciąg dalszy ze str. 21

zechcą uzyskać podobną ulgę - jest nieuzasadniona. Polska nie potrzebuje jalmużny, a Polacy są zbyt honorowi, aby brać cokolwiek za darmo. Rozumiejąc, że "kapitałści" ponieśli jakąś tam stratę - wolna, niezawisła i demokratyczna Polska może dać tym "kapitałistom" zdecydowane pierszeństwo w inwestowaniu i wszelkich innych gospodarczych i ekonomicznych inicjatywach na jej terenie. Kto stracił na komunistach - zarobił na uczciwych ludziach, jest to paradoks, ale w tym wypadku nabierający cech zjawiska koniecznego. Inwestowanie w Polsce oznacza jak najmądrzejsze inwestowanie w przyszłość, w całkowicie wolny i demokratyczny świat; Polska bowiem to serce nie tylko Europy i Euroazji, ale i całego świata.

Poza wszystkim wydaje mi się, że rząd obecnej wolnej Polski - w wypadku jeśli omawiany tu dług nie zostanie umorzony całkowicie - ma wszelkie podstawy, prawo a nawet obowiązek - każdego uchylającego się od anulowania długu wierzyiciela, zaskarżyć do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. I jeśli tak się stanie Polska sprawę wygra.

W konkluzji wyrażam głębokie przekonanie, że jako wypróbowany przyjaciel Polski i narodu polskiego i polityk cieszący się także pełnym poparciem Amerykanów polskiego pochodzenia - dołoży Pan wszelkich starań, aby ten niezawiniony przez naród polski dług został całkowicie anulowany.

Z wyrazami poważania
Andrzej Poleski (Piast)



sowo, Wojwodina, serbskie enklawy w Chorwacji, sama Chorwacja, już nie Słowenia, ale właśnie stolica Serbii i zarazem cała Jugosławia stała się widownią wstrząsów nie znanych temu miastu od czasów wojny. Serbowie jak gdyby przebudzili się - zwłaszcza młodzież i młodzi ludzie, chcą po prostu więcej demokracji.

Przywódca opozycji Vuk Drasković - zaarrestowany wraz z kilkuset osobami po demonstracji na Placu Terezji, a następnie pod wpływem nacisków narodu zwolniony - domaga się wprost ustąpienia całego rządu serbskiego na czele z prezydentem Miloševićem i przeprowadzenia najpóźniej do końca tego roku wolnych wyborów. Serbia pozostaje jedyną obok niewielkiej Czarnogóry republiką jugosłowiańską, w której władzę zachowali komuniści. W Chorwacji i Słowenii rządzą koalicje centroprawicowe, w Bośni i Hercegowinie - koalicja partii etnicznych (serbskiej, chorwackiej i muzułmańskiej), natomiast w Macedonii - sojusz partii lewicowych i nacjonalistów macedońskich.

Czy Jugosławia znajduje się u progu wojny domowej? Trudno na to pytanie odpowiedzieć, ale sytuacja jest naprawdę wybuchowa. Chorwacja i Słowenia chcą się oderwać od Jugosławii. Serbia zdecydowanie odpowiada nie. Co ciekawe nie tylko komuniści Milošević, ale także demokrat Drasković. I dla niego Serbia jest sprawą świętą, republiką, która powinna uratować Jugosławię. I Milošević i Drasković są zapiekłymi nacjonalistami, można chyba nawet powiedzieć szowinistami. Nie ulega dla nich wątpliwości, że mniejszość serbska w Chorwacji (około 600 tys. ludzi) ma prawo do secesji. Obydwaj poparli wydane w stolicy Krajiny Knie oświadczenie Serbów, że wystąpili z republiki chorwackiej i utworzyli niezależną jednostkę terytorialną w ramach federacji jugosłowiańskiej. Prezydent Chorwacji Franjo Tuđman określił decyzję jako "inspirowaną przez Serbie próbę odbicia terytorialnej integralności Chorwacji". I wypowiedział jednoznaczne ostrzeżenie: "Jeśli ktokolwiek ośmieli się użyć siły



Przywódca Serbskiego Ruchu Odnowy Vuk Drasković sygnalizuje zwycięstwo trzema palcami zgodnie z tradycją Kościoła ortodoksyjnego w Serbii

przeciwko Chorwacji będziemy bronić się bronią jaką posiadamy z całym naszym narodem". Prezydent Słowenii Milan Kuczian nie jest tak wojowniczy - opowiada się za poszukiwaniem za wszelką cenę metod pokojowych, ale także twierdzi, że nic nie powstrzyma Słowenców przed oderwaniem się od Jugosławii i utworzeniem niepodległego państwa. W zasadzie Jugosławia utrzymuje się jeszcze razem dzięki Serbii, ale jak długo, gdy pozostałe republiki wprost bądź pośrednio uważają, że

serbska Jugosławia jest faktycznie Serbosławią.

Po praktycznym rozpadzie się w ubiegłym tygodniu Prezydium Jugosławii (kolektywnego prezydenta federacji jugosłowiańskiej) nikt już nie wie kto naprawdę sprawuje władzę w Jugosławii. Rozpad prezydium stwarza także całkiem nową sytuację polityczną: oznacza, że nie ma już praktycznie żadnego forum, na którym mogłoby dochodzić do negocjacji pomiędzy republikami. Teoretycznie uprawnienia prezy-

dium może przejąć federacyjny parlament, ale obecny parlament ogólnokrajowy jest organem pozbawionym całkowicie autorytetu - zasiadają w nim głównie komuniści z nieistniejących już partii komunistycznych. Stąd demonstranci na Placu Terezji ogłosili się "Pierwszym Wolnym Parlamentem Jugosławii".

W stolicy Jugosławii wyczuwa się nastrój oczekiwania. Część społeczeństwa jest przekonana, że wkrótce dowództwo armii, w którym dominują serbscy komuniści - wprowadzi jednak stan wyjątkowy. Według wielu jest to jedyna siła w Jugosławii, która nie uległa dezintegracji i paraliżowi. W niedzielnym oświadczeniu biura informacyjnego sztabu generalnego jugosłowiańskiej armii podano, że "wojskowe kierownictwo ma pełną świadomość kryzysowej sytuacji i środków, które w związku z nią należy przedsięwziąć", ale czy jest to zapowiedź stanu wojennego nikt nie potrafił mi powiedzieć. Jedynym dowodem obecności armii w Belgradzie jaki zauważyłam były uzbrojone oddziały wojska jakie pojawiły się w nocy z soboty na niedzielę w okolicach budynku MSW. Zdania na temat armii są podzielone. Niektórzy utrzymują, że armia jugosłowiańska nie chce być użyta do walki przeciwko społeczeństwu - ci wskazują na fakt, że prezydent Serbii wydał nakaz mobilizacji oddziałów rezerwistów służb bezpieczeństwa - nie może po prostu - ich zdaniem - liczyć na lojalność armii. Drasković podkreśla natomiast bez ogródek: "W przypadku wojny domowej nie będzie żadnej armii jugosłowiańskiej. Rozpadnie się ona natychmiast na armię chorwacką, słoweńską, serbską".

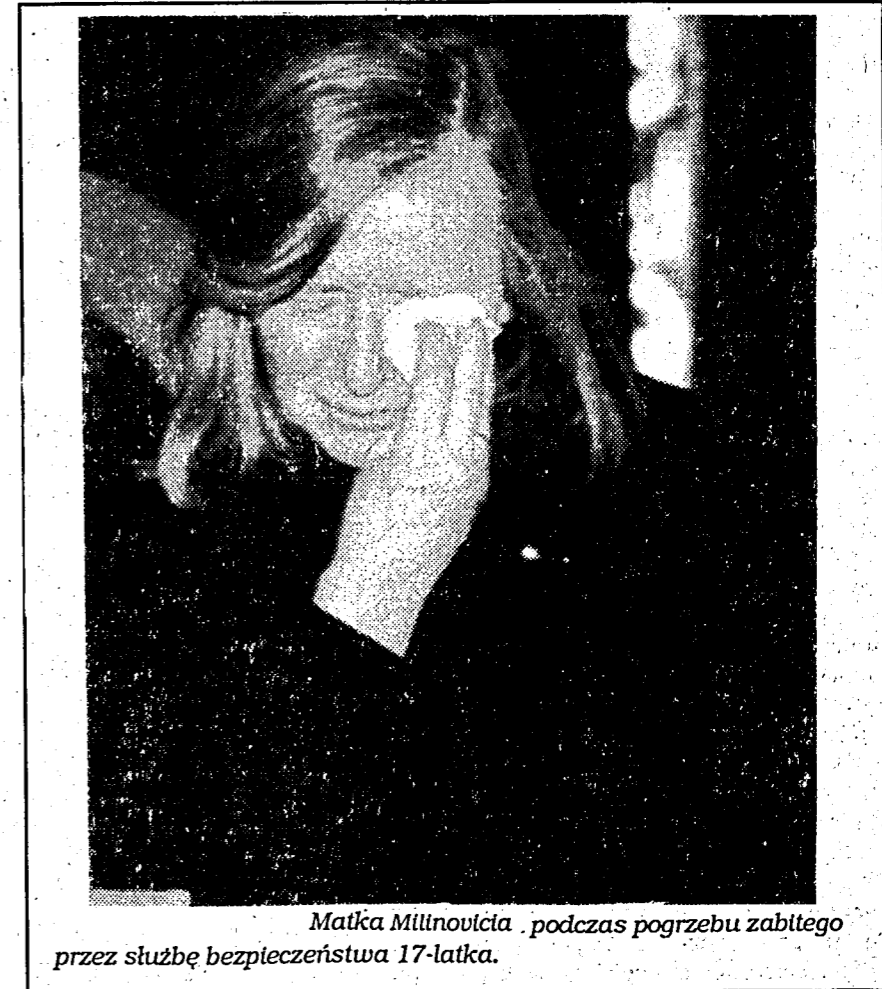
Sytuacja w Jugosławii jest patowa. Wielu moich rozmówców wyrażało pogląd, że jeszcze niedawno byli przekonani, że kryzys można zażegnać metodami demokratycznymi, lecz w kraju zapanował już taki chaos, iż wszelkie próby spokojnego rozwiązywania sporów mogą się na tym etapie okazać niemożliwe. Stąd Serbia, Chorwacja i Słowenia rozpoczęły rozbudowę swych sił bezpieczeństwa i obrony.

Od wyników konfrontacji w Serbii może zależeć przyszłość państwa jugosłowiańskiego. Komuniści serbscy są bowiem zdecydowanie przeciwni przekształceniu Jugosławii w konfederację. Opozycja serbska też jest temu przeciwna, ale nie zamyka drogi do rokowań. Faktem jest jednak, że Serbie czekają bardzo poważne i raczej bardzo burzliwe zmiany. Chyba, że rację ma Drasković, który twierdzi, że Milošević ustąpi i nie zdecyduje się na zbrojną rozprawę z własnym narodem. Czym innym jest bowiem wprowadzenie stanu wyjątkowego w Kosowie, gdzie interesy Serbii były rzeczywiście zagrożone, a czym innym wytoczenie czołgów przeciw inaczey myślącym rodakom, czyli przeniesienie Kosowa do własnej stolicy.

Gdy w poniedziałek opuszczałam Belgrad walka polityczna w Serbii przenosiła się z ulic do parlamentu.

Na 20 marca wyznaczono tam debatę z udziałem opozycji. Opozycja na ten sam dzień zapowiedziała wielki wiec na Placu Terezji, aby wyrzucić presję na parlament. Może do tego dnia nie dotrwa sam Milošević. Rośnie presja, aby ustąpił - ludzie czynią go odpowiedzialnym za użycie broni przeciw demonstrantom. Nie zadowolili się ustąpieniem serbskiego ministra spraw wewnętrznych Radmilo Bogdanovicia. 250 intelektualistów serbskich zwróciło się do Miloševića z apelem, aby zrezygnował. W apelu podkreślono, że jedynym sposobem na powstrzymanie rozpadu Jugosławii jest ugruntowanie we wszystkich republikach, w tym przede wszystkim w Serbii, demokratycznych mechanizmów sprawowania władzy.

Krystyna Niepokólczycka-Weber



Matka Milinovića podczas pogrzebu zabitego przez służbę bezpieczeństwa 17-latka.

JANUSZ PIETRUS

THE DOORS



Morrison [na małym zdjęciu] i jego filmowy sobowtór amerykański aktor Vall Kilmer w filmie THE DOORS

Na paryskim cmentarzu Pere Lachaise, pośród grobów Rossiniego, Bizeta, Chopina i Mollera łatwo odnaleźć miejsce gdzie ponoć spoczywa (nikt nigdy tego nie potwierdził) jeden z najdziwniejszych, najekscentryczniejszych gwiazdorów muzyki rockowej Jim Morrison.

Do miejsca tego prowadzą liczne napisy i drogowskazy (niektóre zresztą dowcipne jak na przykład "Hotel Jima" albo "Dyskoteka nad Morrisonem"), a ponadto nieprzerwanie ciągną tam tłumy ludzi dla których ta wizyta ma charakter pielgrzymki. Pod pomnikiem swojego idola palą oni skrepy z marihuany lub haszyszu, piją alkohol i słuchają jego muzyki, która od ponad 20 lat fascynuje, zachwyca i bulwersuje wszystkich wielbicieli rocka.

Jim Morrison jest dla nich czymś znacznie więcej niż tylko utalentowanym piosenkarzem i poetą - dla wielu stał się on także obiektem swoistego kultu. Tak, proszę Państwa, wcale nie mała grupa "wyznawców" Morrisona widziała w nim swojego boga i choć dzisiaj zakrawa to na paranoję, 20 lat temu traktowano ten pogląd całkiem serio.

Zamieszanie wokół solisty zespołu "The Doors" tłumaczy co najmniej dwie okoliczności. Po pierwsze, życie i twórczość Jima Morrisona rzeczywiście nie miały znamion tuzinkowości, były od początku do końca niezwykle, jak gdyby naprawdę niezziemskie, ponadczasowe. Po drugie, działo się to wszystko w okresie szczytowej popularności hippizmu, który przecież był dla młodych Amerykanów wspaniałą odskocznią od wojny w Wietnamie, gwałtu, konformizmu. Otóż muzyka Morrisona, jak również Janis Joplin, Jimmi Hendrixa, Boba Dylana znakomicie korespondowała z oczekiwaniami tamtej młodzieży, wprowadzała ją w inny wymiar istnienia, który choć bardzo nierealny, dawał jednak szansę krótkiego wytchnienia.

Hippiści tamtych lat, a w każdym razie niektórzy z nich, w niczym dzisiaj nie przypominają romantycznych dzieci-kwiatów ogarniętych ideą pokoju i nieskrępowanej miłości.

Normalną koleją rzeczy wpasowali się oni w amerykański establishment, mają dobrze ułożone rodziny, domy, auta i konta bankowe. Czy jednak zupełnie zapomnieli o swoich fascynacjach sprzed ćwierć wieku? Z pewnością nie wszyscy i na szczęście są wśród nich i tacy, którzy-rym środki i talent pozwalają odtworzyć klimat tamtych dni.

Niewątpliwie najczęściej i najudaniej czyni to jeden z najciekawszych twórców współczesnego kina Oliver Stone. Ogromnym atutem jego filmów jest autentyczność opowiadanych zdarzeń, co wynika z faktu, iż był on ich bezpośrednim uczestnikiem. Dla przykładu, obsypane Oskarami filmy "Platoon" i "Born On The Fourth Of July" rekonstruowały wycinek życia Stone'a, byłego żołnierza, a potem weterana wojny wietnamskiej, natomiast równie chwalona "Wall Street" to z kolei rezultat jego brokerskiej kariery na nowojorskiej giełdzie.

Skoro w twórczości Stone'a jest tyle autobiografii, a wszystko to razem tkwi mocno w sześćdziesiątych latach, można się było spodziewać, że zrobi on także film o subkulturze, którą kiedyś tworzył razem z milionami młodych Amerykanów na przekór tradycyjnemu, w ich przekonaniu, nudnym i zakłamanym wzorom swoich rodziców. Mam na myśli subkulturę rocka, hippisów, LSD i idolów w rodzaju Jima Morrisona.

W rzeczy samej Oliver Stone chciał ten film nakręcić dawno, dawno temu, lecz szalenie trudne okazało się przebrnięcie przez dżunglę najrozmaitszych zakazów i nakazów dyktowanych przez prawa autorskie, względy cenzuralne itp. itd. Musiała być to bowiem historia prawdziwa, podparta muzyką "The Doors", poezją Morrisona i mnóstwem faktów, które nawet dzisiaj można by uznać za "skandalizujące". Nie wiem jaką część owych 40 milionów wydanych na realizację filmu zgarnęli prawnicy Stone'a usiłujący przekonać wszystkich zainteresowanych, iż jego opowieść o Morrisonie nie ma sobie równych.... faktem jest, iż wykonali kawał dobrej roboty, bo oto właśnie wszedł na ekrany kontrowersyjny, lecz niewątpliwie ciekawy film "The Doors".

New York, 1968
Morrison, Densmore, Krieger and Manzarek



To co w tym obrazie nie może budzić zastrzeżeń, to raz jeszcze oryginalność pomysłów reżysera. Stone nie miał łatwego zadania bowiem w krótkim czasie chciał nie tylko streścić niezwykle barwne i urozmaicone życie gwiazdora i jego zespołu, ale też opisać pewną epokę, której złożoność dyktowałaby zrobienie nie jednego lecz kilku filmów. Otóż ta niebываła kondensacja jakoś tutaj zaistniała i mimo wszystko nie pozabawiła filmu Stone'a przejrzystości, klarowności. Jeśli po seansie czujemy się zmęczeni (jak chociażby piszący tę recenzję), to głównie dlatego, że bez reszty zostajemy wciągnięci w coś co zwie się życiem Morrisona, a co samo w sobie było nieprzeciętne, szalenie, wykańczające.

Nobliwi krytycy zarzucają reżyserowi, że przesadził z eksponowaniem seksu, obsceny, wulgarności; wątpię czy mają rację, bo skłonny raczej jestem wierzyć tym, którzy znali Morrisona i zdaniem których bez tych akcentów film nie miałby sensu, jako że seks w takim właśnie ujęciu był częścią filozofii piosenkarza, jego obsesją, także jego natchnieniem. Incydent na koncercie w Miami (obnażenie się) czy zatarg z policją w New Heaven to naturalnie najpiękniejsze fragmenty zyciorysu Lizarda Kinga (tak nazywali Morrisona jego wielbiciele), ale na dobrą sprawę każdy jego występ nosił zna-

miona perwersji, erotyzmu i nigdy nie było to udawane. To natomiast co osobiście drażniło mnie w filmie, to pewna pretensjonalność sugestii, iż sztukę Morrisona inspirowali Indianie; ich obecność na ekranie, szczególnie w momentach pijackich halucynacji Morrisona pasowała jak przysłowiowa "pięść do oka".

Miłośnicy muzyki "The Doors" nie wyjdą z kina rozczarowani. Przez większą część filmu jest ona stale obecna nie wyłączając najbardziej znanych utworów: "Riders On The Storm", "Don't You", "Hello I Love You", "L.A. Woman", "Light My Fire". Nawiasem mówiąc, Stone zaryzykował w niektórych piosenkach ciekawą kombinację oryginalnego play backu "The Doors" z głosem Val Kilmera - aktora, który gra Jima Morrisona. O dziwo wcale to nie razi, co niewątpliwie jest zasługą doskonałej kreacji Kilmera, znanego m.in. wcześniej z takich filmów jak: "Willow", "Top Guns", "Real Genius".

Podsumowując, "The Doors" jako hold Olivera Stone'a złożony legendarnemu artyście i jego epoce chyba spełnił swoją misję. Nie obrażam sobie, by można było uczynić to lepiej. Nikt dotąd trafniej nie oddał atmosfery przedziwnych lat sześćdziesiątych. Stone ze swojej strony już zapowiedział dopełnienie tego obrazu: jego kolejnym tematem ma być zabójstwo Kennedy'ego.

Spotkanie Publiczne

Miejska Komisja Konsultacyjna d/s Konfliktu Interesów

Chcemy poznać twoje poglądy, aby ulepszyć prawa miejskie dotyczące konfliktu interesów.

Na terenie całej prowincji odbędą się publiczne spotkania z mianowaną przez rząd Komisją Konsultacyjną. Komisja ta będzie rozważała wszelkie aspekty legislacji dotyczącej konfliktu interesów, włącznie z takimi zagadnieniami jak:

- czy obecne ustawodawstwo dostatecznie ściśle określa co stanowi konflikt interesu
- czy ustawa Municipal Conflict of Interest Act (Miejska Ustawa o Konflikcie Interesów) powinna również objąć urzędników władz lokalnych
- czy ustawodawstwo winno także objąć podarunki i korzyści otrzymane dzięki zajmowanej pozycji lub urzędowi
- czy politycy lokalni winni być zobowiązani do ujawnienia znaczących aktywów oraz sfer interesów, które mogą spowodować konflikt
- czy obecne przepisy są wystarczające w wypadkach podejmowania dodatkowych, płatnych zajęć przez osoby wybrane do urzędu

Jeśli zamierzasz przedstawić nam swoje poglądy, prosimy zadzwonić nieodpłatnie pod numer podany poniżej celem rezerwacji czasu na swe wystąpienie. Jeśli to możliwe, prosimy o przesłanie nam egzemplarza materiału, który będzie przedstawiony. Oto adres:

**Municipal Government Structure Branch
11th Floor, 777 Bay Street
Toronto, Ontario M5G 2E5**

Zachęcamy też do prezentacji pisemnych; prosimy przesyłać je na podany adres przed 31 maja bieżącego roku. Wszelkie prezentacje i materiały mogą być zarówno w języku angielskim, jak francuskim. Z momentem przedstawienia będą one również uważane za wiadomości publiczne.

Dokumenty Pomocnicze

Możesz otrzymać egzemplarz wytycznych komisji, lub pisemnej rozprawy na ten temat (po angielsku lub po francusku), przygotowanej w zeszłym roku przez urząd Ministry of Municipal Affairs – po prostu zadzwoń do nas, i poproś o przesyłkę. Literatura ta jest również dostępna do wglądu w urzędzie twego zarządu miejskiego, oraz w twojej głównej bibliotece okręgowej.

Zadzwoń do nas, nieodpłatnie, po informacje i materiały (rozmowa po angielsku): 1-800-668-0230



Ministry of
Municipal
Affairs

Ontario

Wykaz Spotkań Publicznych

Municipality: Mississauga	Date: Tues., Apr. 2
Dufferin-Peel S.S. Board, 40 Matheson Blvd. West	
Municipality: Windsor	Date: Tues., Apr. 2
Windsor Public Library, 850 Ouellette Ave.	
Municipality: Thorold	Date: Wed., Apr. 3
Niagara Regional Municipal Offices, 2201 St. David's Rd.	
Municipality: London	Date: Wed., Apr. 3
Best Western Lamplighter Inn, 591 Wellington Rd.	
Municipality: Toronto	Date: Thurs., Apr. 4
Toronto Board of Education Auditorium, 155 College St.	
Municipality: Ottawa	Date: Tues., Apr. 9
Ottawa-Carleton Regional Municipal Offices, 111 Lisgar St.	
Municipality: Oshawa	Date: Tues., Apr. 9
Oshawa Municipal Offices, 50 Centre St. South	
Municipality: Cornwall	Date: Wed., Apr. 10
St. Lawrence's Theatre, Windmill Point, Belmont St.	
Municipality: Hamilton	Date: Wed., Apr. 10
St. Mary's High School Auditorium, 1400 Main St. West	
Municipality: Peterborough	Date: Tues., Apr. 23
Peterborough Municipal Offices, 500 George St. North	
Municipality: Timmins	Date: Tues., Apr. 23
Northern College, Hwy. 101 East, South Porcupine	
Municipality: Kingston	Date: Wed., Apr. 24
Kingston Public Library, 130 Johnson St.	
Municipality: Sudbury	Date: Wed., Apr. 24
Holiday Inn, 85 St. Anne Rd.	
Municipality: Sault Ste. Marie	Date: Thurs., Apr. 25
Sault Ste. Marie Municipal Offices, 99 Foster Dr.	
Municipality: Orillia	Date: Tues., Apr. 30
Twin Lakes Secondary School Cafeteria, 381 Birch St.	
Municipality: Pembroke	Date: Tues., Apr. 30
Best Western Inn, 1 International Dr.	
Municipality: Owen Sound	Date: Wed., May 1
Royal Canadian Legion Hall, 1900 Third Ave. West	
Municipality: North Bay	Date: Wed., May 1
North Bay Municipal Offices, 200 McIntyre St. East	
Municipality: Kenora	Date: Tues., May 7
King George VI Elementary School, 320 8th Ave. South	
Municipality: Kitchener	Date: Tues., May 7
Kitchener Public Library Auditorium, 85 Queen St. North	
Municipality: Thunder Bay	Date: Wed., May 8
Thunder Bay Municipal Offices, 500 Donald St. East	
Municipality: Scarborough	Date: Wed., May 8
Scarborough Civic Centre, 150 Borough Dr.	
Municipality: Fort Frances	Date: Thurs., May 9
Fort Frances Municipal Offices, 320 Portage Ave.	
Municipality: Newmarket	Date: Thurs., May 9
Newmarket Community Centre, 221 Cedar St.	

Wszystkie spotkania będą rozpoczynać się o godzinie 7 wieczorem.
Wszystkie wymienione miejsca są dostępne dla wózków inwalidzkich.
Prezentacje mogą być dokonane w języku angielskim lub francuskim.

WEŹ SIĘ W GARŚĆ

PROŚ

Znowu coś z Kopmajera, naszego ulubionego autora z Biblioteki Sukcesu, bardzo mało znanego polskim emigrantom. Czytanie Kopmajera sprzyja asymilacji i integracji w kanadyjskie życie. A więc poczytajmy. **PEDANCIK**

"PROŚ, a otrzymasz". PROŚ a inni zrobią to, co zechcesz. Dlaczego?

Od najwcześniejszego dzieciństwa uczy się dzieci, żeby robiły to, o co się je prosi. Trening ten rozpoczyna się już wówczas, gdy dziecko zaczyna się uczyć, oczekuje się od niego, żeby szybko i sprawnie odpowiadało na wiele różnych pytań i prośb.

Matka pyta swoje dziecko: "Kto to jest? Ma-ma?". I maluch dumnie udziela właściwej odpowiedzi. Później przychodzi czas na inne pytania. Z biegiem lat powstają uwarunkowania pożądanej odpowiedzi, proces ten trwa przez całe życie. Pytania stają się bardziej złożone i jest ich coraz więcej.

W szkole - podobnie, wiele lekcji upływa na udzielaniu wymaganych odpowiedzi. Ponieważ to PYTANIE i PROSZENIE trwa tygodniami, miesiącami i latami, wynikiem jest umysłowe (świadome lub podświadome) uwarunkowanie - "wyuczona reakcja" polegająca na tym, że człowiek robi lub mówi to, o co go proszą lub pytają. Powstaje nieświadomy nawyk - sposób życia.

Wreszcie pojawia się świat biznesu, to znaczy świat szefów i przełożonych... Na początku każdy jest Twoim szefem (...) być może sam zostaniesz prezesem jakiejś wielkiej firmy. Ale i wówczas udziałowcy, rada nadzorcza, klienci, pracownicy, urzędnicy i inne organizacje, których autorytet można by kwestionować, będą Twoimi szefami. Jednak ich intencje PROSZENIA Ciebie, byś robił różne rzeczy będą bardzo wymowne! I w ten sposób zawsze będziesz miał kogoś nad sobą.

W interesach praca szefa polega na PROSZENIU Ciebie, żebyś wykonywał różne rzeczy. Twoim natomiast zadaniem jest robienie tego, o co Cię proszą. Na tym polega biznes, a zasada ta działa na wszystkich poziomach zarządzania i zatrudnienia. Robisz to, o co Cię proszą - i robisz to szybko, poprawnie i z uśmiechem albo... dostajesz wymówienie!

Trudno dziś zostać przywódcą w interesach, walcząc wyłącznie o swoją drogę na szczyt. Minęły bowiem czasy brutalnej walki o przywództwo, tak jak minęły czasy, kiedy można było wspinać się po drabinie sukcesu, chwytając tuż nad głową cudzą piętę i kopiąc jednocześnie każdego, który jest niżej. W dzisiejszych czasach na szczyt wynoszą nas chętni do pomocy współpracownicy. Rzecz w tym, że tracąc na wadze, ułatwiamy im wynoszenie nas na szczyt!

Oznacza to współpracę z innymi, a także reagowanie na PROŚBY i wypełnianie ich szybko, dobrze i z uśmiechem. To oznacza również, że i Ty musisz PYTAĆ i PROSIĆ, czyli na przykład radzić się pracodawcy, jak być bardziej użytecznym dla firmy.

Biznes stanowi formę działania w odpowiedzi na PROŚBĘ. "Czy mogłaby pani zrobić to? Czy mógłby pan zrobić tamto? Czy może pani pójść tam albo gdzie indziej?" I tak przez cały dzień, i dzień po dniu. Każdy pracownik jest świadomie lub podświadomie uwarunkowany do robienia tego, o co się go prosi, i to szybko, skutecznie i z uśmiechem albo...!

Drogi Czytelniku, możesz być pewny, że człowiek, którego o coś PROSISZ, ma za sobą całe życie nauki i ćwiczeń, wiele lat uwarunkowań, które z pewnością będą go zmuszać do robienia tego, o co PROSISZ. A zatem PROŚ!

Istnieją jeszcze inne potężne siły, które działają na Twoją korzyść. Ludzi popycha do działania pragnie-

nie czucia się WAŻNYM. Kiedy więc kogoś o coś prosisz, to oprócz omówionych już uwarunkowań działa jeszcze pragnienie bycia WAŻNYM, które znajduje zaspokojenie w spełnieniu Twojej prośby. Dostajesz to, o co PROSILEŚ, i masz ponadto wewnętrzną satysfakcję, że komuś innemu pomogłeś poczuć się WAŻNYM i UŻYTECZNYM. Przy okazji warto dodać, że odmowa jest równoznaczna z przyznaniem się do braku zdolności lub kompetencji potrzebnej do realizacji zadania, a większość ludzi woli tego nie doświadczać!

Bywa jednak i tak, że niektórym ludziom nie zależy na prestiżu. Cóż, taki jest ten nasz niedoskonały świat. Na pocieszenie wypada tylko przytoczyć słowa Marka Aureliusza, jednego z najmądrzejszych władców Imperium Rzymskiego, który w swoim dzienniku napisał: Dzisiaj mam zamiar spotkać się z tymi, którzy zbyt wiele mówią, z egoistami, samolubami i niewdzięcznikami. To mnie jednak nie zaskoczy i nie zdziwi, ponieważ nie umiem wyobrazić sobie świata bez takich ludzi.

Również i Ty, Czytelniku, możesz spotkać podobnych ludzi. Ale nie przejmuj się. Zignoruj ich i dalej podążaj swoją drogą do sukcesu! Stałe trwaj w tym ruchu przed siebie. Bo mechanizm sukcesu jest podobny do roweru - jeśli przestaniesz pedałować (PYTAĆ i PROSIĆ), wkrótce upadniesz!

Zadając różne pytania, zachęcaj innych, by mówili. "Jak uważasz, co należałoby zrobić z...?" (To wspaniałe rozpoczęcie rozmowy). "Jakie są Twoje doświadczenia z podobnych sytuacji?". "Co o tym sądzisz?". Itp.

Will Rogers ujął to zagadnienie następująco: "Jest w nas ciągle wiele z małpy. Wrzucić cokolwiek do naszej klatki, a uważnie się nad tym zastanowimy". Dotyczy to również PYTAŃ i PROŚB. Tylko nieliczni potrafią zignorować logiczną, uprzejmą prośbę o jakieś działanie lub informację. To naturalny instykt i jednocześnie bezwarunkowa reakcja. Dlatego właśnie ludzie będą robić to, o co ich poprosisz.

CO TO JEST OHOSP?

Podczas wypełniania zeznania podatkowego dowiedziałem się, że oszczędności składane na konto OHOSP są zwolnione od podatku. Co to jest OHOSP, ile mogę rocznie oszczędzić?

Odpowiadamy na Pańskie pytanie oraz na szereg innych pytań związanych z OHOSP słowami broszury opracowanej przez Credit Union św. Stanisława i św. Kazimierza w Toronto. Przepisy dotyczące planu oszczędzania obowiązują w całym Ontario, a konto OHOSP można otworzyć w każdym banku. Jeśli w przyszłości planujemy zakup domu, czy mieszkanie dla siebie lub dla dzieci to założenie takiego konta to świetny ruch.

Ontario Home Ownership Savings Plan (OHOSP) to rodzaj funduszu oszczędnościowego, zakładanego przez jego posiadacza celem nabycia przez niego swego pierwszego domu.

Kto może korzystać z OHOSP?

Mogą to być wyłącznie mieszkańcy prowincji Ontario, w wieku minimum 18 lat, którzy wcześniej nie byli posiadaczami domów.

Jakie korzyści wynikają z posiadania OHOSP?

Fundusz ten, a zarazem plan systematycznego oszczędzania na zakup domu, pomaga w składaniu pieniędzy na wpłatę na dom i uzyskaniu tzw. kredytów podatkowych. Oszczędzane pieniądze przynoszą odsetki, które są opoatutowane. System kredytów podatkowych zmniejsza podatek dochodowy albo powiększa sumę zwracaną z nadpłaconego podatku. Przy zakupach domów o wartości do \$200,000 kupującemu ponadto przyznawany jest zwrot podatku Land Transfer Tax.

Jak uzyskać kredyt podatkowy?

Kredyty te oblicza się w momencie wypełniania corocznych zeznań

podatkowych. W przypadku małżeństw, gdzie każde z małżonków posiada OHOSP, tylko jedno z nich może w rozliczeniu podatkowym zgłaszać kredyt, ale za to w oparciu o wpłaty obydwójga. Posiadacze OHOSP, którzy nabyli prawa do domu drogą spadku i osoby, które zawarły związek małżeński z posiadającymi domy, mogą wliczać w zeznania podatkowe należne kredyty podatkowe OHOSP, za okres do momentu uzyskania spadku lub zawarcia związku małżeńskiego. Ponadto fundusz OHOSP mogą zakładać także osoby, które zawarły związek małżeński z kimś, kto posiadał dom w przeszłości, a obecnie go nie posiada. Przy zakładaniu OHOSP wystawiane są zaświadczenia podatkowe (TIC).

Od czego zależy wysokość kredytów podatkowych?

Górna granica rocznych wpłat na OHOSP wynosi \$2,000. Wysokość kredytów podatkowych zależy od wpłat na fundusz OHOSP w ciągu pierwszych pięciu lat oraz rocznego dochodu posiadacza funduszu. Kredyty podatkowe nie są przyznawane za wpłaty na OHOSP dokonane po zakupie domu, ani po dacie zawarcia związku małżeńskiego z posiadającym dom. System kredytów podatkowych preferuje osoby samotne z dochodem poniżej \$40,000 rocznie i małżeństwa z łącznym dochodem poniżej \$80,000 rocznie.

Co się dzieje z pieniędzmi wpłaconymi na OHOSP?

Pieniądze te są inwestowane w formie depozytów o zmiennym oprocentowaniu, zależnym od fluktuacji rynkowych. Mogą one być w ramach danego OHOSP przenoszone z jednej instytucji finansowej do drugiej. W przypadku, kiedy umowa o zakup domu przewiduje wcześniejsze wpłaty na rzecz kontraktora, część pieniędzy z OHOSP może być wypłacona przed upływem terminu. W

przypadku natomiast całkowitego wycofania się zainteresowanego z OHOSP, 75% funduszy jest mu zwracane natychmiast, zaś pozostałe 25% pozostaje w rękach Ontario Ministry of Revenue celem przekalkulowania kredytów podatkowych i należnych od nich odsetek. Jeżeli zakup domu dojdzie do skutku, pieniądze wypłacane są, w oparciu o specjalne dokumenty, na ręce adwokata zajmującego się daną transakcją kupna domu (na zakup danego domu mogą być użyte fundusze z więcej niż jednego OHOSP).

Jaki dom można nabyć w ramach OHOSP?

Must to być dom zlokalizowany w prowincji Ontario, w którym kupujący jest zobowiązany mieszkać przez minimum 30 kolejnych dni, w przeciągu dwu lat od daty zakupu. Ponadto winien to być dom przeznaczony do całorocznego w nim zamieszkania. Fundusze OHOSP nie mogą być użyte na zakup działki budowlanej, ale w przypadku posiadania takiej, mogą być użyte na budowę na niej domu.

Jaki jest termin OHOSP?

Przepisy przewidują istnienie OHOSP do dnia 31 grudnia 1993 roku (czyli kredyty podatkowe obowiązywać będą do 1997 roku). Natomiast do dnia 31 grudnia 1999 roku wszystkie fundusze złożone w ramach OHOSP muszą być wycofane. Oznacza to, że ktokolwiek, kto do tego momentu domu nie zakupi, będzie zobowiązany zwrócić równowartość zaliczonych za ubiegłe lata kredytów podatkowych wraz z odpowiednimi odsetkami.



St. Stanislaus -
St. Casimir's
Polish Parishes
Credit Union Limited

21 marca, CZWARTEK
Bernardetty, Benedykta, Lubomira,
Filemona
22 marca, PIĄTEK
Katarzyny, Bogusława
23 marca, SOBOTA
Feliksa, Oktawiana, Pelagii,
Zbysława
24 marca, NIEDZIELA
Gabriela, Gabora, Marka
25 marca, PONIEDZIALEK
Irèneusza, Marii, Marioli,
Wieńczysława
26 marca, WTOREK
Emanuela, Teodora, Tekli
27 marca, ŚRODA
Ernesta, Jana, Lidii

WIELKI POST
WYJDZIE NAM
NA ZDROWIE

Ryby są zdrowe, łatwo strawne, niskokaloryczne. Ich wartość odżywcza nie ustępuje jednak wartości mięsa. Oprócz łatwo strawnego białka zawierają dużo fosforu, wapnia i magnezu. Ryby morskie są ponadto bogate w jod.

Ryby tłuste mają ponad 5% tłuszczu, średnio tłuste 1 - 5%, chude poniżej 1%. Nie do wiary jak bardzo chude. Można się nawet na rybach odchudzić nie odczuwając głodu. Można więc połączyć tradycje wielkopostne z pożytkiem dla zdrowia wiosennej głodówki.

Opracowano nawet dietę rybną:

Jeść przez dwa dni ryby jako główne danie, następne dwa dni co zwykle się jada (ale nie szaleć z kaloriami), znów dwa dni rybne i tak przez parę tygodni. Spadnie poziom cholesterolu, utrata wagi ok. 8 kg w ciągu 4-6 tygodni. Dieta nie jest przykra. Śniadanie - jajko na twardo, kawa, niesłodki sok, pół owocu, kromka chleba. Na obiad i kolację razem 1/2 kg ryby (gotowanej, wędzonej, pieczonej). Na lunch 2 jabłka lub inne owoce. Na głód 2 szklanki chudego mleka. W rybne dni zażywać witaminy lub witaminę C. Pić

dużo wody. Więc teraz, gdy nieomal wszyscy zrzucamy na wiosnę zbędne sadelko może by tak do ryb się przekonać.

Powód natury poważnej - Wielki Post coraz rzadziej, mimo jego wielkiego znaczenia religijnego, bywa przestrzegany nawet w polskich rodzinach. Po wiekach udowodniono jego zdrowotny sens.

Najmniej tuczą ryby chude, do których należą dorsz (cod), szczypak, mintaj, "white fish", losos. Średniotłuste to: karp, sieja, pstrąg, sum i szprot. Tłuste są m.innymi węgorze i makrele. Mniej tuczą ryby w galarecie gotowane i pieczone, niż te wysmażane na maselku.

Dorsz gotowany I

1/2 kg filetów z dorsza (lub innej morskiej ryby), 2 plasterki cytryny, kawałek skórki cytrynowej (sparzonej i umytej), sos majonezowy, sól.

Umyte filety z dorsza włożyć do wrzącej, lekko osolonej wody z dodatkiem cytryny i skórki cytrynowej. Gotować wolniutko, na bardzo małym ogniu. Gotową rybę - odcedzić, wyłożyć na półmisek i podać na gorąco z ziemniakami z wody i sosem majonezowym lub każdym innym (chrzanowy, pomidorowy). Można też podać z masłem aromatyzowanym ziołami, jak szalwia, siekana natka itp. (masło rozcieramy z usiekanyimi ziołami).

Ryby gotowane
po polsku

Ok. 80 dag ryby bez głowy, wypatroszonej, wloszczyzna bez kapusty, 1 cebula, 1 listek laurowy, kilka ziarenek angielskiego ziela, 7 dag masła, 2 jajka ugotowane na twardo, zieleńka (natka, koperek).

Ugotować z wloszczyzny i cebuli wywar z dodatkiem listka i angielskiego ziela. Odcedzić. Na wrzący i osolony włożyć kawałki ryby (słodkowodnej - podzielonej na dzwonka, morskiej - obdarłej ze skóry, również podzielonej na porcje). Gotować ok. 20 minut na małym ogniu. Ugotowaną rybę wyłożyć na półmisek, posypać siekanymi jaj-

kami na twardo, siekaną zieleńką i polać stopionym masłem. Do tego - ziemniaki i ew. salata.

Dorsz pieczony
z groszkiem

1/2 kg oczyszczonego, odfiletowanego dorsza (lub innej morskiej ryby), 5 dag masła, 1 łyżka tartego ostrego żółtego sera, duża puszka zielonego groszku (lub opakowanie mrożonego, ugotowanego), 1 cebula, sól.

Wysmarować żaroodporne naczynie masłem, ułożyć na nim filety z ryby, posypać serem i odrobiną soli, wstawić do piekarnika i piec, podlewając od czasu do czasu sosem od pieczenia. Resztę masła stopić, włożyć do niego drobnutko posiekaną cebulę, gdy lekko zżółknie, włożyć odcedzony z zalewy groszek. Wymieszać, zagrzać i podawać razem z upieczoną rybą.

Ryba z folii

Dowolna ilość dowolnej ryby, sól, papryka lub pieprz mielony, trochę oleju lub masła.

Oczyszczone kawałki ryby lekko posolić, ułożyć na wysmarowanych olejem lub masłem kawałkach folii, oprószyć pieprzem lub papryką, szczelnie zawinąć folię, układać pakietki w brytfannie, podać połową kubeczka wody i piec w nagrzanym piekarniku ok. 30 minut. Podawać natychmiast gorące, z dodatkiem ziemniaków i surówki.

Uwaga: można przed pieczeniem skropić kawałki ryby sokiem z cytryny. Albo polać je, również przed pieczeniem - odrobiną keczupu. Można posypać siekaną zieleńką lub nawet suszonymi ziołami, jak tymianek czy estragon. Jak kto lubi.



Horoskop tygodnia 21 - 26 marca

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Niecierpliwość. Pośpiech. Gubisz normalny rytm. Wszyscy Cię nękają o dotrzymanie terminów zobowiązań, a Ty przyjmujesz nowe oferty. Pod koniec tygodnia wiadomość, która sprawi, że o swojej przyszłości zaczniesz myśleć w innych kategoriach. Ważny znak - Rak, unikaj Bliźniąt. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 2.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja
Nareszcie Twoje długotrwałe zabiegi zostaną uwieńczone sukcesem. A jednak czujesz pewien niedosyt. Sam nie wiesz czego Ci brak. Zał? Tęsknota? A wszystko prawdopodobnie z powodu zimowego przemęczenia. Dobrze się więc złoży, jeśli Byk wyjadą, choćby w krótką, improwizowaną podróż. Bierz pod uwagę rady Skorpiona, ale unikaj innych Byków. Dzień ważny - poniedziałek, liczba - 7.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Przekonasz się, że przysłowie "Kto się lubi, ten się czubi", nie mija się z prawdą. A więc osoba, która wydawała się antypatyczna, zdobędzie się na ciepły gest. Ruszylibyś do ataku, gdyby nie wątpliwości - co na to przyjaciele i rodzina. W pracy również niepewność. Zajmujące kontakty z Koziorożcami? Na pewno nie zaczynaj z Wagą. Dzień miły - wtorek, liczba szczęśliwa - 4.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Zawiedziona nadzieje. Zał. Rozterki. Świadomość zmarnowanej szansy. A później długie, szczerze i inspirujące rozmowy z przyjacielem starej daty. W działaniach zawodowych jesteś wierna sobie, ale wbrew intencjom stwarzasz konfliktowe sytuacje. Szykuje się ostre starcie z bezpośrednim przełożonym. Nie unikaj Byka. Dzień miły - środa, liczba - 8.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Duże zmiany. Interesujące propozycje zawodowe. Jednak będziesz się wahać czy je przyjąć. Nie wiesz, które z nich są godne uwagi, więc trwasz w zawieszaniu. W tej materii spróbuj poradzić się Strzelca lub Lwa. Z końcem tygodnia powróci zapal i energia. Należy to wykorzystać! Nie rozpraszaj się i nie bój się śmiałych, a nawet brawurowych inicjatyw. Przychylne są Ryby, unikaj Raka. Dzień ważny - wtorek, liczba szczęśliwa - 3.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września
Ważne decyzje w życiu prywatnym i w działaniach zawodowych. Niektórzy stoczą ostrą i trudną potyczkę z trytującym przeciwnikiem. Uwaga: odsiecz przyjdzie z najmniej spodziewanej strony. Warto docenić ten gest. Niektórzy nie potrafią opanować zazdrości wykazując skłonność do mieszania spraw osobistych i służbowych. Ważny znak Panna, unikaj Byka. Dzień miły - wtorek, liczba - 9.

WAGA: 23 września - 23 października
Cały tydzień pod znakiem głębokich przemyśleń. Bilans niemal całego życia. Podsumowanie spraw sercowych i zawodowych. Refleksja: coś warto zmienić... Zapowiada się nieco kłopotliwa wizyta. Nie roztrząsaj jednak swoich spraw prywatnych, bo nadmiar zwierzeń może doprowadzić do komplikacji. Zachowaj dystans wobec Wodnika. Ważny znak - Byk. Dzień miły - sobota, liczba - 2.

SKORPION: 24 października - 22 listopada
Spadek energii i rozdrażnienie nie powinny się odbić na Twoim życiu rodzinnym. Niektórzy poczuć się urażeni krytycznymi uwagami ze strony bliskich, ale nie warto doprowadzać do ostrej wymiany zdań. Polegaj na zdaniu Raka, z Koziorożcem nie zadzieraj! Dzień miły - wtorek, liczba szczęśliwa - 9.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
Niemał wszystkie Strzelce odetchną z ulgą po rozładowaniu napięcia. Duże szczęście pisane zakochanym, którzy dosłownie nie liczą czasu. Romantyczne zwierzenia przy świetle księżyca. W pracy dodatkowe emocje. Silna pasja rywalizacji. Serdeczny znak - Panna, unikaj Lwa. Dzień miły - wtorek, liczba - 5.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Wysoka temperatura uczuciowa i mnóstwo zastrzeżeń oraz wątpliwości. Niektórzy podejmą ryzykowną operację związaną z lokatą kapitału. Podenerwowanie, niepewność, sprzeczne rokowania. Ty, oczywiście, słuchasz głosów, które podbudowują Twoją tezę. W domu burzliwe, niemal dramatyczne sceny. W pracy niezłe prognozy. Duża szansa wyróżnienia. Znak ważny - Rak, unikaj Byka. Dzień miły - niedziela, liczba - 3.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Niejedyn Wodnik pozna prawdopodobnie smak porażki. A więc przykre uczucie zawodu i rozczarowania. Chyba jednak pod wpływem depresji niewłaściwie oceniasz całą sytuację i swoje własne możliwości. Weź się w garść, ponieważ los szykuje Ci radosną niespodziankę. W pracy dowody sympatii ze strony kolegów. Zaskakuje Cię Strzelec? Ale na Byku się nie zawiedziesz. Dzień miły - sobota, liczba szczęśliwa - 4.

RYBY: 19 lutego - 20 marca
Pracowity, nie pozbawiony satysfakcji tydzień. Komplementy. Powodzenie w miłości. Ożywienie wyobraźni. Barwne, atrakcyjne plany związane z wielką podróżą. W pracy musisz zakasać rękawy, aby w ramach zastępstwa wykonać nie tylko swoje obowiązki. Nareszcie pokażesz na co Cię stać! Wskazane spacerować dla podtrzymania kondycji. Twój znak Ryby, uważaj na Barana. Dzień miły - środa, liczba szczęśliwa - 5.

ECHO POLECA

STOŁY WIELKANOCNE

*Kongres Polonii Kanadyjskiej
Okręg Toronto podaje do
wiadomości, że jak co roku, w
niedzielę Palmową, 24 marca br.
- odbędzie się wystawa Stołów
Wielkanocnych w nowym ra-
tuszu od godz. 12.00 - 17.00 -
POLSKI STÓL WIELKANOCNY
przygotowuje w tym roku Fede-
racja Polek Ogniwo Nr 15, pod
kierownictwem pani Teresy Gie-
rowej z Polskiego Programu Ra-
diowego "PANI JADWIGA".*

*Kongres Polonii Kanadyjskiej
ZAPRASZA Polonię do od-
wiedzenia Polskiego Stołu
Wielkanocnego.*

STANISŁAW SADOWSKI
Prezes
KPK, Okręg Toronto

KOMUNIKAT

W czwartek, 21.03.91 o godz.
20:00, w górnej sali przy 206 Bever-
ley Str., prof. J.BYSZEWSKA z Uni-
versity of Waterloo wygłosi drugą
część wykładu z historii sztuki.

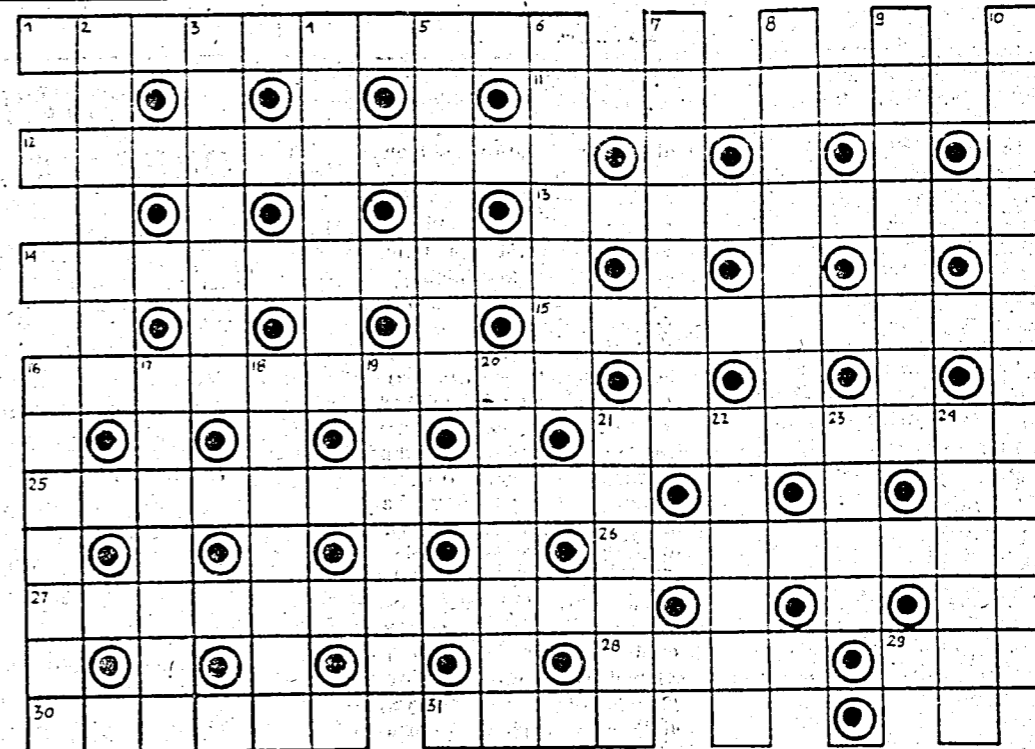
Wykład ten zorganizowany jest
przez Stow. Techników i Stow. Za-
wodów Medycznych.

Wstęp \$5.00 - w cenie biletu kawa
i pączki.

INCOME TAX

507-3545 Biuro
568-4768 24 godziny

JACEK REMBECKI
Rem-Tax
Service



POZIOMO:

- 1 sknera, dusłgrosz
- 11 ze stollcą San Juan
- 12 kobieta poprawiająca usterki na kliszy
- 13 tam wykluwają się pisklęta
- 14 wycięcie w ramieniu celownika
- 15 Ornoch lub Bułakowski
- 16 wyrabia zmiotki
- 21 epilepsja
- 25 zwolenniczka przemocy i gwałtu
- 26 okres próbny w zakonie
- 27 dział fabryki, w której odbywa się składanie urzędzeń
- 28 na przykład: Erato
- 29 wiosna płynie na rzece
- 30 kozacki wódz
- 31 imię kobiece

PIONOWO:

- 2 pajęczak z rządu roztoczy - pasożyt ssaków
- 3 chroniony ptak z rządu wróblowatych
- 4 rozłam, niezgoda
- 5 zwarty spłot traw wraz z ziemią
- 6 strój plażowy
- 7 przewidywanie, zapowiedź
- 8 ... towarów z magazynu do sklepów
- 9 jedna z postaci obrazu Gierymskiego

10 kura, kwoka

- 16 szablono, banał
- 17 z rodziny kaczek
- 18 niska kanapa z miękkim oparciem
- 19 bajkopisarz rosyjski
- 20 środek owadobójczy, derris
- 21 państwo lub kapelusze
- 22 zasada, reguła
- 23 może być rzemieślniczy
- 24 przy pasku

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

POZIOMO: ładownica, izba, korowarka, plaz, wanna, nerka, mumie, salta, winda, Dejna, lotto, Alpy, Jastarnia, kort, filozofia.

PIONOWO: atom, otok, Niasa, cekin, szalamaja, kasztelan, zniwiarka, transport, wasal, niałot, Amado, okapi, Tot, trio, kiwi.

ZE ŚMIECHEM NIE MA ŻARTÓW

Wielkie powodzenie zamagają na pewien czas nawet najczystsze źródła.
Samuel Taylor Coleridge

Potrzebna jest wolność myśli, a ma ją tylko ten, kto nie boi się pisać głupstw.
Anton Czechow

Pamiętajmy, że Polska wśród narodów jest dużą myszą, nie małym słoniem.
Kotarbiński

Idzie o to, czy wszechświat kończy się żywopłotem, czy drutem kolezastym.
Lec

Posłuszeństwo wobec człowieka, którego władza nie poparta jest blaskiem pracowitości, to koszmarny sen.
Simone Weil

Urzędnik, który odniesie sukces, staje się leniwy. Podobnie jest z chorobą, która się pogarsza po nagłej poprawie.

Z Han-szy waj-czuanu (27-97 r. n.e.)



**POLISH
CANADIAN
COMMUNITY
SERVICES**

POLISH CANADIAN COMMUNITY SERVICES (POLSKO-KANADYJSKIE BIURO USŁUG SOCJALNYCH), 1579 Bloor St.W. Toronto, tel.: 533-9471

uprzejmie informuje, że spełnia usługi w postaci potwierdzania oświadczeń o udzieleniu pomocy finansowej rodzinie w Polsce (affidavit of support).

Oświadczenia te potrzebne są przy sporządzaniu zeznań podatkowych za rok 1990.

Jednocześnie przypominamy, że biuro nasze prowadzi również usługi w zakresie poradnictwa rodzinnego, tłumaczenia dokumentów, porad prawniczych oraz pomaga w wyborze odpowiednich kursów zawodowych. Członkowie naszego Biura są uprawnieni do wielu **BEZPŁATNYCH** usług. **ZAPRASZAMY** codziennie z wyjątkiem środy, w godz. 10:00-16:00. Prosimy o wcześniejsze uzgadnianie wizyt.

Przy Polish Canadian Community Services działa już Polsko-Kanadyjska Wszechnica Naukowa. W programie spotkania o charakterze naukowym i popularno-naukowym. Przygotowywany jest też kurs radiestezji i psychotroniki stosowanej. Planowany jest cykl otwartych spotkań panelowych na następujące tematy:

- 1) 02.04.1991. Uzupełnianie się medycyny klasycznej i medycyny naturalnej;
- 2) 07.05.1991. Mocne i słabe strony terapeutycznych procedur indywidualnych i grupowych;
- 3) Yoga, techniki hyperwentylacyjne, relaksacyjne i medytacyjne.

Prosimy o zgłaszanie swego udziału w w/w panelach. Istnieje także możliwość zorganizowania spotkań na inne tematy, o ile będą osoby zainteresowane nimi.

Spotkania rozpoczynają się o godz. 18:00 w High School Bishop Marrocco, sala 416, 1515 Bloor Str. West, przy stacji Dundas West.

POLAK NIE ZGINIE

W ramach programu "ZDROWIE POLSKIEJ SPOŁECZNOŚCI" Polish Canadian Community Services zaprasza jak każdej soboty do Howard Public School, 30 Marmaduke Park Ave., godz. 10:00 a.m. (skrzyżowanie Roncesvalles Av. i Howard Pk Av.).

PROGRAM DLA SENIORÓW

"BYĆ MŁODYM TAKŻE W POZNEJ STAROŚCI"

Zgłoszenia w trakcie zajęć: 1515 Bloor St.W., skrzyżowanie z Dundas St. W. High School, Bishop Marrocco, sala 416, koło stacji Dundas West. Informacja: Polish Canadian Community Services, TEL. (416) 533-9471 Fax (416) 533-4074.

POLISH CANADIAN COMMUNITY SERVICES zaprasza wszystkich swoich członków i sympatyków na uroczysty obiad z okazji IX rocznicy powstania naszego Biura, który odbędzie się **5 kwietnia br. w sali SPK, 206 Beverley St., o godz. 19:30.**

Wśród zaproszonych gości znajdują się m.in. premier Ontario - Bob Rae, ministrowie - Ruth Grier, Gerry Weiner i Elaine Ziemba, posłowie - Patrick Boyer, Jesse Flis i Tony Ruprecht, senator - Stan Haidasz, burmistrzowie - Art Eggleton, Mel Lastman i Bruce Sinclair, radny - Chris Korwin-Kuczyński oraz reprezentanci władz polonijnych - Marek Malicki i Stanisław Sadowski i przedstawiciele polskiego duchowieństwa.

Cena biletu - \$25.
PROSIMY O JAK NAJSZYBSZE DOKONYWANIE REZERWACJI.

**POLONIA THEATRE & DANCE SOCIETY
POLSKI TEATR - POLONIA**



**STEFAN HOLDA
FOUNDER & ARTISTIC DIRECTOR**

PREZENTUJE PUBLICZNOŚCI TORONTO
PREMIEROWY 3-AKTOWY, WESOŁY WODEWIL
HENRYKA ZBIERZCHOWSKIEGO

PT: **"PORWANA NARZECZONA"**

**WEST TORONTO SECONDARY SCHOOL
COLLEGE AND LANSDOWNE
3, 4 MAJA 1991 - PIĄTEK - SOBOTA**

W spektaklu udział biorą zawodowi artyści polscy zamieszkali w Kanadzie.

Irena Reczkowska-Raab, Joanna Orzeszek, Dorota Kretowska, Aleksander Aksinowicz, Robert Krzywulski, Janusz Rataj, Marek Nagengast, Bogdan Paszkiewicz, Szymon Gębski, Krzysztof Jaworski, Mirek Zajac, Andrzej Przybyszewski, Zdzisław Dębowski, Tadeusz Urbanowicz, Bogdan Minkowicz, Stefan Holda, Joanna Kopowska, Małgorzata Drag oraz inni.

Sprzedaż biletów: PEKAO - TEL. 533-1988, STEFAN - 763-3157
Polish Canadian Community Services - TEL. 533-9471,
Solarski Pharmacy, 149 Roncesvalles Ave. - TEL. 536-5452
Cena biletów: \$18.00, \$21.00 • TYLKO 2 przedstawienia

ZDROWIE

BIOLOGICZNY ZEGAR

Ostatnie badania nad rytmem wewnętrznym człowieka wykazały:

- Nasz słuch jest najlepszy o 3 godzinie rano i słabnie nagle około 6 godziny nad ranem, aby ponownie wzrosnąć między 5 a 7 godziną po południu.

- Aspiryna pozostaje w naszym organizmie dłużej kiedy przyjmowana jest około godziny 7 rano, aniżeli gdy zażywana jest wieczorem.

- Zjedzenie jednego posiłku zawierającego około 2000 kalorii, powoduje spadek wagi ciała, o ile jest on spożyty jako śniadanie, lecz przybranie na wadze, jeśli stanowi on kolację.

Witamina A i odra.

Wysokie dawki witaminy A mogą doprowadzić do zmniejszenia komplikacji w przypadku odry. Badania prowadzone w Południowej Afryce wykazały, że 400000 IU dawki witaminy A zmniejszyły niemal o połowę powikłania. Dodatkowe badania naukowe również wykazały, że niemal we wszystkich chorobach zakaźnych niedobór witaminy A prowadzi do komplikacji, cięższego przebiegu choroby lub nawet śmierci.

Nowa jarzyna.

Od niedawna mamy na rynku nowe warzywo, a mianowicie, jest to połączenie kalafiora i brokuła. Wyglądem swym przypomina zielonego kalafiora. Jarzyna ta jest słodsza od kalafiora, natomiast zawiera więcej witaminy C niż pomarańcze. Jak do tej pory rośnie ona jedynie w Kalifornii.

Uczulenie na karaluchy.

Alergia na karaluchy stanowi przedmiot ostatnich badań. Jak podaje raport Amerykańskiego Insty-

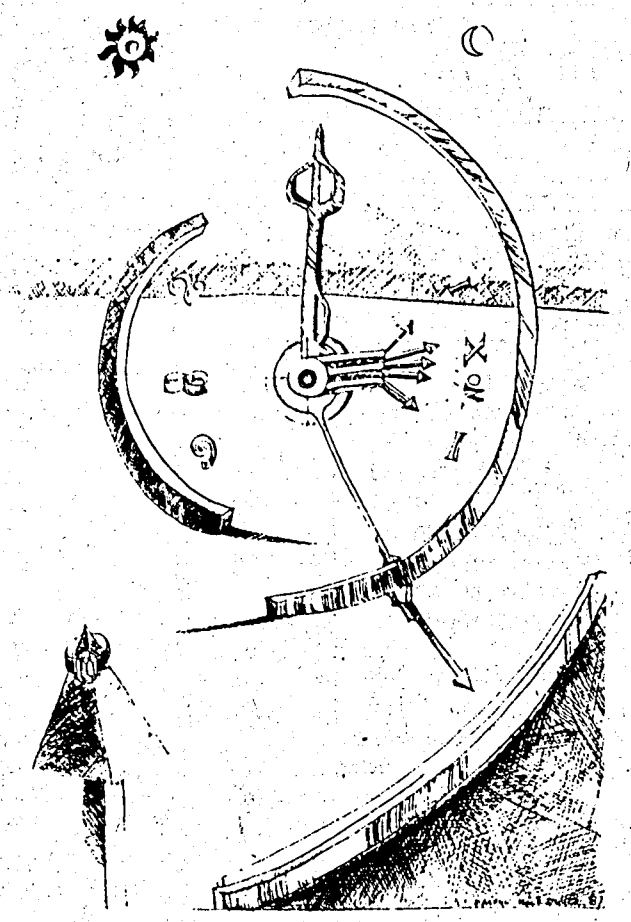
tutu Zdrowia około 15 milionów Amerykanów cierpi na ten rodzaj alergii. Reakcje są bardzo różnorodne, począwszy od zwykłego kataru, wysypki na skórze, aż po trudności w oddychaniu. Uczulenie tego rodzaju często powoduje, że dana osoba wykazuje nadmierną wrażliwość, w postaci reakcji alergicznych, na należąca do tej samej grupy - arthropodskrabów, homarów, krewetek.

Muzeum wirusów.

Jest to chyba jedyne muzeum, na którego drzwiach wisi napis: "Obcym wstęp surowo wzbroniony". Muzeum znajduje się w Instytucie Wirusologii Akademii Nauk Medycznych ZSSR. W ciągu ostatnich

kilkudziesięciu lat zebrano tu około 450 czystych gatunków wirusów, i około 3000 ich szczepów. Szczególnie liczne są szczepy grypy. Wirusy przechowywane są w oszlakowanych lodówkach. Przechowywane w temperaturze od -12°C do -50°C znajdują się jakby w letargicznym śnie. Praca z wirusami żółtej febry, wścieklizny, zapalenia opon mózgowych wymaga wielkiej ostrożności. Nad bezpieczeństwem pracowników czuwają między innymi lampy ultrafioletowe, których światło jest zabójcze dla wirusów.

Opr.
**DR. LIDIA DOBOSZ
TEL. 534-0050**



Wszystkie naprawy samochodowe

Specjalne ceny

Certyfikaty aut - \$29,95
Hamulce tylne - \$59,95
Hamulce przednie - \$84,95
Tłumiki od \$40,05
(Installed, Lifetime Guaranty)

- Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
- Konserwacja przeciwkorozyjna
- Większość napraw w 30 minut

251-2203, po polsku 274-8229
Thruway Muffler & Brakes Centre
3090 Lakeshore Blvd. W. Toronto
Druga lokalizacja w SCARBOROUGH - TEL. 297-4800

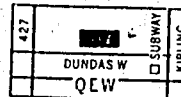
Islington

CHRYSLER PLYMOUTH
5476 Dundas Str. West, Islington, Ont. M9B 1B6
TEL. biuro: 239-3541, dom: 429-5494

ADAM MEDYNA

Sales & Leasing Consultant

Sprzedaż i leasing samochodów nowych i używanych
Golf, Dodge - Plymouth,
samochody osobowe, vany, pick-ups



A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. **ANDRZEJ BOGUCKI** **ANDRZEJ KOZIARSKI**
Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód lub tył) + części **\$49.99** Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) **\$24.99**

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:

- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów
- obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway,
Toronto, Ontario M8Z 1T8 **252-0226**

Najlepiej zadbasz o silnik - używając



UNICAR AUTO COLLISION & Paint Centre

- naprawy powypadkowe
- prostowanie ram • zabezpieczenia przed korozją
- rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi • Holowanie
- samochody zastępcze
- Kompletnie malowanie

TYLKO \$ 600

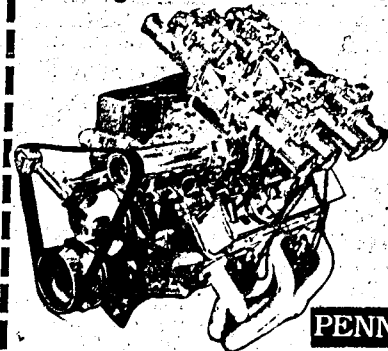
Południowe Etobicoke,
81 Shorncliffe Rd.,
TEL: (416) 239-7377

KAPITALNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz 30 LAT PRAKTYKI Leszek Kraska



KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowych i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjna sprzedaż części zamiennych do silników

PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857

UWAGA

Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.



2150 Bloor St. W.
(wejście od wschodniej strony budynku)
Tel. 762-9523



otwarta
codziennie od 10:00 po poł. i od 7:30 - 9:00 wiecz., we wtorki tylko od 10:00 - 2:30 po poł., soboty od 10:30-12:30 po poł.

PLANUJ NA PRZYSZŁOŚĆ

OSZCZĘDŹ NA "INCOME TAX"
WPLAĆ TERAZ
NA
REJESTROWANY
FUNDUSZ EMERYTALNY
RRSP 10% ROCZNIE

UWAGA POLSCY IMIGRANCY!

Centrum Pomocy Polskim Imigrantom przyjmuje nowe zapisy do klas jęz. angielskiego na poziomie podstawowym. Lekcje odbywają się w Domu Polskim - 206 Beverley St., Toronto, od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 14:30 lub 10 - 14:30. Kurs wieczorny odbywa się w godz. od 19:00 - 21:00 w poniedziałki i środy. Program dostosowany do potrzeb osób starszych prowadzony jest w Wawel - Villa - 1926 Bloor Str. West w godz. 10 - 14:30 od pon. do piątku. Klasa popołudniowa w godz. od 15:00 - 18:00 z opieką dla dzieci w wieku przedszkolnym odbywa się 4 razy w tygodniu od pon. do czwartku w Bickford Centre, 777 Bloor St. W., w pokoju nr 306.

Od 25 marca zostaną otwarte nowe klasy dla początkujących w North York - 98 Shoreham Dr. (Steeles and Jane) - Szkoła St. Augustine, w godz. 9:30 - 12:00 w soboty oraz we wtorki i czwartki w godz. od 19:00 - 21:00. Zapisy przyjmowane są w poszczególnych szkołach.

Udzielamy także informacji odnośnie kursów jęz. angielskiego na terenie całego miasta.
Christopher A. Zakrzewski, Koordynator kursów jęz. angielskiego przy Centrum Pomocy Polskim Imigrantom, tel. 979-9634, 979-9639

BIURO PODRÓŻY



AUTORYZOWANY DEALER



SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES
A division of 547319 Ontario Ltd.
WORLD WIDE TRAVEL

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9
TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Każdy klient kupujący bilet lotniczy o wartości powyżej \$500 może wysłać bezpłatnie paczkę morską o wadze do 10 kg do Polski lub innego kraju na świecie!

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

- BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT
- ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
- WYSYLKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

PACZKI DO POLSKI
LISTA TERENOWYCH PRZEDSTAWICIELI SAVE-O-WAY

Kitchener, Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel. 743-7653	Woodstock, Ont. Holy Cross Church 169 Ingersoll Rd. Tel. 539-1050	Delhi, Ont. Aleksander Bożek R.R. 1, Delhi Tel. 582-1058	Brantford, Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel. 753-7550	Sault Ste Marie, Ont. Edward Glowik 324 Whitney Ave. Tel. (705) 253-7240
DANA PARCEL 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. N1H 8C7 Tel. 836-4672	Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Hamilton, Ont. Save O-Way 747 Barton St. E. Tel. 545-6788	Thunder Bay, Ont. Frank Customs 519 Simson St. Tel. 622-3885	St. Catharines, Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411

Mississauga, Ont. L4Y 4H4
POLMAR TRAVEL INC.
3615 Dixie Rd., Unit 11
Arkadiusz Grabara
Tel. (416) 238-6683
Fax 238-6763

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447

Przewodzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

	Burnhamthorpe Rd. E.	
Dixie Rd.		Pagehurst Ave.
Havenwood Dr.		1768
Fieldgate Cr.		

INCOME TAX RETURNS

Jan Popławski
Income tax consultant
Profesjonalna, tania,
szybka usługa
w domu Klienta
TEL. 455-7956

ZESPÓŁ BIOENERGO-TERAPEUTÓW

oferuje bioenergetyczną diagnozę i pomoc w zakłóceniach układu krążenia i przewodzenia pokarmowego, migrenach, nerwobólach, reumatyzmie niedomaganiach kręgosłupa, chorobach lokomocji, usuwa drętwienie i niedowład kończyn, etc.
TEL. 279-5623

Manulife Financial

JERZY SZEMPLIŃSKI

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Inwestycje, \$ 100 000 wolne od podatku
- Ubezpieczenia dla odwiedzających

DO YOU KNOW?

- We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

Halina Baranowska
MA, A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.
Suite 625, 21 Four Seasons Place
ETOBICOKE ONT. M9B 6J8
TEL. 740-7463

MUTUAL FUNDS



Mutual of Omaha Insurance Company

na życie • biznesu
UBEZPIECZENIA dla odwiedzających
w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

- Planowanie finansowe i ubezpieczenia
- LIFE INSURANCE - na życie
 - DISABILITY - chorobowe
 - MORTGAGE - hipoteczne
 - GROUP, BUSINESS - handlowe
 - RRSP, ANNUITY - emerytury
 - VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6515 Dom: 858-0129

Andrzej Krysiak



AUTHORIZED DEALER

WYCIECZKI
ZAPROSZENIA
WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW
UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH -
100 dni TYLKO \$ 135.00
BILETY SAMOLOTOWE

HUMBERVIEW TRAVEL

185 Roncesvalles Ave. TEL.: 588 - 0039

HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

337 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont.

TEL.: 531 - 4647

FAX: 531 - 2396

INSURANCE NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE
SKLEPY

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212 lub 742-1302

Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA

LEKARZ OGÓLNY

- Choroby skóry
- Choroby dzieci

Przyjmuje w poniedziałki i czwartki w g. 10 - 18, wtorki, środy, piątki w g. 10 - 20, w soboty w g. 9 - 13 (Pierwsza i trzecia sobota miesiąca gabinet nieczynny)
TEL. 588-7878

2333 Dundas St. W. 404

KLUB TOWARZYSKI POZNAJMY SIĘ

Poland • Canada • USA • Australia
PRAGNIESZ NOWEJ ZNAJOMOŚCI, PRZYJAŹNI... MIŁOŚCI?

Przyslij zaadresowaną do siebie kopertę ze znaczkiem, a dyskretnie otrzymasz bezpłatne informacje, które mogą zmienić Twoje życie.

• 1540 Bloor St. W., Suite 100(C)
Toronto, Ont. M6P 1W7

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN

SALES & LEASING
od 10.9% FINANSOWANIE
lub RABAT do \$750
NA NIEKTÓRE
MODELE SAMOCHODÓW!



ARNOLD PENK jest przedstawicielem firmy sprzedającej samochody produkcji GENERAL MOTORS znajdującej się w tym samym miejscu od 1932 roku.

- Szeroki wybór nowych i używanych samochodów.
- Nowe samochody roczniki 1990/1991 posiadają gwarancję na wszystko przez 3 lata lub na 80 tys. km jak również bezpłatną gwarancję antykorozyjną na 6 lat lub 160.000 km.
- Bezpłatna klimatyzacja na niektóre modele.
- Na używane samochody można nabyć roczną lub dwuletnią gwarancję.

ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży i finansowaniu samochodów już od 20 lat. Jest jednym z najlepszych w Kanadzie w swej dziedzinie. Zwracając się do PENKA możesz liczyć na pomoc w znalezieniu najlepszego samochodu dla siebie i swojej rodziny.

ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna i finansowania samochodu: załatwiająca na miejscu sprzedaż, pożyczkę i pomoc w znalezieniu taniego ubezpieczenia.

Osobista opieka pana PENKA przez cały okres posiadania samochodu. ARNOLD PENK został odznaczony przez G.M. jako GOLD SALESMAN. A także jest znany jako społecznik. Czy jeszcze ktoś może tyle zaoferować? Pamiętaj! Zakup samochodu jest poważną transakcją, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję.

Doświadczenie, wiedza i uczciwość jest podstawą biznesu ARNOLDA PENKA.

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 770-6595, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski
Artysta-fotograf. Współpracownik ECHA
Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792

LOGO PROJEKT ZNAKU FIRMOWEGO (Graficzna kombinacja liter)
PIECZATKA (4 linijki) \$499 + GST PST
NAPIS NA SAMOCHÓD (40 samoprzyl. winyl. 4" liter-dowolny kolor)
5000 ulotek kolorowa farba biały papier
500 wizytówek (Logo, biały papier, kolorowa farba)
500 kopert (z nadrukiem i logo, kolorowa farba)
500 papierów listowych (z nadrukiem i logo, kolorowa farba)
100 rachunków bezkalkowych, 2 częściowych
100 formularzy do wycen bezkalkowych, 2 częściowych
200 nalepek adresowych

Business Starter Special

761 9659

Master Printing Inc., 2965 dundas St. W. Fax 761 1933 8AM - 6PM M-F

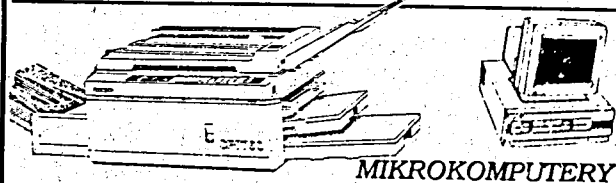
LOTUS 1-2-3 oraz Word Perfect niezbędne w pracy biurowej programy komputerowe POZNASZ NA KURSACH PROWADZONYCH PO POLSKU
Adres: Arkadia Training Centre
1600 Bloor St. West
TEL. 533-8011

WRÓŻENIE Z KART TAROT drogą korespondencyjną. Prześlij \$24.00 Money Order i wyraźnie napisz kilka pytań, swój wiek i pleć do: AN'S TAROT READINGS (g) P.O. BOX 1323 NORTH BAY, ONT. P1B 8K5

TIPS Tomasz Iwanowski
Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobę)
FAX 890-6092

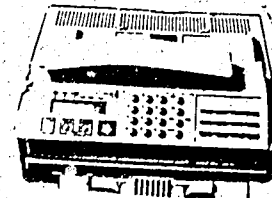
Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować do Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny klasy światowej



MIKROKOMPUTERY

KOPIARKI

- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły



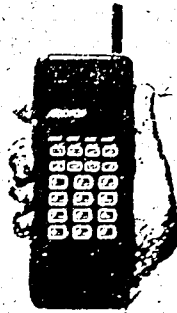
SHARP FAXY

TIPS Tomasz Iwanowski
Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobę)
FAX 890-6092

Oferujemy pełny wybór telefonów przenośnych i samochodowych najlepszych światowych firm!

- 5-letnia gwarancja na wybrane modele
- gwarantowane najlepsze ceny i serwis
- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe (Trade in)
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły



CANTEL APPROVED AGENT

ADWOKACI

MALICKI and MALICKI
Marek S. Malicki

Adwokat
3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
TEL. 279 - 6250

Załatwia sprawy:
- kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy matrymonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki



... przychodzi z pomocą każdemu, kto ma problemy z prawem karnym
Auto - 580-6445

adwokat
KRYSZTOF PREOBRĄŻŃSKI

dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

FIRMA ADWOKACKA

MICHAEL CZUMA ASSOCIATES

Oferuje doświadczenie i efektywną pomoc w sprawach **KARNYCH**

- Prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwym (impaired driving)
 - Napaści (assaults) • Kradzież (theft)
 - oraz we wszelkich sprawach podlegających kołeksowi karnemu, włączając sprawy sądowe i apelacje na wszystkich szczeblach sądownictwa
- Mec. Michał Czuma, L.L.B.**
599 - 5799

481 University Ave., Suite 502
Toronto, Ontario M5G 2E9

SOUTH ETOBICOKE COMMUNITY LEGAL SERVICES

udziela porad prawnych po polsku, wyłącznie w czwartki od godz. 14:00 do 16:00 dla osób mogących wykazać się niskimi dochodami

- sprawy emigracyjne • problemy z właścicielami domów • sprawy związane z zasiłkiem dla bezrobotnych • zasiłek społeczny i rodzinny • emerytura
- Usługi przysługują jedynie mieszkańcom Południowego Etobicoke

TEL. 252-7218
2970 Lakeshore Blvd.W. # 303
(Blisko Islington)

PROFESSIONAL RESUME WRITING
Piszę resume i cover letter. Przygotuję do interview.
EWA DUBISKA
TEL. 925-8128

PROFESJONALNE PRZYGOTOWANIE RESUME, OFICJALNYCH URZĘDOWYCH PISM, WYPELNIANIE WSZELKIEGO RODZAJU PODAŃ I APLIKACJI (np. na pobyt stały) PO BARDZO PRZYSTĘPNYCH CENACH.
TEL.: 251-1800
codziennie po godz. 19:30, w soboty od godz. 10:00-16:00 lub proszę zostawić wiadomość na maszynie

PACZKI do POLSKI

- Można dowolnie zestawiać skład paczki.
- Dostawa bezpośrednio do domu odbiorcy.
- Odbiorca nie ponosi żadnych opłat.
- Zamówienie minimum 5 kilogramów.
- Ceny w dolarach kanadyjskich.
- Czas dostawy - około 14 dni od daty otrzymania zamówienia.

Nazwa towaru	Jednostka	Ilość	C\$	Razem
Pomarańcze.....	1 kg	@	2.90 =
Cytryny.....	1 kg	@	2.90 =
Grejfruty.....	1 kg	@	2.90 =
Banany.....	1 kg	@	3.40 =
Mandarynki *.....	1 kg	@	3.40 =
Ananas.....	1 szt.	@	2.90 =
Orzech kokosowy.....	1 szt.	@	2.90 =
Kiwi.....	1 szt.	@	0.80 =
Czekolada orzechowa 100 g		@	1.30 =
Czekolada mleczna.....100 g		@	1.30 =
Czekolada gorzka.....100 g		@	1.30 =
Guma do żucia 20szt 125 g		@	1.80 =
Chalwa.....	1 kg	@	11.20 =
Miód -Dziki Kwiat.....500 g		@	2.40 =
Kawa ziarnista.....250 g		@	4.00 =
Kawa Nescafe.....100 g		@	4.40 =
Herbata syпка.....250 g		@	4.80 =
Herbata ekspresowa 100 szt.		@	4.80 =
Czekolada w proszku 800 g		@	6.40 =
Rodzynki.....250 g		@	1.60 =
Figi.....200 g		@	2.20 =
Migdały.....200 g		@	2.20 =
Wiórki kokosowe.....200 g		@	2.20 =
Pasta "Nutella"450 g		@	3.20 =
Kabanosy.....1 kg		@	12.00 =
Poledwica wedzona.....1 kg		@	14.00 =
Baleron.....1 kg		@	12.00 =
Szynka w puszcę.....454 g		@	4.80 =
Szynka mielona.....340 g		@	2.60 =
Dostawa do domu i ubezpieczenie			C\$ 5.50	
Zalaczam: ... Czek ... Money Order Total C\$.....				

* Od 1 czerwca do 30 września mandarynek nie wysyłamy.
Nadawca :
Adres :
Odbiorca :
Adres :

EuroPak International®

1547 Merivale Road, Merivale Depot, Box 5554
Ottawa, Ontario K2C 3M1 Tel.: (613) 722 2767

MANICURE, PEDICURE, MAKE UP ARTYSTYCZNY w Twoim lub moim domu
TEL. 766-3664

NR 172 • 21 - 26 MARCA 91

"PANI JADWIGA"
Polski Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.
TEL. 604-2247

Wiadomości, publicystyka, muzyka klasyczna



2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

Lech Prusiński
NAJSTARSZE POLONIJNE BIURO POMOCY IMIGRACYJNEJ

W związku ze zmianami kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie — niezależnie od ich obecnego statusu — że nasze biuro udziela bezpłatnie porad w wtorki w godzinach 12-7 wieczór
192 Garden Avenue
Tel. 588-1659

§ KORPORACJE § PROFESJONALIŚCI § OSOBY INDYWIDUALNE

26 GLENADEN AVE. EAST, TORONTO, ONT. M8Y 2L3
\$ Skorzystaj z wypróbowanych wieloletnich strategii odpisów podatkowych

\$ Zaoszczędź setki dolarów dzięki naszym mało znanym technikom planowania podatkowego

\$ Nie trać czasu na zapoznanie się z przewodnikiem Urzędu Podatkowego, który nie ujmuje wielu dozwolonych odpisów

Zdaj się na fachowe i dyskretne usługi firmy Piotra Chwalisza

CHWALISZ TAX & BUSINESS CONSULTING INC.

\$ Stosujemy przepisy prawa podatkowego na korzyść Klienta!
\$ NIE ZWLEKAJ - ZADZWOŃ DZISIAJ!

TEL. (416) 233 - 2804 FAX: (416) 233 - 3583

§ PROWADZENIE KSIĄG

§ PRZYGOTOWANIE SPRAWOZDAŃ

NR 172 • 21 - 26 MARCA 91



SPRZEDAŻ • KUPNO • WYCENA
FINANSOWANIE NIERUCHOMOŚCI

BEZPŁATNE PORADY FINANSOWE
POSZUKUJĘ DOMÓW NA SPRZEDAŻ

**HENRY
A. RASTON**

Biuro: 588-8950 Dom: 767-4022
1600 Bloor St.W., Toronto, Ont. M6P 1A7



LAUER

465 PHILLIP STREET
WATERLOO, ONTARIO
N2L 6C7

REALTY LTD. REALTOR

MARIOLA BRODA

oferuje usługi w okręgu Kitchener, Waterloo
• KUPNO-SPRZEDAŻ • WYCENA NIERUCHOMOŚCI
• POMOC W FINANSOWANIU
Dom. (519) 725-1821 Biuro (519) 746-8086



METRO TORONTO

Sprzedaz - kupno -
wynajem domów, interesów
i apartamentów.

Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

**Kamil
KOWALCZYK**

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

- Windermere Ave./Bloor St.W. - OKAZJA DLA INWESTORAI 3-syp. CO-OP apart. TYLKO \$89,900 tys.
- Eglinton/Scarlett Rd. - luksusowy 3-sypialniowy (Condo-Penthouse), \$20 tys. wpłaty.
- Eglinton/Scarlett Rd. - piękne 3-sypialniowe condominium na 7 piętrze. Niska wpłata. Dobre finansowanie.
- Evans Ave. - duży murywany dom (wybudowany na zamówienie właściciela), 12 pokoi, podwójny garaż, duży parking na 8 samochodów. Cena: \$386,500.
- Dixie Ave. - "POWER OF SALE" - piękny, nowoczesnie wykończony, murywany dom. Cena: \$255,000.
- Annette Ave./Windermere - (Power of sale) nowoczesnie wykończony 3-apartamentowy dom. 2 osobne wejścia, 3 kuchnie, garaż. Cena \$229,000.
- Eglinton/Tomken - "Free hold" - Townhouse. Blisko komunikacji, sklepów, szkół. Cena: \$199,900.
- Fern/Roncesvalles Ave. - 3-syp. dom z garażem i wykończoną piwnicą. Cena: \$239,000.
- Pearson/Roncesvalles Ave. - duża murywana połówka, wykończony basement. Cena: \$234,750.
- Howard Park Ave. - OKAZJAI OKAZJAI OKAZJAI 2-piętrowy, murywany dom, apartament w basemencie, dochód \$28,080 rocznie blisko TTC, szkół, sklepów, "polskiej dzielnicy". TYLKO \$268,000.
- Dixie/Rathburn - "Sprzedaż spadkowa", murywany dom w bardzo ładnej części miasta. (Czysto utrzymany). Cena: \$249,000.
- Bloor St.W./Jane St. - duży, wolno stojący dom z garażem i wykończoną piwnicą. Blisko sklepów, szkół, TTC, MUSI BYĆ SPRZEDANY. Cena: \$309,000.

MIESZKASZ W PÓLNO-CNO-ZACHODNIM
TORONTO?

SZUKASZ LEKARZA Z EUROPEJSKIM
PODEJŚCIEM, GOTOWEGO TEŻ ODWIEDZIĆ
CIĘ W DOMU?

Przychodnia lekarska w północnym Etobicoke informuje,
że jest obecnie otwarta w dogodnych godzinach -
pon. - piątek od 2 po poł. do 7 po poł. (z wyjątkiem środy).
Rozumiemy po polsku, mówimy po czesku i słowacku.
TEL. 741-2930, 964 Albion Rd. (blisko Islington)
DR. JAROSŁAW POLASEK

Żle sypiasz, masz bóle głowy,
może Twoje mieszkanie jest w strefie działania
tzw. żył wodnych?
USŁUGI RADIESTEZYJNE, ZABEZPIECZANIE MIESZKAN
PRZED SZKODLIWYM PROMIENIOWANIEM
TEL. 925-5990

BLOOR NATUROPATHIC CLINIC

Leczenie środkami naturalnymi:
zioła, akupunktura, homeopatia, hydroterapia,
komputerowa analiza diety

Lidia Dobosz, M.D.(P), N.D.
Halina Sroczyńska, M.D.(P), N.D.

1595 Bloor St.W.,
Toronto, Ontario M6P 1A6
TEL. 534-0050

DR. M.J. CELIŃSKI
Registered Psychologist
Usługi w języku polskim.
Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy,
zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i
indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychoso-
matyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie,
leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)
Badania inteligencji dzieci i dorosłych
TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. Willowdale. Ont. M2N 3B4

DR. TERESA MIRECKA
DERMATOLOG Z POLSKI
Uprzejmie informuje o otwarciu gabinetu
kosmetyki leczniczej i elektrolizy
w Mississauga
2155 Cawthra Rd. (pomiędzy Queensway i Q.E.W.)
TEL. 949-8461

Ogłoszenia drobne
ciąg dalszy

- POSZUKUJEMY piatej osoby do 5-sypialniowego domu z ogrodem, cena \$240 dol. + 1/5 oplat. Scarborough, Kennedy i Kingston Rd. TEL. 261-3580
- 172-174 DO WSPÓLNEGO mieszkania przyjmę od zaraz mężczyznę. TEL. 231-5404
- 172-174 SAMODZIELNY apartament z kuchnią i łazienką w suterenie do wynajęcia od zaraz. Hurontario/Dundas. TEL. 238-5176
- 172-174 MIESZKANIA do wynajęcia w Mississauga. 1-, 2-, 3-sypialniowe. Codziennie od g. 9-12 i od 18-20, sobota od 13-17. TEL. 858-7714
- 172-174 POKOJE, kawalerki i mieszkanie 1-sypialniowe do wynajęcia w świeżo wyremontowanym budynku, Queen i King West. TEL. 533-8256
- 172-174 OKAZJAI FORD Aerostar 1988, cena \$8000 sprzedam z powodu wyjazdu. TEL. 391-3035
- 172-174 MIESZKANIE 2-pokojowe. Kuchnia, łazienka, osobne wejście, do wynajęcia w Mississauga. TEL. 615-1675
- 171-173 UMEBLOWANY pokój z telefonem do wynajęcia. \$250 miesięcznie. Lakeshore i Burnhamthorpe. TEL. 503-3615
- 171-173 WYNAJME ładny pokój dziękczynnie, okolica Victoria Park/York Mills. TEL. 510-1275
- 171-173 POKÓJ w suterenie do wynajęcia od zaraz. TEL. 949-1761
- 171-173 ODSTĄPIE duże 1-sypialniowe mieszkanie w budynku mieszkalnym w rejonie Keele/Eglinton. TEL. 242-8243
- 171-173 DO WYNAJĘCIA tani pokój w apartamencie, okolica Jane/Finch. TEL. 742-9508
- 171-173 POKOJE do wynajęcia w ładnym czystym domu. Używalność kuchni i łazienki, okolica Jane i Dundas. TEL. 538-5416, 532-5479
- 171-173 MALŻEŃSTWO poszukuje 1-sypialniowego mieszkania w budynku mieszkalnym w okolicy High Park od 1 kwietnia. TEL. 503-2265
- 171-173 APARTAMENT for rent. Area Lawrence, Scarborough, Golf Club Rd., new, shared with male, no smoker. TEL. 289-7029
- 171-173 WYNAJME 2-sypialniowe mieszkanie, okolica Markham Rd. TEL. 431-5087
- 171-173 ODSTĄPIE duże, 1-sypialniowe mieszkanie w budynku mieszkalnym. \$540 miesięcznie. Okolice Keele i Eglinton. TEL. 242-8243
- 171-173 SAMODZIELNE mieszkanie do wynajęcia w suterenie w polskiej dzielnicy, cena \$600 miesięcznie. TEL. 518-0747
- 171-173 POKÓJ z kuchnią do wynajęcia w bloku, umebłowany, \$280 miesięcznie od 1 kwietnia. Bathurst i Sheppard. TEL. 633-5237
- 170-172 POSZUKUJĘ jednosypialniowego mieszkania w bloku w Etobicoke lub Mississauga. TEL. 503-3615
- 170-172 TANI pokój w apartamencie wynajmę dla kobiety. Jane/Finch. TEL. 742-9508
- 170-172 OKOLICA Wilson/Bathurst. Ładny apartament do wynajęcia w ładnej okolicy. TEL. 782-9283 po 2 po poł.
- 170-172 WYNAJME 2-sypialniowy apartament na okres 5 miesięcy od 1 kwietnia. Cena \$560 na miesiąc lub pokoje dla 2-3 osób. Scarbo. TEL. 438-2273
- 170-172 DO WYNAJĘCIA 2 sypialnie dla niepalących w prywatnym domu dla bezdzietnego małżeństwa lub dwu osób. Prywatne wejście, \$580 miesięcznie, okolica Brownline. TEL. 252-0838
- 170-172 ETOBICOKE. Pokoje do wynajęcia dla niepalących osób. TEL. 259-0838
- 170-172 POKÓJ do wynajęcia dla 1 osoby. TEL. 767-3018
- 170-172 MIESZKANIE do wynajęcia - pokój z kuchnią. Przy parku. Cena \$280. Od 1 kwietnia. TEL. 633-5237
- 170-172 OD 15 marca do wynajęcia pokój z kuchnią i łazienką w suterenie. TEL. 536-6680
- 1 0-172 NOWO odremontowane mieszkanie do wynajęcia w Mississauga od zaraz. Bloor i Mississauga Valley. TEL. 896-3629
- 170-172 OKAZJUNIE duży, umebłowany pokój, Lakeshore i Park Lawn. TEL. 252-0427
- 170-172 POSZUKUJEMY domu (townhouse) lub apartamentu w zachodnim Toronto od lata. 4 sypialnie, 2 łazienki, ciska, w cenie do tysiąca dolarów. TEL. 766-6706 po 9 wiecz.
- 169-171 POSZUKUJĘ mieszkania w budynku apartamentowym. Blisko metra. TEL. 535-4436
- 169-171 DO WYNAJĘCIA umebłowany pokój. Okolice Dundas/Jane. Prosić Agatę. TEL. 769-7495
- 171-173 \$250 za pokój w apartamencie na skrzyżowaniu Sheppard i Don Mills. TEL. 494-3911 po g. 17, sobota i niedziela po 19.
- 170-172

**EXTRA MONEY!
NATYCHMIAS!**
Stały dopływ gotówki
24h na dobę.
**BEZPŁATNY 64-STRO-
NICOWY MANUAL.**
Informacje: Mark Len
Suite W306-801 E.
6th Ave. Vancouver,
B.C. V5T 1L8.
Załącz \$2 na koszty
przesyłki i korespondencji.

Fundacja im. Adama Mickiewicza
w Kanadzie



APEL DO POLONII KANADYJSKIEJ

Fundacja imienia Adama Mickiewicza, mająca kanadyjską osobowość prawną, służy ponad trzydzieści lat polskiej kulturze i szkolnictwu pomagając Polonii w utrzymaniu jej dziedzictwa narodowego, a przez to również w powiększeniu wkładu nas wszystkich w rozwój kultury kanadyjskiej. Fundacja nasza współpracuje na tych polach z Kongresem Polonii Kanadyjskiej, będąc jego organizacją afiliowaną, oraz z innymi polonijnymi organizacjami o pokrewnych zadaniach, jak np. Związek Nauczycielstwa Polskiego, Harcerstwo i Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy. Znana jest powszechnie łączność nasza z kanadyjskimi uniwersytetami, łączność z młodym pokoleniem i akcja odczytowa.

Zadania i cele naszej Fundacji obejmują udzielanie pomocy w poczynaniach artystycznych i oświatowych Kanadyjczykom polskiego pochodzenia, popieranie badań nad polskimi osiągnięciami kulturowymi i rozdział dochodów Fundacji na cele społeczne, charytatywne i oświatowo-wychowawcze.

Przeciętny roczny rozdział pomocy finansowej na powyższe cele przedstawia się następująco:

- szkoły polonijne, pomoce szkolne 21%
- młodzież uniwersytecka (stypendia, etc.) 14%
- uniwersytety: odczyty, wykłady, seminaria 14%
- pomoce instytucjom i organizacjom: chóry, zespoły muzyczne, etc. 16%
- zakup wydawnictw naukowych dla lekarzy w Polsce 10%
- pomoce na badania dziejów Polonii kanadyjskiej oraz pomoc w wydawaniu prac na ten temat 5%
- pomoce dla Związku Harcerstwa Polskiego w Kanadzie 16%
- różne i administracja 4%

Zwracamy się więc do wszystkich, którym leży na sercu wykonanie naszych celów i zadań, o złożenie hojnej ofiary na rzecz Fundacji imienia Adama Mickiewicza. Przyszłość polskiej grupy kulturowej w Kanadzie zależy od tego jaki my wszyscy położymy nacisk na ważność zapewnienia jej przyszłości.

Dziękujemy za dotychczasową pomoc i poparcie, jakim nas Państwo darzą od wielu lat i prosimy o poparcie również i w bieżącym roku naszej zlotki rozpoczynającej się w jesieni.

Fundacja im. Adama Mickiewicza posiada przywilej organizacji charytatywnej i donacje na jej rzecz zwolnione są od podatku. Za dary w wysokości 5 dol. i więcej przysłane będą pokwitowania. Uprzejmie prosimy ofiarodawców o czytelne podanie nazwiska i adresu, abyśmy mogli bez trudności wysłać pokwitowania.

Czeki i przekazy pieniężne prosimy adresować na:
THE ADAM MICKIEWICZ FOUNDATION
129 Medland Street
Toronto, Ontario M6P 2N4

Za Zarząd Fundacji RUDOLF K. KOGLER
Przewodniczący

DESKTOP PUBLISHING

Specjalista/Konsultant projektuje i wykonuje przy zastosowaniu wysokiej klasy technologii laserowej:
■ ULOTKI REKLAMOWE ■ GAZETY ■ RAPORTY
■ ZESTAWY PROMOCYJNE ■ BROSZURY ■ FORMY
■ KATALOGI ■ Publikacje z LOTUS i Dbase
Udziela porad w zakresie elektronicznych publikacji
Andrew Janikowski TEL. (416) 455-2088
FAX



**KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.**
Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365
Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur
CENY KONKURENCYJNE

PACZKI DO POLSKI

NO GST

na wysyłki paczek do Polski i Z.S.R.R



przez POLIMEX

215 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. M6R 2L6
Tel. [416] 537-7914
7370 Bramalea Rd. Unit 10, Mississauga, Ont.
Tel. [416] 677-4527

**POLIMEX! TO NAJSTARSZA WYSPECJALIZOWANA
FIRMA WYSYŁKOWA Z TORONTO.
KORZYSTAJCIE PAŃSTWO Z JEJ USŁUG.**

OFERUJEMY SZEROKI WYBÓR KSIĄŻEK, KASET MUZYCZNYCH
ORAZ FILMÓW VIDEO PO POLSKU. KATALOGI WYSYŁAMY NA ŻYCZENIE.

U W A G A MISSISSAUGA I OKOLICE!

NOWY PRZEDSTAWICIEL POLIMEX

ELKA FOOD

197 LAKESHORE Rd. E., Mississauga, Ont.
TEL. 891-2125

Dokończenie ze str. 1

jak diaby. Ale nikt nie ma odwagi kochać!

Chcemy mieć odwagę - by kochać!

Lecz próżno by szukać w encyklopediach dostojnych - odpowiedzi na ważkie pytanie - cóż znaczy Miłość????

W jednej znalazłam: - "obacz - cnota" (staropolskiej), w drugiej: "uczucie przeciwne do nienawiści" (nowopolskiej). Pójdźcie tedy z nami - do "Ogrodu miłości", który Wam przywożymy z Ojczyzny! Któż pięknie odpowie na pytanie o miłości niżli białogłowy polskie miłowane tak jak żadne inne na świecie! Usłyszycie jak swymi prawdziwymi słowami - powiedzą sobie: - "kocham" w naszym "Ogrodzie miłości": - najslawniejsze polskie pary: Barbara Radziwiłłówna i Zygmunt August (a pod złocistą patyną XVI-wiecznej polszczyzny słychać bicie ich serc!), Jan III Sobieski - którego ledwo zsunął swe majestat królewski z rumaka po wiedeńskim zwycięstwie - chwycił za gęsie pióro, iżby "uczałować wszystkie śliczności najukochańszej Marysienki, jedynej duszy i serca pociechy"...

Pójdziecie szumiącymi alejami parku w Tuhanowiczach - gdzie jeszcze dziś zda się szeptać miłosny zielonookiego nauczyciela z Kowna - niejakiego Mickiewicza Adama, zapewniający pannę Marylę Wereszczakównę, że będzie ona w jego sercu "na każdym miejscu i o każdej dobie...". Ale - zdradzę Wam Najmilsi - że uchylimy rąbka tajemnicy - kto był także - obok owej niebiańskiej, zupełnie ziemską, frywolną adoracją autora "Pana Tadeusza"... I jakież to wynikiły z tych amorów "pistoletowania" i w łeb lichtarzem rywała trzaskania krewką dłonią pana Adama - nie tylko w piórze temperamentu pełną...

Spotkacie także pastelową i li-ryczną pierwszą narzeczoną auto-

ra "Trylogii", od której niecie dał nogę - na amerykańską ziemię, śladem posągowo-urodzivej Heleny Modrzejewskiej - nie wiedząc jakież to western niezwykle przyjdzie mu przeżyć - o czym opowiemy!

I zakwitnie w naszym ogrodzie miłości kwiat winnotrwały - miłości matczynej, synowskiej. Oto "wszystkimi imionami miłości" wzywał będzie z obczyzny swą Matkę - Juliusz Słowacki, i wszystkimi słowami serca pocieszał będzie swoje matczyńskie - idąc do Powstania w sierpniu 1944 - żołnierz Szarych Szeregów, harcerz i największy poeta ojczysty od czasów romantycznych - Krzysztof Baczyński...

M in. prywatnie - po raz pierwszy w roli męża - bo partnerować mu będzie rodowita ślubna małżonka - Hanna Zembrzuska! Złotowłosa parą młodych, iście symbolicznie polskich bohaterów - będą: Jolanta Mielechówna, która przyleci prosto z Japonii, gdzie właśnie ukończyła zdjęcia do filmu "Zimowe podróże", a którą moi Drodzy Czytelnicy znają ze zdjęć z mych książek, bo gra - w polskiej TV najpiękniejszą bohaterkę Żeromskiego - i Andrzej Ferenc - wzruszający Romeo i Hamlet polskich scen, który dla odmiany przybędzie z Węgier, gdzie gra główną rolę w filmie - o miłości!

A ścieżkami "Ogrodu miłości" poprowadzi Was Najmilsi - niżej podpisana - Basia z Podlasia.

Zabiorę Was Drodzy - do Wilna, gdzie była na pięć przed dwunastą - posłuchacie ją - obok ojczyzną - polszczyzną mówią dzieci ze szkoły imienia Mickiewicza, popłyniemy razem "domową rzeką" - Niemnem...

Pochylimy się nad pamięcią Orłat Lwowskich - i zapalimy światełko TYM, którzy jak Krzysztof Baczyński wierzyli że odchodzą w imię miłości najważniejszej mówiąc: "Trzeba nam

teraz umierać - by Polska umiała znów żyć!"

I ofiarujemy Wam jeszcze bukiet najpiękniejszej ojczyzny - polszczyzny, wszystkie jej odcienie, barwy i smaki - od polonezowej frazy hetmana Żółkiewskiego spod Cecory, poprzez przejmujące w swej tęsknocie nowojorskie zapiski Jana Lechonia - po pełną humoru walkę Melchiora Wańkowicza o prawo do żywota słów jednych, a przasných i przezabawną warszawskość niezawodnego Wiecha! Kogóż zobaczymy wśród kwiatów naszego miłosnego ogrodu? Jan Kobuszewski! Już uśmiechacie się? Ale obok wspaniałej wspaniałej i niezawodnej vis comica - tym razem zaprezentuje się On w wielu innych kolorach i rolach!

ARTEX INTERNATIONAL
ZAPRASZA NA WIDOWISKO TEATRALNE

OGRÓD MIŁOŚCI



Rzecz o wielkich miłościach i anegdotycznych przypadkach słynnych Polaków.
Pikantne i nieznanne zakamarki ich życiorysów.

Napisała - BARBARA WACHOWICZ
Reżyserował - JAN KOBUSZEWSKI
Producent - ANDRZEJ KOLACZYŃSKI

UDZIAŁ BIORĄ:

JAN KOBUSZEWSKI

BARBARA WACHOWICZ
HANNA ZEMBRZUSKA
JOLANTA MIELECH
ANDRZEJ FERENC

TORONTO

Sobota 6 kwietnia 1991 - godz. 8.00 wiecz.
St. Lawrence Centre For The Arts - 27 Front Street E.
Bilety prosimy zamawiać telefonicznie (416) 366-7723
(tylko karty kredytowe) lub nabywać w kasie teatru codziennie w godz. 10.00 - 20.00

GRIMSBY

Niedziela 7 kwietnia 1991 - godz. 3.00 po pol.
Place Polonais
Wstęp zorganizowany wspólnie z Zarządzeniem Głównym ZPwK
Bilety do nabycia przy wejściu

LONDON

Poniedziałek 8 kwietnia 1991 - godz. 8.00 wiecz.
Sala parafii Matki Boskiej Częstochowskiej, 419 Hill St.
Bilety do nabycia przy wejściu

WINDSOR

Wtorek 9 kwietnia 1991 - godz. 8.00 wiecz.
Lowe H.S., 874 Giles Blvd.
Bilety do nabycia przy wejściu

OSHAWA

Czwartek 11 kwietnia 1991 - godz. 8.00 wiecz.
Sala Stow. Weteranów, 1551 Stevenson Rd. N.
Bilety do nabycia przy wejściu

OTTAWA

Piątek 12 kwietnia 1991 - godz. 8.00 wiecz.
H.S. of Commerce, Rochester St.
PRZEDSPRZEDAŻ: Nelson Travel - (613) 235-5228

MONTREAL

Niedziela 14 kwietnia 1991 - godz. 6.00 wiecz.
Westmount High School, 4350 St. Catherine St. W.

PRZEDSPRZEDAŻ:

Restauracja Cracovia, 1246 Stanley St., Tel. (514) 866-2196
1001 Plants, 5518 Monkland Ave., Tel. (514) 481-2263
Poltours Travel, 2436 Frontenac, Tel. 521-9910
Metro Travel, 5921 Laurendeau, Tel. 761-5878

Informacje i zamówienia: Tel. (514) 483-5621 po 6.00 wiecz.
W maju br. zapraszamy serdecznie na najnowszy program kabaretu Bogdana Smolonia.